

Miesięcznik Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej • nr 1/181 • styczeń 2012



Wiadomości Uniwersyteckie



**Plebiscyt National
Geographic – do tytułu
Naukowego
Odkrycia Roku
nominowano aż
dwa dokonania
naukowców z UMCS!**



SKARBY CZERMNA – CZERWIENIA



Wśród pięciu nominacji z całej Polski do miana Naukowego Odkrycia Roku w konkursie National Geographic Travelery 2011 wytypowano aż dwa odkrycia naukowców z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej:

- Przełom w badaniach nad szczepionką na malarię – dokonanie zespołu naukowców pod kierunkiem prof. dr. hab. Nikodema Grankowskiego z Zakładu Mikrobiologii Molekularnej UMCS;
- Odkrycie Skarbu w Czermnie przez naukowców z Instytutu Archeologii UMCS pod kierunkiem prof.

dr. hab. Andrzeja Kokowskiego, które prezentujemy w tym numerze.

Za sukcesem tym stoją konkretni ludzie, którzy swą pracą przysparzają Uniwersytetowi powodów do dumy. Liczą oni na Państwa wsparcie w głosowaniu, które rozpoczyna się z końcem stycznia, a jego zasady przedstawia na swych łamach National Geographic Polska.

Gratulujemy!

Redakcja „Wiadomości Uniwersyteckich”



Wydawca: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Adres redakcji: pl. Marii Curie-Skłodowskiej 5, p. 1312; 20-031 Lublin

Dyżury: pon.-pt., godz. 9–13; tel. 81 537 54 82

e-mail: wiadomosci@umcs.lublin.pl
www: wiadomosci.umcs.lublin.pl

Redakcja:
Redaktor naczelny: Anna Guzowska
Sekretarz redakcji: Ewa Kawałko-Marczuk

Współpracownicy: Marzena Bogusiak, Karolina Bronisz, Bożena Czech, Rafał Czekaj, Izabela Ejtzel, Monika Gabrys, Agnieszka Galczyńska, Jolanta Jarzyńska,

Jerzy Kasprzak, Bartosz Kędracki, Wacław Kostko, Beata Kozłowska, Elżbieta Krzemińska, Paweł Kucharski, Kamila Łucjan, Lech Maliszewski, Maria Młynarska, Izabela Pietras, Małgorzata Samujło, Aneta Śliwińska, Jerzy Żywicki

Okładka:
Skarby Czeramna – Czerwienia,
Fot. Biuro Rzecznika Prasowego UMCS

Druk: Drukarnia Attyla SJ

Nakład: 600 egz.

Projekt graficzny i skład: Idealit & Grzegorz Zychowicz
idealit@idealit.pl, www.idealit.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i korekty nadesłanych tekstów. Ma również prawo do wyboru tekstów do publikacji.



SPIS TREŚCI

Wydarzenia

Z życia Uczelni..... 4

Skarby z Czerwna – Czerwienia .. 12

Rozmowa z prof. Andrzejem
Kokowskim..... 14

Na Wydziałach..... 16

Kartka z kalendarza

Pożegnania: Profesor Andrzej
Nowicki (1918–2011) 20

Doświadczenie i pamięć początków
stanu wojennego w UMCS..... 25

Nauka i ludzie

Projekty edukacyjne na UMCS.... 28

Władze Lublina wspierają inicjatywy
UMCS w zakresie realizacji
projektów „miękkich” 30

Przyszłość strefy euro..... 31

Media, polityka, prawo w czasach
kryzysu 31

Kronika obyczajów akademickich
– Estonia 31

Wieczór artystyczny w CJKP 32

Konferencje CJKP 32

Inauguracja roku akademickiego
na Podyplomowych Studiach
Humanistycznych dla Cudzoziemców
w CJKP UMCS 33

Maluchem po Europie dla UMCS. . 34

Miasteczko pachnące różami 36

Na śmietniku historii 40

Sprawy studenckie

Obóz naukowy – karne zesłanie
czy szansa rozwoju? 41

Spotkanie z tekstem, kontekstem
i intertekstem..... 42

Studenci kulturoznawstwa badali
kulturę ludową okolic Hańska 43

Infobot..... 45

Studenci Kolegium UMCS z Białej
Podlaskiej o programie LLP
Erasmus..... 46

Życie kulturalne

Chór Akademicki w Paryżu 47

Z kolędą na Ukrainie 49

Wystawa prac plenerowych uczniów
i studentów 50



Fot. Biuro Prasowe Wojewody Lubelskiego

Wojewoda Lubelski prof. Jolanta Szolno-Koguc

PROF. J. SZOŁNO- -KOGUC NOWYM WOJEWODĄ LUBELSKIM

 Prof. dr hab. Jolanta Szolno-Koguc, prof. UMCS, prorektor Wydziału Ekonomicznego naszej Uczelni została w dniu 12 grudnia nominowana przez premiera Donalda Tuska na stanowisko Wojewody Lubelskiego. Gratulujemy Pani Profesor i życzymy sukcesów.

Z ŻYCIA

Udział UMCS w projektach Tempus

W dniach 1–7 grudnia prorektor Ryszard Dębicki przebywał na Uniwersytecie w Trento (Włochy) i Uniwersytecie Koblenz-Landau (Niemcy) w sprawie współudziału UMCS (Instytutu Informatyki) w projektach Tempus – JPCR: MANDATE, realizowanego wspólnie z uczelniami w Tadżykistanie, oraz DEQUE, realizowanego z uczelniami w Turkmenistanie.

Tempus jest programem pomocowym Unii Europejskiej wspierającym reformę sektorów szkolnictwa wyższego w krajach-beneficjentach (podnoszenie jakości nauczania w szkołach wyższych i modernizację instytucji szkolnictwa wyższego) oraz przyczyniającym się do wzmocnienia współpracy pomiędzy szkołami wyższymi w krajach UE i krajach partnerskich (kraj partnerski to kraj-beneficjent, czyli kraj korzystający z pomocy oferowanej przez program TEMPUS). Początkowo (rok 1990) Tempus stanowił część kompleksowego programu bezzwrotnej pomocy Komisji Europejskiej na rzecz wspierania reform społeczno-gospodarczych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, a od roku 1993 – również w krajach Wspólnoty Niepodległych Państw i Mongolii (finansowanie działań z budżetu TACIS). W roku 2000 pomocą Unii Europejskiej poprzez program TEMPUS zostały objęte kolejne kraje.

Wieczór Barbórkowy

3 grudnia Zarząd Spółki Lubelski Węgiel „Bogdanka” S.A. zorganizował uroczyste obchody Dnia Górnika. Z tej okazji odbył się w Filharmonii Lubelskiej „Wieczór Barbórkowy”, w którym udział wzięł rektor Andrzej Dąbrowski.

UMCS wyróżniony w Konkursie Dom 2011

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej otrzymał wyróżnienie w finale XI edycji Konkursu Dom 2011 „Kryształowa Cegła” w kategorii „Remonty i Modernizacja” za przebudowę Domu Studenckiego „Femina”. Do konkursu na najlepszą inwestycję budowlaną po obu stronach wschodniej granicy Unii Europejskiej zgłoszono 56 obiektów. Uroczysta gala, podczas której wręczono prestiżowe statuetki i wyróżnienia, odbyła się 8 grudnia w Filharmonii Lubelskiej.

Stypendia Marszałka Województwa Lubelskiego

9 grudnia już po raz kolejny wręczono stypendia Marszałka Województwa Lubelskiego studentom osiągnięciem wybitne wyniki w nauce. Wśród stypendystów znalazło się 59 studentów naszego Uniwersytetu. W uroczystości wręczenia stypendiów udział wzięł prorektor Stanisław Michałowski.

Jubileusz lubelskiego gazownictwa

9 grudnia odbyły się obchody jubileuszowe 130 lat lubelskiego gazownictwa połączone ze Świętem Barbary, patronki Górników. Uroczystości rozpoczęła msza św. w Archikatedrze Lubelskiej. Następnie pochód gazowników z pocztami sztandarowymi przeszedł ulicami: Krakowskie Przedmieście, Lipowa i Skłodowskiej do Filharmonii Lubelskiej, gdzie odbyła się część oficjalna połączona z wręczeniem odznaczeń państwowych i stopni górniczych zasłużonym pracownikom. W uroczystościach barbórkowych w Filharmonii Lubelskiej udział wzięł prorektor Ryszard Dębicki.



UCZELNI

Opracowała
Ewa Kawałko-Marczuk



Prorektor Stanisław Chibowski

CZYTAMY „MIKOŁAJKA” DLA MIKOŁAJKA

7 grudnia 2011 r. w Auli Wydziału Humanistycznego UMCS odbyła się akcja pt. „Czytamy «Mikołajka» dla Mikołajka”, której celem była pomoc dla niepełnosprawnego chłopczyka. Każdy chętny mógł posłuchać bajek odczytywanych przez znane osoby, jedynym warunkiem było przyniesienie minimum 20 plastikowych nakrętek lub wpłata dowolnej kwoty na konto dziecka.

Akcja rozpoczęła się o godzinie 10.00 i zgromadziła wielu studentów, pracowników Uniwersytetu oraz uczniów lubelskich szkół podstawowych. Wysłuchali oni „Nowych przygód Mikołajka” autorstwa René Goscinnego i Jeana Jacques’a Sempégo. W rolę lektorów wcielili się: kadra profesorska UMCS: prof. dr hab. Stanisław Chibowski, prorektor UMCS ds. kształcenia, prof. dr hab. Henryk Gmiterek, dziekan Wydziału Humanistycznego oraz prof. dr hab. Iwona Hofman z Wydziału

Politologii, a także Marcin Wójcik z kabaretu Ani Mru-Mru, Artur Kalicki z „Panoramy Lubelskiej” TVP Lublin. Dodatkowo studenci Wydziału Artystycznego przygotowali krótki koncert kolęd. Gościem honorowym był oczywiście Mikołajek, który pojawił się wraz z rodzicami i siostrą.

Mikołaj Janeczko ma roczek i pochodzi z Dębina. Urodził się bez nóżek, a rączki wykształciły się u niego tylko częściowo. By normalnie funkcjonować, potrzebuje czterech protez, których koszt wy-

nosi 200 tys. zł, a z powodu wzrostu i rozwoju chłopca konieczna jest ich coroczna wymiana.

Dzięki akcji zebrano mnóstwo plastikowych nakrętek. Ponadto, studenci Wydziału Artystycznego UMCS przekazali na rzecz Mikołajka kilka własnoręcznie namalowanych obrazów, które zostaną wystawione na aukcję.

Mikołaj jest jednym z wielu dzieci, które potrzebują naszej pomocy, dlatego każdy, kto jeszcze nie zdążył, a chciałby wesprzeć chore maluchy, może to zrobić w ramach wciąż trwającej akcji „Daj się wkręcić”. Zbieranie nakrętek nic nie kosztuje, a jak mówi stare i dobrze nam znane przysłowie „ziarnko do ziarnka i zbierze się miarka”. Dlatego nie czekajmy, dajmy się wkręcić!

Karolina Bożek



Mikołaj Janeczko z mamą



Fot. Wiesław Kostko

WIGILIA W CJKP

15 grudnia odbyła się w CJKP UMCS tradycyjna Wigilia, w której udział wzięli wszyscy studenci i pracownicy placówki. Oprócz nich na ten uroczysty wieczór przybyło wielu dostojnych gości, a wśród nich m.in. ks. bp Ryszard Karpiński, rektor UMCS Andrzej Dąbrowski z Małżonką, prorektor Stanisław Chibowski, dziekani Wydziału Humanistycznego i wielu innych gości. W imieniu gospodarzy wszystkich zebranych przywitał Dyrektor CJKP UMCS, prof. Jan Mazur. Istotą tego niezwykle spotkania było podzielenie się opłatkiem i wzajemne złożenie sobie życzeń, a także spożycie tradycyjnej polskiej wierzchozry wigilijnej, składającej się z ryb, kapusty, pierogów i barszczu. Zaśpiewano także wspólnie kolędę „Bóg się rodzi”.

Część artystyczną Wigilii – jasełka i chór – przygotowali studenci cudzoziemcy pod kierunkiem wykładowców CJKP mgr Barbary Guziuk-Świcy i mgr. Jacka Brzezińskiego. Zaśpiewano wiele polskich kolęd, a także wykonana została kolęda ukraińska i rosyjska, a znaną w ca-

łym świecie kolędę „Cicha noc” można było usłyszeć w 9 językach, w tym również po rumuńsku i łotewsku. W bieżącym roku Teatrowi i Chórowi „Ponad Granicami” CJKP UMCS akompaniował na akordeonie Walenty Wojciechowski, student Humanistycznych Studiów Podyplomowych przy CJKP UMCS, absolwent konserwatorium muzycznego w Chmielnickim na Ukrainie. Na gitarze i instrumentach perkusyjnych towarzyszyła studentka roku zerowego Natalia Buchewa, pochodząca również z Ukrainy.

Chór CJKP UMCS „Ponad Granicami” wystąpił po raz kolejny dnia 18 grudnia w ramach XII Wigilii Starego Miasta, w szopce obok bazyliki oo. dominikanów, śpiewając kolędy polskie oraz kolędy z innych krajów. Całość koncertu poprowadził Jacek Brzeziński, czytając również fragmenty tekstu jasełek wystawianych 3 dni wcześniej podczas uroczystej Wigilii w CJKP UMCS. Występ cudzoziemców został przyjęty z dużym zainteresowaniem i nagrodzony dużymi oklaskami.

Jacek Brzeziński



Fot. Wiesław Kostko

Projekt „Stypendia naukowe dla doktorantów II”

Prorektor Stanisław Chibowski wziął udział w konferencji podsumowującej I etap projektu „Stypendia naukowe dla doktorantów II”, zorganizowanej w dniu 12 grudnia przez Departament Gospodarki i Innowacji Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie w Sali Błękitnej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. Projekt „Stypendia naukowe dla doktorantów II” jest realizowany przez Samorząd Województwa Lubelskiego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Ma on na celu wsparcie procesów innowacyjnych w regionalnej gospodarce poprzez wyasygnowanie stypendiów dla 185 doktorantów kształcących się na kierunkach przyczyniających się do wzmocnienia konkurencyjności i rozwoju gospodarczego Lubelszczyzny, uwzględnionych w Regionalnej Strategii Innowacji Województwa Lubelskiego. Podczas spotkania podane zostały szczegółowe informacje na temat projektu, etapu jego realizacji oraz te dotyczące kolejnego naboru wniosków.

Kapituła Lubelskiej Nagrody Naukowej

13 grudnia odbyło się posiedzenie Kapituły Lubelskiej Nagrody Naukowej *Premium Scientiarum Lublinense* im. prof. Edmunda Prosta, w którym udział wziął prorektor Stanisław Chibowski. Nagroda przyznawana jest corocznie za oryginalne prace badawcze, wartościowe książki naukowe lub interesujące wynalazki. Kapitułę tworzą prezes LTN i rektorzy uczelni lubelskich. Pomysłodawcą nagrody był prof. Edmund K. Prost (1921–2008), prezes Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, profesor nauk weterynaryjnych.

Jubileusz prof. Romualda Kmiecika

14 grudnia na Wydziale Prawa i Administracji odbyła się jubileuszowa sesja prawnicza „Prawo, jednostka



i władza sądowa – *Iura potentiora quam imperia hominum*” połączona z wręczeniem Księgi Jubileuszowej „Iudicium et Scientia” prof. Romualdowi Kmiecikowi z Katedry Kryminalistyki i Prawa Dowodowego UMCS. W uroczystym wręczeniu Księgi udział wziął prorektor Ryszard Szczygieł.

Spotkanie opłatkowe w „Alter Idem”

14 grudnia w Akademiku „Femina” odbyło się spotkanie opłatkowe zorganizowane przez Zrzeszenie Studentów Niepełnosprawnych UMCS „Alter Idem”. Na spotkaniu zostały wręczone honorowe członkostwa dla osób, które na co dzień wspierają środowisko studentów niepełnosprawnych. Honorowymi członkami Zrzeszenia zostali: dr Tomasz Bielecki, który współorganizuje zajęcia na pływalni dla studentów niepełnosprawnych, Urszula Gielzak, mama Olimpi, która zawsze służy innym uśmiechem i dobrą radą, Dorota Kaczmarkowska, psycho-

log, który udziela porad studentom niepełnosprawnym w Punkcie Informacyjno-Konsultacyjnym dla Studentów Niepełnosprawnych, Elżbieta Puzia, lektor języka angielskiego, który prowadzi dodatkowe zajęcia lektoratowe dla studentów niepełnosprawnych. Był to wyjątkowy wieczór, w trakcie którego członkowie Zrzeszenia Studentów Niepełnosprawnych „Alter Idem”, prof. dr hab. Stanisław Michałowski, opiekun Zrzeszenia oraz pracownicy UMCS mogli się spotkać w świątecznej atmosferze przy wigilijnym stole. Wszystkie potrawy zostały własnoręcznie przygotowane przez studentów.

Katarzyna Skalska

Koncert taneczny z akcentem świątecznym

Prorektor Stanisław Michałowski uczestniczył w koncercie tanecznym z akcentem świątecznym przygotowanym przez Zespół Tańca Towarzyskiego „Impetus” w dniu 15 grudnia w „Chatce Żaka”. W pro-

gramie znalazły się pokazy: flamenco w wykonaniu Magdaleny Budyn-Kulik oraz ZTT UMCS „Impetus” w choreografiach latynoamerykańskich.



Nagrody Ministra dla naukowców z UMCS

16 grudnia Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Barbara Kudrycka wręczyła nagrody dla najwybitniejszych uczonych i nauczycieli akademickich. W uroczystości udział wziął rektor Andrzej Dąbrowski. Wśród uhonorowanych nagrodami dla nauczycieli akademickich za całokształt dorobku znalazł się prof. Kazimierz Goebel z Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki UMCS, rektor naszego Uniwersytetu w latach 1993–1999. Kilku nauczycieli akademickich z UMCS otrzymało ponadto nagrody za osiągnięcia naukowe i dydaktyczne w 2010 r. Nagrodami indywidualnymi II stopnia za osiągnięcia naukowe wyróżnieni zostali: dr hab. Arkadiusz ►

Z PRAC SENATU – 14 GRUDNIA 2011 R.

Na wstępie Senat UMCS uczcił chwilą ciszy pamięć zmarłych: prof. dr. hab. Andrzeja Nowickiego oraz mgr Krystyny Bernackiej.

Następnie JM Rektor, prof. dr hab. Andrzej Dąbrowski wręczył listy gratulacyjne z okazji jubileuszu pracy zawodowej: prof. dr. hab. Januszowi Misiewiczowi, dr hab. Marcie Szymuli oraz dr hab. Janinie Szczśniak.

Podczas grudniowego posiedzenia Senat przyjął: Uchwałę w sprawie zatwierdzenia recenzji przygotowanej przez prof. dr. hab. Ryszarda Tokarskiego, dotyczącej nadania prof. Jurijowi Derenikowiczowi Apresjanowi godności doktora *honoris causa* Uniwersytetu Warszawskiego; Uchwałę w sprawie provizorium budżetowego na rok 2012; Uchwałę w sprawie wyra-

żenia zgody na korektę przez Rektora planu rzeczowo-finansowego na rok 2011; Uchwałę w sprawie wytycznych do projektowania efektów kształcenia, programów kształcenia i planów studiów oraz uruchamiania nowych kierunków studiów oraz Uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na realizację inwestycji „Wyposażenie laboratoriów Wydziałów Biologii i Biotechnologii, Matematyki, Fizyki i Informatyki oraz Wydziału Chemii pod kątem badań substancji o aktywności biologicznej i próbek środowiskowych” w ramach Działania I.3 „Wspieranie Innowacji” Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej 2007–2013 oraz zabezpieczenie środków niezbędnych do pokrycia wkładu własnego.

Senat pozytywnie odniósł się do wniosków Rad Wydziałów: Ma-

tematyki, Fizyki i Informatyki – dotyczącego zatrudnienia dr. hab. Łukasza Kruka na stanowisko profesora nadzwyczajnego na czas określony oraz dotyczącego przedłużenia zatrudnienia dr. hab. Wiesławy Kuniszyk-Józkowiak na stanowisku profesora nadzwyczajnego na czas określony; Humanistycznego – dotyczącego zatrudnienia prof. dr. hab. Zbigniewa Zaporowskiego na stanowisko profesora zwyczajnego na czas nieokreślony oraz Wydziału Artystycznego – dotyczących zatrudnienia ad. II st. Jana Gryka oraz dr. hab. Tomasza Jasińskiego na stanowisko profesora nadzwyczajnego na czas określony.

Ponadto, Uczelniana Komisja Wyborcza przedłożyła Informację w sprawie wyników wyborów przedstawicieli w Senacie UMCS.

Paweł Kucharski



Fot. Aneta Śliwińska

Od lewej: prorektor Ryszard Dębicki, rektor Andrzej Dąbrowski i prezes Urzędu Zamówień Publicznych Jacek Sadowy

WSPÓŁPRACA Z URZĘDEM ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH

19 grudnia zostało podpisane porozumienie o współpracy pomiędzy Prezesem Urzędu Zamówień Publicznych Jackiem Sadowym a Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, reprezentowanym przez Rektora prof. Andrzeja Dąbrowskiego. Porozumienie dotyczy przygotowania oraz prowadzenia studiów podyplomowych z zakresu zamówień publicznych i obejmuje m.in. następujące punkty: studia realizowane przez Wydział Ekonomiczny UMCS pod patronatem Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych; absolwenci studiów podyplomowych z zakresu zamówień publicznych, poza świadectwem ukończenia studiów podyplomowych, będą również otrzymywali certyfikat podpisany przez Dziekana Wydziału lub Kierownika Studiów oraz Prezesa Urzędu potwierdzający, iż przedmiotowe studia odpowiadają wzorcowemu programowi studiów podyplomowych z zakresu zamówień publicznych oraz są objęte patronatem Prezesa Urzędu; UMCS jest jedyną uczelnią w regionie wprowadzającą do swej oferty kształcenia studia podyplomowe z zakresu zamówień publicznych, realizowane w ramach porozumienia z Urzędem Zamówień Publicznych. W Polsce jest jedynie sześć szkół wyższych – sygnatariuszy tego rodzaju umów, wśród nich: Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Uniwersytet Gdański, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Wrocławski.

Bagłajewski z Instytutu Filologii Polskiej za rozprawę habilitacyjną „Poezja «trzeciej epoki». O twórczości Zygmunta Krasińskiego w latach 1836–1843”, dr hab. Maria Juda z Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej za książkę „Privilegia typographica Polonorum. Polskie przywileje drukarskie 1493–1793”, prof. dr hab. Ewa Maj z Wydziału Politologii za książkę „Komunikowanie polityczne Narodowej Demokracji 1918–1939” oraz dr hab. Mariusz Mazur z Instytutu Historii za rozprawę habilitacyjną pt. „O człowieku tendencyjnym... Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL 1944–1956”. Nagrodę zespołową za osiągnięcia dydaktyczne otrzymali prof. dr hab. Jerzy Bartmiński i dr hab. Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska za podręcznik akademicki „Tekstologia”. Nagrodzonym gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Posiedzenie Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej

Prorektor Stanisław Chibowski wziął udział w posiedzeniu Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej, które odbyło się w Ciężeniu k. Słupcy w dniach 16–17 grudnia. Komisja m.in. przyjęła informację z posiedzenia KRUP w Poznaniu, z European Quality Assurance Forum (EQAF), powołała grupy ekspertów dla kierunków: politologia, filozofia, oceanografia, bezpieczeństwo wewnętrzne/narodowe, przyjęła informację z przebiegu akredytacji kierunków studiów, sprawozdanie dotyczące kwalifikacji na Program MOST na semestr letni roku akademickiego 2011/2012 oraz zajęła stanowisko w sprawie art. 29 ust. 1 ustawy z 18 marca 2011 r. nowelizującej ustawę o szkolnictwie wyższym.

Spotkanie robocze w Ecotech-Complex

19 grudnia prorektor Ryszard Dębicki spotkał się z zespołem ds. prze-

targów w Ecotech-Complex – dyr. Janem Matlachowski, dr. Andrzejem Stępniewskim, prof. dr. hab. Zbigniewem Korczakiem, dr. Piotrem Borkowskim oraz dr. Ewarystem Mendykem – w sprawie przetargu na zakup rezonansu magnetycznego wysokiej rozdzielczości.

Współpraca UMCS z Polonią Kanadyjską

20 grudnia prorektor Ryszard Dębicki spotkał się z wiceprezesem Kongresu Polonii Kanadyjskiej Jerzym Baryckim. Tematem spotkania była współpraca UMCS z Polonią i Uniwersytetem w Windsor.

Zmarł Leopold Unger

20 grudnia zmarł Leopold Unger – doktor *honoris causa* naszego Uniwersytetu (30 września 2009 r.), wybitny dziennikarz, publicysta, eseista, komentator i analityk problemów międzynarodowych, laureat nagrody Polskiego PEN Clubu im. Ksawerego i Mieczysława Pruszyńskich (8 czerwca 2009 r.). Po wojnie debiutował w najważniejszym belgijskim dzienniku „Le Soir”. Współpracował z paryską „Kulturą”, Radiem Wolna Europa, sekcją polską BBC, „International Herald Tribune”. Leopold Unger zawsze chętnie brał udział w życiu naszej Uczelni – uczestniczył w spotkaniach, seminariach, prowadził warsztaty dla studentów i wspierał inicjatywę powołania Pracowni Badań nad Instytutem Literackim w Paryżu.

20 lat Lubelskiej Fundacji Rozwoju

21 grudnia w Lubelskiej Fundacji Rozwoju odbyło się spotkanie opłatkowe połączone z jubileuszem 20-lecia fundacji. W wydarzeniu udział wzięli prorektor Ryszard Dębicki. Lubelska Fundacja Rozwoju (LFR) jest jedną z pierwszych Agencji Rozwoju Regionalnego w Polsce. Została utworzona we wrześniu 1991 r. z inicjatywy instytucji zaangażowanych w rozwój gospodarczy województwa lubelskiego. Misją LFR jest wspieranie rozwoju gospodar-



czego Regionu Lubelskiego, w szczególności podejmowanie działań na rzecz sektora mikro, małych i średnich przedsiębiorstw. Fundacja realizuje swoją misję poprzez pozyskiwanie i wdrażanie projektów pomocowych finansowanych ze źródeł zewnętrznych.

Współpraca UMCS z Zakładem Gazowniczym

20 grudnia prorektor Ryszard Dębicki spotkał się z dyrektorem Grzegorzem Staniszkowskim oraz zastępcą dyrektora Mirosławem Główką z Karpackiej Spółki Gazownictwa Oddział Zakład Gazowniczy w Lublinie w sprawie podjęcia współpracy.

Jubileusz prof. Edwarda Kołodzieja

21 grudnia na Wydziale Humanistycznym odbyła się uroczystość wręczenia Księgi Jubileuszowej w 70. rocznicę urodzin prof. Edwardowi Kołodziejowi „Archiwistyka oraz problemy historii Polski, Polonii i dyplomacji XX wieku”. Księga stanowi wyraz wdzięczności dla

Jubilata za jego wytrwałą i efektywną, niemal pięćdziesięcioletnią, pracę archiwalną, naukową i dydaktyczną dla dobra archiwów polskich, nauki historycznej, Uniwersytetu i jego studentów oraz liczного grona osób zainteresowanych dziejami Mazowsza, ziemi radomskiej i regionu lubelskiego. W spotkaniu jubileuszowym udział wzięli prorektor Ryszard Szczygieł, Prof. Edward Kołodziej (ur. 1940 r.) – historyk, archiwista, autor 230 prac naukowych. Zawodowo związany z naszą Uczelnią i Zakładem Archiwistyki UMCS w latach 1999–2010.

Projekty pracowników UMCS nagrodzone w konkursie „Juventus Plus”

Cztery projekty pracowników Wydziału Biologii i Biotechnologii naszego Uniwersytetu zostały zakwalifikowane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego do sfinansowania w ramach programu „Juventus Plus 2011”:

- ♦ Genetyka ewolucyjna bakterii tworzących układy symbiotyczne ▶



Fot. Anna Gruzowska

WIGILIA UNIWERSYTECKA



19 grudnia na placu przed DS „Babilon” odbyła się Wigilia Akademicka, organizowana przez Zarząd Uczelniany Samorządu Studentów UMCS przy współpracy z Fundacją Absolwentów oraz Radą Osiedla Akademickiego. Spotkanie rozpoczęło od odczytania Ewangelii oraz uroczystego złożenia życzeń przez prorektora Stanisława Michałowskiego. Następnie uczestnicy podzielili się opłatkiem, składając sobie wzajemnie świąteczne życzenia, a wspólne koledowanie uświetnił zespół muzyczny.



OPŁATEK I KONCERT KOŁĘD ZTL



Fot. Mateusz Adamski



Fot. Mateusz Adamski



21 grudnia w sali widowiskowej Chatki Żaka odbyło się spotkanie opłatkowe oraz koncert kołęd w wykonaniu Zespołu Tańca Ludowego UMCS. Podczas świątecznego spotkania Ewangelię odczytał Jego Ekscelencja bp prof. dr hab. Józef Wróbel. Życzenia zgromadzonym

gościom złożył Prorektor ds. Studentów dr hab. Stanisław Michałowski, prof. nadzw. oraz mgr Lech Leszczyński, założyciel i kierownik Zespołu Tańca Ludowego UMCS. Następnie uczestnicy podzielili się opłatkiem, składając sobie wzajemnie świąteczne życzenia.





Fot. Anna Guzowska

Wernisaż wystawy „Surowce mineralne w Polsce”

„SUROWCE MINERALNE W POLSCE” – WERNISAŻ

21 grudnia na Wydziale Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS odbył się wernisaż wystawy pt. „Surowce mineralne w Polsce”, która jest efektem współpracy Wydziału z Państwowym Instytutem Geologicznym w Warszawie w ramach zadań Geocentrum. Jest to zestaw kilkunastu plansz prezentujących zasoby mineralne Polski, ich rozmieszczenie w obrębie kraju oraz przeznaczenie gospodarcze. Wystawę uzupełnia cenna kolekcja blisko 50 okazów geologicznych. Całość stanowi depozyt Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie, użyczony UMCS w ramach współpracy w obrębie stowarzyszenia naukowo-przemysłowego Geocentrum Polska. Wystawa jest dostępna dla zwiedza-



Fot. Anna Guzowska

jących do końca stycznia 2012 r. Po wernisażu wystawy, w którym udział wzięli m.in. prorektorzy Ryszard Dębicki i Stanisław Michałowski oraz kanclerz Mirosław Urbanek, zaproszeni goście oprowadzeni zostali przez Dziekana dr. hab. Radosława Dobrowolskiego, prof. nadzw. po nowym obiekcie Wydziału.



Fot. Anna Guzowska

Wernisaż wystawy „Surowce mineralne w Polsce”

z roślinami plemienia *Genisteae* rosnącymi w Polsce – kierownik projektu: dr Michał Kalita;

- Wpływ rizobiowych czynników Nod na strukturę populacji *Rhizobium leguminosarum* bv. *viciae* zasiedlających brodawki korzeniowe grochu siewnego (*Pisum sativum*) – kierownik projektu: mgr Dominika Kidaj;

- Wpływ sildenafilu na aktywność drgawkową oraz działanie wybranych leków przeciwpadaczkowych w modelu drgawek psychomotorycznych wywoływanych prądem elektrycznym o częstotliwości 6 Hz u myszy – kierownik projektu: dr Dorota Nieoczym;

- Barwniki tekstylne o aktywności antymikrobiologicznej syntetyzowane przez lakazę grzybową – kierownik projektu: dr Jolanta Polak.

Program pod nazwą „Juventus Plus” ma na celu promowanie wybitnych młodych naukowców, prowadzących badania naukowe na najwyższym poziomie, których wyniki publikowane są w wykazie publikacji JCR lub ERIH i zachęcenie ich do kontynuowania tych prac.

Studentki UMCS nagrodzone w konkursie Urzędu Patentowego RP

W IX edycji konkursu na najlepsze prace naukowe oraz projekty plakatów o tematyce związanej z ochroną własności przemysłowej Urzędu Patentowego RP nagrodzono trzy studentki naszego Uniwersytetu w kategorii prac magisterskich. Joanna Jasińska oraz Ewelina Kozak otrzymały trzecią nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a Natalia Osidacz odebrała Nagrodę Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Ewelina Kozak otrzymała ponadto Nagrodę Prezesa Urzędu Patentowego RP. Gratulujemy nagrodzonym i życzymy dalszych sukcesów.

Pracownicy UMCS w Korpusie Ekspertów NCN

W gronie naukowców zaproszonych do Korpusu Ekspertów Naro-



dowego Centrum Nauki znaleźli się pracownicy Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Korpus Ekspertów to gremium, które tworzą naukowcy o wybitnym dorobku i osiągnięciach w pracy naukowej. Spośród tego grona odpowiednie komisje Rady NCN wybierają Zespoły Ekspertów odpowiedzialne za rzetelną, wnikliwą i bezstronną ocenę wniosków w konkursach przeprowadzanych przez Narodowe Centrum Nauki w 2012 r.

Listę pracowników UMCS, którzy weszli skład Korpusu Ekspertów NCN, opublikujemy w następnym numerze „Wiadomości Uniwersyteckich”.

Studenckie Biuro Rzecznika UMCS

Od początku roku 2012 rozpoczęło działalność Studenckie Biuro Rzecznika Prasowego UMCS. Reprezentanci 11 Wydziałów Uniwersytetu będą współpracować z Rzecznikiem Prasowym, przede wszystkim informując o wydarzeniach odbywających się na reprezentowanym

Wydziale i przygotowując z nich relacje. Ponadto, będą oni tworzyć teksty informacyjne i promocyjne, współorganizować imprezy oraz akcje ogólnouniwersyteckie realizowane przez Dział Informacji i Promocji UMCS. Współpraca w ramach Biura Rzecznika odbywa się na zasadach wolontariatu i bezpłatnych praktyk. Uczestniczący w inicjatywie studenci otrzymają stosowne zaświadczenia i rekomendacje.

Lista studentów, którzy podjęli współpracę z Rzecznikiem Prasowym oraz Wydziały i jednostki ogólnouniwersyteckie, które będą oni reprezentować, znajdują się na stronie internetowej UMCS z zakładce „Wydarzenia”.

Sukcesy naukowców z UMCS

Zespół naukowców z Zakładu Biologii Molekularnej UMCS pod kierownictwem prof. dr. hab. Nikodema Grankowskiego, prowadzący badania nad stworzeniem szczepionki na malarię, znalazł się w finale plebiscytu „Soczewki Focusa 2011” w kategorii Nadzieja. W dniu

oddania do druku niniejszego numeru trwało głosowanie. O jego wynikach poinformujemy w następnym numerze „Wiadomości Uniwersyteckich”.

Wśród 5 nominacji do miana Naukowego Odkrycia Roku w konkursie National Geographic Travelery 2011 z całej Polski wytypowano aż 2 odkrycia naukowców z naszego Uniwersytetu:

- ♦ Przełom w badaniach nad szczepionką na malarię – dokonanie zespołu naukowców pod kierunkiem prof. dr. hab. Nikodema Grankowskiego z Zakładu Mikrobiologii Molekularnej Wydziału Biologii i Biotechnologii UMCS;

- ♦ Odkrycie Skarbu w Czerminie przez naukowców z Instytutu Archeologii UMCS pod kierunkiem prof. dr. hab. Andrzeja Kokowskiego.

Wkrótce czasopismo „National Geographic Polska” udostępni regulamin konkursu, w którym określone będą zasady głosowania.

Naukowcom gratulujemy dotychczasowych osiągnięć i życzymy dalszych sukcesów.

SPOTKANIE NOWOROCZNE



Fot. Aneta Śliwińska

Spółeczność akademicka podczas spotkania noworocznego



4 stycznia w Sali Senatu UMCS odbyło się tradycyjne spotkanie noworoczne. Zgromadzoną społeczność akademicką przywitał Rektor UMCS prof. dr. hab. Andrzej Dąbrowski wraz z towarzyszącymi mu Prorektorami Uniwersytetu.



Fot. Aneta Śliwińska

Rektor Andrzej Dąbrowski składa życzenia noworoczne

SKARBY Z CZERMNA – CZERWIENIA

ODKRYCIE NA MIARĘ ROKU MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ

Są dni – co prawda rzadko takie bywają, które wynagradzają miesiące trudów, wyrzeczeń, kłopotów, stresu i bezrozumnych utarczek z biurokracją. Taki dzień miał dla mnie miejsce 14 grudnia 2011 r., kiedy mogłem Senatowi Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej zaprezentować w całej krasie, choć zaledwie tylko w cząstce, rezultaty dwóch sezonów pracy w Cermnie – Czerwieniu.



Przygotowywałem się do tego dnia z moim zespołem od maja, szarpany troskami o fundusze, podnoszony pod niebiosa napływającymi wiadomościami o rezultatach specjalistycznych badań i postępie w trudnej, odpowiedzialnej konserwacji XIII-wiecznej biżuterii, ale też strącany w głęboką rozpacz problemami z zabezpieczeniem znalezisk. Tak naprawdę sami nie końca wierzyliśmy w to, że zdążymy. Natomiast bardzo chcieliśmy pomóc Uczelni w efektownym zamknięciu roku naszej Patronki, a przy tej okazji po raz kolejny pokazać, że najmniejsza z jednostek naukowo-dydaktycznych potrafi zrobić dla jej pozytywnego wizerunku wiele, bardzo wiele.

I nadszedł ten dzień, kiedy stanęliśmy z Jego Magnificencją Rektorem przed ciasno wypełniającym salę Muzeum UMCS Senatami i jego gośćmi. Za nami stała zasłonięta flagą Uniwersytetu gablota strzeżona przez uzbrojoną ochronę, a nad nami wisiało wielkie oczekiwanie. W takich momentach widać znakomicie po twarzach publiczności, tych, co przyszli z wątpliwym nastawieniem w stylu „cooo łoni taam pokażą...”, i tych, którzy pełni podniesłego napięcia czekali na to, co kryje się za zasłoną flagi.

Po powitaniu przez JM Rektora zaprezentowałem gości zamkniętego posiedzenia Senatu. Był wśród

nich nestor lubelskiej archeologii doc. dr Jan Gurba, który w latach 70. prowadził w Cermnie swoje wykopaliska. Byli też główni bohaterowie naszych badań: mgr Marcin Piotrowski z Instytutu Archeologii UMCS, który sprawuje nad pracami w Cermnie nadzór merytoryczny i wyznacza kierunki poszukiwań, oraz pan Artur Tronic, któremu powierzyliśmy niezwykle złożone badania elektromagnetyczne, dzięki którym otrzymaliśmy mapę anomalii pozwalających na precyzyjne kierunkowanie szczegółowych poszukiwań. Ten wysokiej klasy specjalista, uważany za jednego spośród kilku najlepszych na kontynencie, pokazał nam nie tylko swoją biegłość, ale również niesamowite zaangażowanie i entuzjazm, co w przeliczeniu na koszty jego usługi wielokrotnie przekroczyło rentowne rachunki wcześniejszej kalkulacji.

Z grona bliskich współpracowników projektu, wśród których jest prof. Christian Lübke z Geisteswissenschaftliches Zentrum Geschichte und Kultur Ostmitteleuropas z Lipska (sfinansował dużą część działań dokumentacyjnych), dr Mirosław P. Kruk z Muzeum Narodowego w Krakowie, dr Elżbieta Nosek – znakomity konserwator zabytków metalowych z Krakowa, dr hab. inż. Stanisław Rządkosz, prof. AGH z Katedry Tworzyw Formierskich, Technologii Formy i Odlewnictwa

Metali Nieżelaznych AGH w Krakowie (jego zespół z mgr inż. Aldoną Garbacz-Klempką i mgr. inż. Piotrem Jureckim wykonał większość badań specjalistycznych), mogłem przedstawić najważniejszego partnera naukowego, jakim jest dr Marcin Wołoszyn z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Krakowie – największy aktualnie specjalista od archeologii ruskiej. Przybyli też m.in. mgr Eugeniusz Hanejko, dyrektor Muzeum Regionalnego im dr. J. Petera z Tomaszowa Lubelskiego – prawny właściciel skarbów; dr inż. Halina Landecka – Wojewódzki Konserwator Zabytków w Lublinie i Grażyna Żurawicka – Dyrektor Zamojskiej Delegatury Urzędu Ochrony Zabytków.

Piękny adres na rektorskie ręce przysłał prof. dr hab. Andrzej Buko, dyrektor Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie – kolejny cenny partner w badaniach Cermna oraz Pierwszy Honorowy Profesor UMCS Jørgen Ilkjær, który w języku polskim zapewnił o dofinansowaniu projektu.

Kiedy wszyscy czekali już tylko na hasło zdjęcia zasłony, przystąpiłem do najważniejszego z mojego punktu widzenia elementu prezentacji, w którym chciałem dowiedzieć, że takie odkrycie to nie jednostkowy przypadek w działalności archeologów z UMCS oraz że posiadamy potencjał skłonny zapewnić



atrakcyjne odkrycia i trwałe miejsce w czołówce badaczy starożytności na wiele lat. Ujawniłem mój największy skarb – młody, dynamiczny zespół naukowców. Kierując się najważniejszymi jego sukcesami z roku 2011, zaprezentowałem:

– dr Barbarę Niezabitowską-Wiśniewską – jej wykopaliska w Ułowie na Roztoczu nazywane są w środowisku wytrychem do starożytności. Udowodniła między innymi, że Słowianie mieli szansę pojawić się na Lubelszczyźnie nie wcześniej niż w początkach VI w. po Chr. Zmyła również „białą plamę” niewiedzy o starożytnym osadnictwie Roztocza, co uznano z marszu za odkrycie początku trzeciego tysiąclecia;

– dr Piotra Łuczkiwicza – humboldtystę, badacza dziejów społeczności z czasów przed narodzinami Chrystusa z takimi sukcesami, że już jako doktor zapraszany jest na wykłady renomowanych uniwersytetów: Freie Universität zu Berlin czy Johannes Gutenberg-Universität Mainz. Postanowił habilitować się w Berlinie – procedura już w toku, co zaoszczędzi kosztów macierzystej Uczelni. Kuszony wieloma intrygantnymi propozycjami zatrudnienia w kraju i poza granicami trwa jednak przy niemożliwym postanowieniu lojalności wobec swojego Uniwersytetu;

– dr Sylwestra Sadowskiego – łowcę grantów, którego dociekliwość badawcza i cierpliwość nagrodzone zostały odkryciem pierwszej w środkowej Europie rzymskiej rzeźby – posrebrzanej i poślaczanej głowy orła;

– mgr. Tadeusza Wiśniewskiego – któremu zatrudnienie na cząstce etatu inżynierijno-technicznego nie przeszkadza w studiach doktoranckich, a przede wszystkim w prowadzeniu znakomitych, interdyscyplinarnych badań w Klementowicach, na stanowisku ze schyłkowego paleolitu. Ranga dokonanych przez niego odkryć okazała się na tyle duża, że The Collaborative Research Centre 806 – QSGA z Kolonii zaprosiło go (mimo młodego wieku) na przyszłoroczny kongres, pokrywając wszystkie koszty.

Za każdym z tych młodych badaczy stoi pokaźny dorobek z publikacjami obcojęzycznymi, książkami, wystąpieniami na międzynarodowych konferencjach i szeroka działalność promująca lubelską archeologię i UMCS.

Nie chciałem jednak też pozostawić wrażenia, że to, co najlepsze w naszej archeologii trzymam przy sobie, w Instytucie. Zaprosiłem dwójkę naszych absolwentów, którzy swego czasu uwierzyli mi, że karierę naukową można robić również w Hrubieszowie. Mgr Anna Hychała i mgr Bartłomiej Bartecki z Muzeum im. księdza Stanisława Staszica potrafili przyjąć na siebie ciężar organizacji wielkich wystaw o skarbach Schliemanna i o polskich i niemieckich badaniach w Rosji i na Kaukazie – wszystkie pod szyldem UMCS. Swoim profesjonalizmem i młodym wiekiem zaskoczyli partnerów z największego europejskiego muzeum, zdobywając ich szacunek i uznanie. Oboje opiekują się też projektem „Gockiej wioski” w Masłomęczu (reprezentowali Lubelszczyznę w Brukseli) i stoją na merytorycznej straży dotowanego z funduszy szwajcarskich projektu „Witajcie w Gotanii”. Poza tym prowadzą świetne, efektowne wykopaliska, publikują i uczestniczą w konferencjach.

Problematykę badawczą związaną ze skarbami z Czeramna – Czerwienia przedstawił mgr M. Piotrowski. Widać było w tym nie tylko dumę z sukcesu, ale również wielką odpowiedzialność i szacunek do materii, którą przyszło mu się zajmować.

Potem zgasiło światło, rozbrzmiały słowa ze słynnej „Pieśni o Kolchidzie”: *są marzenia, których nic nie zmieni* w brawurowym wykonaniu Chóru UMCS, Jego Magnificencja Rektor odsłonił rozświetloną gablotę i wybuchł szmer podziwu mieszany z trzaskiem fleszy aparatów fotograficznych licznie zgroma-

dzonych przedstawicieli mediów. Skarby Czeramna – Czerwienia zabyły całą mocą swojej wielkiej historii i sztuki średniowiecznych jubilerów.

Następnie przez sześć godzin kto chciał mógł na własne oczy sprawdzić, ile prawdy jest w przekazach telewizyjnych i radiowych zalewających od rana eter entuzjastycznymi relacjami o „cudach średniowiecznego Czerwienia”. Na koniec przez trzy kwadranse salę udostępniono archeologom i studentom archeologii. Ci z kolei mogli w spokoju przypominać swoje indywidualne marzenia o wielkich odkryciach do tego niebywałego, które otwiera świat przed lubelskim średniowieczem i podtrzymuje przekonanie o wysokiej jakości naszej archeologii.

Patronatów medialnych projektowi i prezentacji skarbów udzieliły: „Gazeta Wyborcza”, „Archeologia Żywa”, Polskie Radio Lublin i Telewizja Lublin.

Myślę, że godnie zamknęliśmy Rok Marii Curie-Skłodowskiej w UMCS¹.

Post scriptum

Dopiero w świetle prezentacji skarbów z Czeramna widać, jak bezrozumne są zarządzania o przetargach na konserwację zabytków, na wykonywanie badań specjalistycznych, na wykonywanie specjalistycznej dokumentacji. Co zostałoby z czerwieńskich skarbów, gdyby trafiły w ręce „najkorzystniejszego oferenta”? Boję się nawet o tym pomyśleć. Jaki sens ma „zapytanie przetargowe o usługę badawczą”, skoro bez ryzyka utraty substancji może wykonać ją tylko jeden jedyny, sprawdzony człowiek? Odpowiedź urzędnika brzmi zazwyczaj: „a skąd pan wie, że ktoś nie zrobi tego taniej i tak samo dobrze?” – buduje ona we mnie nieopisaną bezradność. Bo moje „wiem, że nie” – nie znaczy nic, zupełnie nic.

Andrzej Kokowski

1. Zespół badaczy Czeramna – Czerwienia składa serdeczne podziękowania Włodzimierzowi Uczelni za wsparcie finansowe projektu i cierpliwość; Działowi Informacji i Promocji UMCS za pomoc w prezentacji wystawy; Działowi Organizacyjno-Prawnemu za pomoc w jej przygotowaniu.

ROZMOWA Z PROF. ANDRZEJEM KOKOWSKIM

Rozmowa Katarzyny Łeppek ze Studenckiego Biura Rzecznika Prasowego UMCS z prof. Andrzejem Kokowskim na temat sensacyjnego odkrycia naukowców z Instytutu Archeologii UMCS w Czermnie – Czerwieniu. Skarby, które ukryto w trakcie ataku wojsk mongolskich (tatarskich) na Grody Czerwieńskie w połowie XIII w., zostały zaprezentowane w Muzeum Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Katarzyna Łeppek: Jak doszło do tego sensacyjnego odkrycia?

Prof. Andrzej Kokowski: Tak naprawdę tylko i wyłącznie dzięki ciężkiej pracy. Nie było mowy o jakimkolwiek przypadku. Badania były prowadzone przez kilka miesięcy przy udziale naukowców z różnych dziedzin, między innymi we współpracy z przyrodnikami, z wykorzystaniem specjalistycznego sprzętu, co ważne, bez naruszania powierzchni ziemi, więc początkowo były to prace bezinwazyjne.

Skąd pomysł, aby szukać właśnie tam?

Badania trwały kilka miesięcy, następnie miała miejsce analiza rezultatów, na podstawie której wytypowano miejsca wymagające dokładniejszego zbadania.

Czy coś wskazywało na to, że w Czermnie mogą znajdować się tego typu skarby?

Nie. Nie spodziewaliśmy się odnalezienia właśnie takich precjozów, natomiast wiedzieliśmy, że w tym miejscu możemy znaleźć interesujące nas materiały, mogące potwierdzić przypuszczenia na temat rangi, jaką miały Grody Czerwieńskie w systemie granicznym między



Prof. Andrzej Kokowski

Fot. Aneta Słowińska



Europą Bizantyjską a Europą Rzymską w tamtym czasie.

Czy to miejsce jest już całkowicie sprawdzone?

[uśmiech] Żeby móc przebadать tak rozległy teren, potrzebnych byłoby dziesięć tysięcy archeologów i kilkudziesięciu lat pracy, natomiast w chwili obecnej istnieją techniki i metody pozwalające ułatwić pracę archeologów. Oprócz prac wykopaliskowych wykorzystuje się takie narzędzia jak georadary, fotografia lotnicza w ultraczerwieni i ultrafiolecie, metoda geomagnetyczna oraz wiele innych technik stosowanych m.in. przez fizyków czy przyrodników, którzy również są zaangażowani w te badania. To wszystko świadczy o tym, że dzisiejszy archeolog to nie tylko osoba postrzegana stereotypowo jako człowiek z łopatą, przekopujący jakieś rozległe obszary, ale to tak naprawdę badacz renesansowy, który w celu przeprowadzenia kompleksowych badań musi umieć wykorzystywać również wiedzę z innych nauk.

Czy istnieje szansa na odnalezienie kolejnych skarbów?

Tak jak wspomniałem, miejsce to nie jest dokładnie przebadane i istnieje szansa na znalezienie kolejnych materiałów, mogących pomóc rozwikłać zagadkę Grodów Czerwieńskich. Niestety smutne jest to, że w społeczeństwie nadal panuje bardzo niska świadomość historyczna, a okolice dzisiejszego Czerwna to miejsce bardzo atrakcyjne archeologicznie, przez co jest często bezrozumnie grabione przez

ludzi, którzy nie zdają sobie sprawy z jego rangi. Można wręcz mówić o istnym wyścigu z archeologami przez co następuje niszczenie dziedzictwa kulturowego i tego, co nam jeszcze zostało.

Czy w takim razie miejsce wykopalisk jest w jakiś sposób zabezpieczone?

Teren jest pod ochroną policji, jednak trudno mówić o możliwości zabezpieczenia tak dużego obszaru przez całą dobę, natomiast warto wspomnieć o bardzo interesującym zjawisku, jakie ma miejsce w rejonie wykopalisk – powstała swego rodzaju lokalna straż obywatelska. Jest to grupa ludzi – przedstawicieli straży granicznej, straży pożarnej, urzędników czy nauczycieli, którzy na własny koszt sprawdzają, czy w miejscu znalezisk nie pojawiają się osoby niepowołane.

Czy planują Państwo dalsze badania na tym terenie?

Tak, oczywiście. To dopiero początek budowania zespołu specjalistów z różnych dziedzin, którzy we współpracy z nami będą prowadzić dalsze badania. Mogę tutaj wspomnieć, że zimą planowana jest ekspedycja specjalistów z Niemiec, którzy przebadają teren metodą skaningu, natomiast na wiosnę grupa z Danii zajmie się badaniem torfowisk. Jest to nieoceniona pomoc, ponieważ takie badania są bardzo kosztowne, natomiast wymienieni specjaliści przeprowadzą je na własny koszt w zamian za samą możliwość uczestnictwa w badaniach, co świadczy o randze naszych odkryć.

Kto jako pierwszy natknął się na te skarby?

Tak naprawdę wykonanych zostało kilka tysięcy pomiarów, w których swój duży udział ma Artur Tronic – archeolog amator. Stworzył on elektroniczną mapę terenu i wskazał miejsca, które powinny być zbadane w pierwszej kolejności. Następnie mgr Marcin Piotrowski (kierownik naukowy projektu „Czerwno – Czerwień stolica Grodów Czerwieńskich”) wytypował kilka miejsc atrakcyjnych z historycznego punktu widzenia. Musieliśmy się ograniczyć do niewielkiego terenu, ponieważ koszty takich badań są naprawdę ogromne. Jednak dzięki przychylności Rektorów Uniwersytetów Polskich otrzymaliśmy środki finansowe i można było zacząć badania. Jeśli chodzi o ten pierwszy moment zetknięcia ze skarbami, wyglądało to tak, że Marcin zadzwonił do mnie, mówiąc: „szefie, mamy coś niesamowitego, niech szef przyjeżdża”. Niestety było to niemożliwe z powodu mojego pobytu za granicą, ale na bieżąco relacjonowano mi postęp prac. Starałem się początkowo hamować emocje, ponieważ nie sztuką jest coś znaleźć. Problem stanowi to, aby po pierwsze niczego nie uszkodzić i wszystko odpowiednio zabezpieczyć, a po drugie, aby wszystkie informacje zostały w tajemnicy. Także dopiero po ok. dwóch miesiącach dostaliśmy pierwsze fotografie przedmiotów, które mogliśmy oglądać na wystawie.

Dziękuję za rozmowę.

NA WYDZIAŁACH

WYDZIAŁ BIOLOGII I BIOTECHNOLOGII

Habilitacje

Rada Wydziału Biologii i Biotechnologii na posiedzeniu:

– w dniu 7 grudnia podjęła uchwałę o nadaniu stopnia doktora habilitowanego nauk biologicznych w zakresie biologii dr. Romanowi Paduchowi, adiunktowi w Zakładzie Wirusologii i Immunologii Instytutu Mikrobiologii i Biotechnologii UMCS. Temat rozprawy: „Rola mikrośrodowiskowa nowotworu w rozwoju i przerzucie komórek raka jelita grubego w badaniach *in vitro*”. Recenzenci: prof. dr hab. Danuta Duś (PAN, Wrocław), prof. dr hab. Maria Słomka z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, prof. dr hab. Ewa Bartnik (UW), prof. dr hab. Józef Dulak (UJ).

– w dniu 21 grudnia podjęła uchwałę o nadaniu stopnia doktora habilitowanego nauk biologicznych w zakresie biologii dr. Grzegorzowi Lesińskiemu, adiunktowi w SGGW w Warszawie. Temat rozprawy habilitacyjnej: „Wpływ antropogenicznych przekształceń krajobrazu na zespoły nietoperzy w Polsce”. Recenzentami byli: prof. dr hab. Wiesława Bogdanowicz (PAN, Warszawa); prof. dr hab. Piotr Tryjanowski (Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu); prof. dr hab. Lech Stempniewicz z (Uniwersytet Gdański); prof. dr hab. Bronisław Wołoszyn (PAN, Kraków).

Doktoraty

Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi na posiedzeniu 27 września 2011 r. nadała stopień doktora nauk biologicznych w zakresie biologii:

– mgr Magdalenie Franczak, asystentce z Zakładu Ekologii Instytutu Biologii UMCS. Temat rozprawy:

„Wzorce przestrzenno-czasowe populacji gatunków klonalnych w roślinności łąkowej: cechy historii życiowej a mikrostruktura siedliska”. Promotor: prof. dr hab. Bożenna Czarnecka. Recenzenci: prof. dr hab. Małgorzata Janowska-Błaszczuk, prof. nadzw. z UJK w Kielcach, dr hab. Emilia Brzosko, prof. nadzw. z Uniwersytetu w Białymstoku;

– mgr Magdalenie Mroczek-Zdyrskiej z Zakładu Biologii Komórki Instytutu Biologii UMCS. Temat rozprawy: „Reakcje roślin bobiku *Vicia faba L. minor* w warunkach stresu ołowiowego modyfikowanego selenem”. Promotor rozprawy: prof. dr hab. Renata Śnieżko. Recenzenci: prof. dr hab. Maria Szymańska z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, prof. dr hab. Adam Woźny z UAM w Poznaniu.

Nagrody

Dr Robert Rozwałka z Zakładu Zoologii Wydziału Biologii i Biotechnologii jest kandydatem do wyróżnienia w kategorii „Prezentacja popularno-naukowa” w VII edycji konkursu „Popularyzator Nauki”, organizowanego przez serwis Nauka w Polsce PAP przy współpracy Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Wcześniej prezentację dr. Roberta Rozwałki nt. „Pająki, jakich nie znacie”, uznano za najlepszą spośród prezentowanych podczas VIII Lubelskiego Festiwalu Nauki w 2011 r. Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się 1 lutego 2012 r. w Centrum Prasowym PAP w Warszawie. Sylwetki kandydatów publikuje serwis www.naukawpolsce.pap.pl

Nagroda w międzynarodowym konkursie na najlepszą pracę naukową

Pracownicy naukowcy Zakładu Wirusologii i Immunologii Instytutu Mikrobiologii i Biotechnologii są autorami publikacji, która

zdobyła 3. miejsce w międzynarodowym konkursie na najlepszą pracę naukową w dziedzinie gastroenterologii i hepatologii. Konkurs Dr. Bares Award jest organizowany przez spółkę farmaceutyczną PRO.MED.CS Praha a.s. Tytuł nagrodzonej pracy: Szuster-Ciesielska A., Plewka K., Daniluk J., Kandeferszerszen M., *Zinc supplementation attenuates ethanol- and acetaldehyde-induced liver stellate cell activation by inhibiting reactive oxygen species (ROS) production and by influencing intracellular signaling*, „Biochem Pharmacol” 2009, nr 79 (3), s. 301.



WYDZIAŁ CHEMII

Goście

Badania naukowe, w ramach realizacji grantu PIRSES-GA-2008-230790 (7FP), w Zakładzie Metod Chromatograficznych w dniach 15 grudnia 2011 – 15 stycznia 2012 prowadziła dr Iryna Sulym z Instytutu Chemii Powierzchni im. O.O. Chuiko Narodowej Akademii Nauk Ukrainy we Lwowie.

Wyjazdy zagraniczne

Prof. dr hab. Stefan Sokołowski z Zakładu Modelowania Procesów Fizykochemicznych prowadził badania naukowe w dniach 18 listopada – 16 grudnia w Insitute of Chemistry UNAM Mexico City.

Dr hab. Janusz Ryczkowski, prof. nadzw. UMCS z Zakładu Technologii Chemicznej w dniach 4–9 grudnia przebywał w Nowym Jorku, gdzie udał się w celu ustalenia zasad współpracy pomiędzy UMCS a New York University.



Dr hab. Janusz Ryczkowski, prof. nadzw. UMCS z Zakładu Technologii Chemicznej oraz doktoranci mgr Katarzyna Antoniak i mgr Wiesław Próchniak w dniach 11–15 grudnia uczestniczyli w konferencji „A Greener Chemistry For Industry”, zorganizowanej w Lille we Francji. 

Dr Barbara Mirosław z Zakładu Krytalografii w dniach 15–18 grudnia prowadziła badania XANES i EXAFS na synchrotronie w Laboratorium HASYLAB przy Niemieckim Synchrotronie Elektronowym DESY w Hamburgu w Niemczech. 



WYDZIAŁ EKONOMICZNY

Wydział Ekonomiczny kształci praktycznie

Na Wydziale Ekonomicznym, w ramach projektu SYNERGIA, w okresie od października do końca grudnia 2011 r. odbyły się wykłady otwarte dla społeczności akademickiej prowadzone przez praktyków – doświadczonych przedstawicieli przedsiębiorstw i instytucji:

- Public Relations i kreowanie wizerunku firmy – Piotr Waszak, Dyrektor ZUS w Lublinie;
- Rekrutacja i selekcja w obliczu wymagań rynku pracy – Katarzyna Skoczek, Manager ds. Rozwoju Kadr Żagiel S.A.;
- Praktyka działalności dyrektora oddziału banku. Analiza przypadku – Piotr Kaniowski, Naczelnik Wydziału Zasiłków oddziału ZUS w Lublinie;
- Zarządzanie przez cele a jakość obsługi klienta w banku – Stanisław Zieliński, Dyrektor Centrum Korporacyjnego, Bank Ochrony Środowiska S.A.;
- Zarządzanie zrównoważonym rozwojem – Marian Stani, Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Lublin;

• Zarządzanie dobrem wspólnym – współpraca rządu i samorządu – Andrzej Pruszkowski, polityk, samorządowiec, prezydent Lublina w latach 1998–2006;

• Budowanie wartości firmy w obszarze wysokich technologii i usług eksperckich – Maciej Maniecki, wieloletni praktyk biznesu, doradca Prezydenta Miasta Lublin Krzysztofa Żuka;

• Praktyczne aspekty zarządzania fuzjami i przejęciami na rynku bankowym – Radosław Świerk, Dyrektor Oddziału BNP Paribas Bank Polska SA;

• Uwarunkowania zarządzania firmą deweloperską – Wojciech Hahaj, Prezes Zarządu w spółce GALADOM S.A.;

• Droga do sukcesu w zarządzaniu przedsiębiorstwem handlowym – Grzegorz Dębiec, Prezes Zarządu PHUT Transhurt Sp. z o.o., właściciela i administratora Galerii OLIMP.

Kolejny cykl wykładów prowadzonych przez przedstawicieli praktyki gospodarczej odbędzie się w roku 2012. Więcej informacji o projekcie SYNERGIA oraz szczegółowe informacje dotyczące wykładów można znaleźć na stronie: www.synergia.umcs.lublin.pl. 

Bartłomiej Twarowski



WYDZIAŁ FILOZOFII I SOCJOLOGII

Doktoraty

W dniu 4 stycznia odbyła się publiczna obrona doktoratu mgr Moniki Szymczyk. Recenzentami pracy byli: prof. dr hab. Teresa Kostyrko z UAM w Poznaniu i dr hab. Tadeusz Szkołut, prof. nadzw. UMCS. Promotorem pracy była dr hab. Teresa Pękała, prof. nadzw. UMCS. Tytuł rozprawy: „Ciało w autoportrecie”. Komisja jednogłośnie wniosowała o nadanie stopnia dr. nauk humanistycznych w zakresie filo-

zofii. W trakcie obrony padło z sali wiele pytań dotyczących filozoficznych i kulturowych kontekstów powstawania autoportretów w różnych epokach. 

Konferencje

Dr Mariusz Gwozda uczestniczył w konferencji „Prewencja społecznej patologii”, w Koszycach 25 listopada – Katedra społecznej pracy, Filozofia fakulta Uniwersytetu Pavla Jozefa Šafárika (Słowacja). Wygłosił referat: „Przeciwdziałanie patologiom społecznym przez sport”. 

Dr Agnieszka Kolasa-Nowak w dniach 1–2 grudnia wzięła udział w Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Tworzenie iluzji społecznych – wiedza w sferze publicznej”, organizowanej przez Katedrę Socjologii Wiedzy i Edukacji KUL, Katedrę Filozofii Społecznej KUL i Katedrę Socjologii Makrostruktur i Ruchów Społecznych KUL. Wygłoszony referat: „Tworzenie czy demaskowanie iluzji społecznych? Dyskusja nad modernizacją i kierunkami rozwoju społecznego w polskiej socjologii”. 



WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

Doktoraty

13 grudnia odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Marty Rzepeckiej. Temat: „Rhetoric and Ideology: Richard Nixon's Rhetorical Confrontations with Communism”. Promotor: prof. dr hab. Jerzy Kutnik (UMCS). Recenzenci: prof. dr hab. Piotr Skurkowski (UW), prof. dr hab. Jerzy Durczak (UMCS). 

13 grudnia odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Marty Komsty. Temat: „Welcome ▶

to the Chemical Theatre. Peter Ackroyd's Worlds of Fiction". Promotor: dr hab. Ludmiła Gruszevska-Blaim (UMCS). Recenzenci: prof. dr hab. David Malcolm (UG), dr hab. Wojciech Nowicki (UMCS).

14 grudnia odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Iryny Okruch. Temat: „Poezja okolicznościowa okresu powstania styczniowego na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie w świetle akt śledczych Rosji carskiej”. Promotor: prof. dr hab. Maria Woźniakiewicz-Dziadosz (UMCS). Recenzenci: prof. dr hab. Zbigniew Sudolski (UW), prof. dr hab. Marek Kwapiński (UMCS).

14 grudnia odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Ewy Stawinogi. Temat: „Symbolika biblijna w poezji Władysława Iwanowa”. Promotor: prof. dr hab. Maria Cymborska-Leboda (UMCS). Recenzenci: prof. dr hab. Anna Woźniak (KUL), prof. dr hab. Grażyna Bobilewicz (PAN).

21 grudnia odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Tomasza Walickiego. Temat: „Das Bild der Intelligenz im DDR-Roman (1971–1989)”. Obraz inteligencji w powieści enerdowskiej (1971–1989). Promotor: prof. dr hab. Halina Ludorowska (UMCS). Recenzenci: prof. dr hab. Małgorzata Dubrowska (KUL Jana Pawła II), prof. dr hab. Janusz Golec (UMCS).

20 grudnia odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Lilii Omelan. Temat: „Conrad and Ukraine”. Promotor: prof. dr hab. Wiesław Krajka (UMCS). Recenzenci: prof. dr hab. Ewa Borkowska (UŚ), prof. dr hab. Jacek Wiśniewski (SWPS Warszawa).

Konferencje

W dniach 12–14 listopada w Preszowie odbyła się 18. Slovenská Onomastická Konferencia „Jednotlivé

a všeobecné v onomastike”, której organizatorem był Instytut słowakistiki, všeobecnej jazykovedy a masmediálnych štúdií Filozofickej fakulty Prešovskej univerzity v Prešove. W konferencji wzięła udział dr Izabela Domaciuk-Czarny (Instytut Filologii Polskiej), która wygłosiła referat: „Sposoby opisu nazw własnych w utworach fantastycznych”.

W dniach 24–25 listopada dr Bogusław Grodzki (Instytut Filologii Polskiej) wziął udział w konferencji „Czesław Miłosz – Józef Czechowicz. Lektury paralelne. Konferencja naukowa w 100. rocznicę urodzin Czesława Miłosza oraz 30-lecie nadania poecie tytułu doktora *honoris causa* KUL”. Podczas konferencji wygłosił referat pt. „Cichy obywatel Babilonu. O Józefie Czechowiczu Czesław Miłosz – eseista”.

W dniach 1–2 grudnia w siedzibie Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie odbyła się międzynarodowa konferencja „Corded Days in Kraków” zorganizowana przez Instytut Archeologii i Etnologii PAN Oddział w Krakowie i Komisję Prehistorii Karpat PAU, w nawiązaniu do cyklu Schnurkeramik Symposium, z których ostatnie odbyło się w 1994 r. w Esbjerg w Danii. Na tegorocznym spotkaniu Instytut Archeologii UMCS reprezentowali: dr Barbara Niezabitowska-Wiśniewska i mgr Tadeusz Wiśniewski, którzy zaprezentowali poster Ulów, site 3. A new barrow of the Corded Ware Culture in Middle Roztocze (southeastern Poland), oraz dr hab. Jerzy Libera, który przygotował poster przedstawiony przez współautora dr. Jarosława Sobieraja z Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie „So called «old-corded» stone axes in Poland – some problems of their context and chronology”.

W dniach 2–3 grudnia dr Sylwester Sadowski z Instytutu Archeologii zaprezentował wystąpienie „Sposoby noszenia broni siecznej

u Sarmatów, na przykładzie mieczy i sztyletów z pierścieniowatym zwieńczeniem rękojeści. Konfrontacja źródeł ikonograficznych i archeologicznych” w czasie konferencji „Ars et arma”, zorganizowanej w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego jako III Spotkanie Bronioznawcze.

W dniach 8–9 grudnia odbyła się zorganizowana przez ZFU UMCS we współpracy z PAN, oddział w Lublinie międzynarodowa konferencja naukowa „Język ukraiński poza granicami Ukrainy”. Uczestniczyli w niej referenci m.in. z Kijowa, Lwowa, Winnicy, Drohobycza, Berehova, Krakowa, Warszawy, Wrocławia, Lublina. Wygłoszono 33 referaty, m.in. z dialektologii, kulturoznawstwa, dydaktyki języka ukraińskiego jako obcego, problematyki języka ukraińskiego jako języka mniejszości narodowej.

10 grudnia w Oporowie, Krzemieniewie i Rydzynie (Wielkopolska) odbyły się obchody 150. rocznicy śmierci generała Franciszka Morawskiego – poety, krytyka literackiego, uczestnika powstania listopadowego. W okolicznościowej konferencji, zorganizowanej przez Gminne Centrum Kultury w Krzemieniewie i starostwo powiatu leszczyńskiego, wziął udział dr hab. Artur Timofiejew, prof. nadzw. UMCS z Instytutu Filologii Polskiej, autor przedmowy do wydanej z tej okazji książki (*O Franciszku Dzierżykraj-Morawskim, Krzemieniewo-Lesno 2011*, ss. 214), który wygłosił referat „Rola Franciszka Morawskiego w kształtowaniu polskiego życia kulturalnego do 1830 roku”.

Prof. dr hab. Halina Pelc, prof. dr hab. Jerzy Bartmiński, prof. dr hab. Jan Adamowski uczestniczyli w dniu 14 grudnia w dyskusji ekspertów, w związku z prezentacją przez Ośrodek Brama Grodzka – Teatr NN w Lublinie, strony internetowej nowego portalu



poświęconego kulturze ludowej Lubelszczyzny. 

W dniach 14–16 grudnia dr Anna Zalewska z Instytutu Archeologii wzięła udział w CentralTAG The 33rd Annual Theoretical Archaeology Group Conference, która odbyła się w Institute of Archaeology and Antiquity, University of Birmingham (Anglia), i wystąpiła z referatem „Leo Klejn’s Concept of Theoretical Archaeology Seen Through the Prism of Thomas Kuhn’s Paradigmatic Matrix”, przygotowanym wspólnie z mgr Dorotą Cyngot z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie. 

Rusycyści „zdobywają” w Moskwie

Semestr zimowy roku akademickiego 2011/2012 obfituje w wydarzenia, które – chociaż odbywają się za granicą – to uczestniczą w nich lubelscy studenci z Instytutu Filologii Słowiańskiej. Dzięki umowom o współpracę sześcioro studentów roszjownawstwa i filologii rosyjskiej odbywa studia semestralne na Państwowym Uniwersytecie Moskiewskim im. M. Łomonosowa oraz w Instytucie Języka Rosyjskiego im. A. Puszkina w Moskwie. Poza zajęciami w ramach studiów semestralnych roszjownawcy i rusycyści niejednokrotnie brali też udział w wydarzeniach naukowych i kulturalnych organizowanych przez dr Ewę Białek z Zakładu Języka Rosyjskiego IFS, obecnie wykładowcę i stażystkę jednej z moskiewskich uczelni. Współpraca lublinian łączy obszary nauki i kultury. Lubelscy studenci uczą się języka rosyjskiego oraz poznają kulturę rosyjską, a zarazem pomagają promować język i kulturę polską – wzięli udział m.in. w wieczorze andrzejkowym zorganizowanym pod patronatem Ambasady RP i Instytutu Polskiego w Moskwie, a także w spotkaniu noworocznym, na którym wraz z rosyjskimi studentami młodzi lublinianie wykonali tradycyjne kolędy

polskie, które zachwyciły wszystkich zebranych. W dn. 26 i 27 grudnia odbyła się również w Moskwie promocja książki autorstwa Ewy Białek „Kolokacja w przekładzie. Słownik rosyjsko-polski”, Wyd. UMCS Lublin.

Ewa Białek

Spotkanie z Ambasadorem RP w Bukareszcie

W dniu 28 grudnia Pan Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny RP w Bukareszcie Marek Szczygieł spotkał się z prof. dr hab. Małgorzatą J. Willaume, przewodniczącą Polsko-Rumuńskiej Komisji Historycznej PAN. Rozmowa toczyła się gościnnych progach Lubelskiego Towarzystwa Naukowego.

Małgorzata Willaume



WYDZIAŁ MATEMATYKI, FIZYKI I INFORMATYKI

Granty

Prof. Krzysztof Murawski z Instytutu Fizyki UMCS uzyskał grant w ramach Seventh Framework Programme „Marie Curie Actions. People. International Research Staff Exchange Scheme”. Tytuł grantu: „Radiophysics of the Sun: Network of Excellence”. 



WYDZIAŁ PEDAGOGIKI I PSYCHOLOGII

Doktoraty

2 grudnia odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Ka-

tarzyny Ziomek-Michalak. Temat rozprawy doktorskiej: „Oczekiwania zdrowotne a zasoby osobiste słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku”. Promotor: prof. dr hab. Janusz Kirenko. Recenzenci: dr hab. Ryszard Bera, prof. nadzw., prof. dr hab. n. med. Teresa Kulik. 



WYDZIAŁ POLITOLOGII

Doktoraty

9 grudnia odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr Laury Koby. Temat rozprawy: „Prawa człowieka w okresie transformacji ustrojowej w Polsce”. Promotor: prof. dr hab. Grzegorz Janusz. Recenzenci: prof. dr hab. Roman Bäcker (UMK, Toruń); prof. dr hab. Edward Olszewski (UMCS). 

9 grudnia odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr Karoliny Podgórskiej. Temat rozprawy: „Polityka imigracyjna współczesnej Francji”. Promotor: prof. dr hab. Grzegorz Janusz. Recenzenci: prof. dr hab. Edward Olszewski (UMCS); dr hab. Sławomir Łodziński (UW). 

Konferencje

Dr Konrad Pawłowski i dr Jakub Olchowski uczestniczyli w konferencji „Bałkany Zachodnie. Między przeszłością a przyszłością (w 20-lecie rozpadu Jugosławii)”, zorganizowanej przez Centrum Naukowo-Badawcze Uniwersytetu Łódzkiego „Bałkany na przełomie XX/XXI w.”. Na konferencji przedstawili referaty: „Kosowo w procesie rozpadu Jugosławii” (dr Konrad Pawłowski) i „Kulturowy czynnik rozpadu Jugosławii” (dr Jakub Olchowski). 



POŻEGNANIA PROFESOR ANDRZEJ

Plan pracy umysłowej
Andrzeja Nowickiego na okres
pobytu w Centrum Onkologii

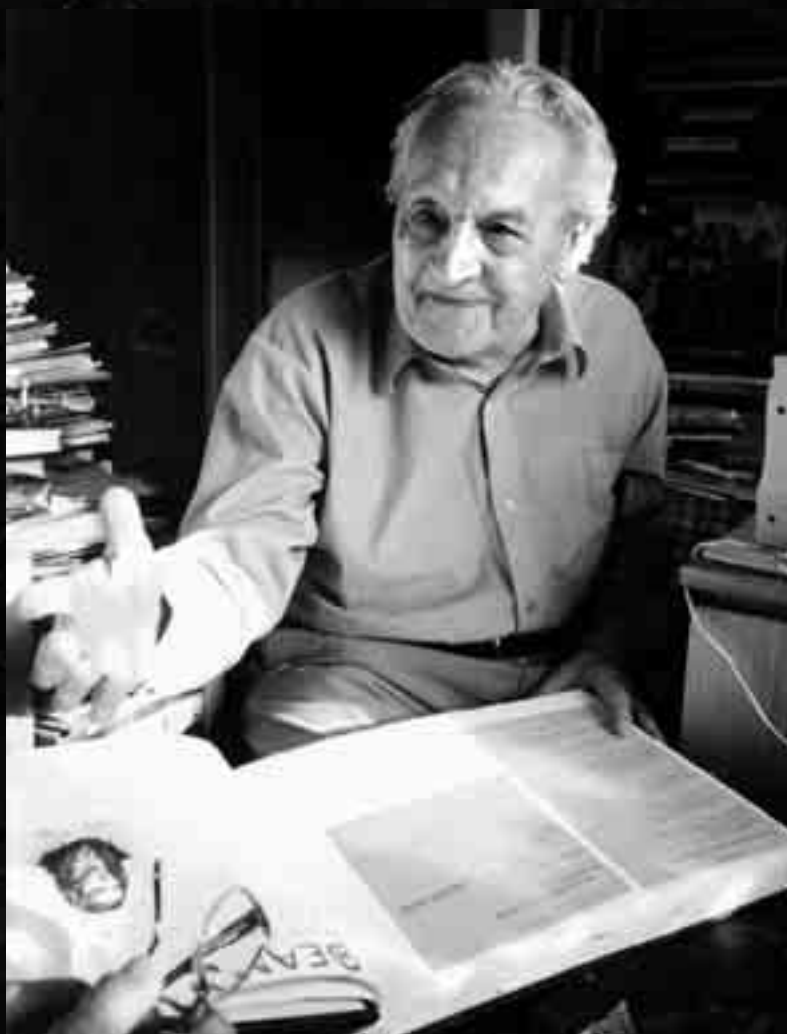
Zamiast książek do czytania
zabieram ze sobą 19 października 2011 roku
BRULION DO NOTOWANIA MYŚLI
DO CZTERECH WIELKICH TEMATÓW

Trzy tysiące lat Historii Filozofii
Plemion Kosmitów mieszkających
na Pierścieniach Saturna

Tworzę Nową Filozofię Nowotworów
Z czysto językoznawczego pole
widzenia słowo „nowotwór” jest
tak piękne, że nie można dłużej
tolerować strasznego znaczenia, jakie
niedorzecznie zostało w nie wciśnięte

Kalopea Creanda
Program przemian społecznych,
politycznych, ekonomicznych, kulturalnych
Polski lat 2012–2019
(Droga Polski do Planetarnej Republiki Muz)

Estetyka Kalejdoskopijna



For. Archiwum prof. Stefana Symonika



Taki komunikat w słonecznych dniach zeszłorocznej, pięknej, polskiej złotej jesieni otrzymałem od Mistrza Andrzeja, zawiadamiającego o czekającym go pobycie w szpitalu. Przez wiele lat takimi komunikatami informował krąg osób sobie bliskich o tym, co robi, co pisze, co myśli o aktualnych zdarzeniach w świecie. Po tym komunikacie przyszedł jeszcze jeden, a potem już tylko wiadomość o jego odejściu. Nie życzył

sobie zbiorowego żegnania swojego ciała, a tym bardziej przemówień, jakie temu towarzyszą. „Kto co ma o mnie do powiedzenia, niech lepiej to napisze” – stwierdził kiedyś w jednym z listów.

Jego poglądy – jeśli wziąć pod uwagę pochodzenie społeczne Andrzeja Nowickiego – zaprzeczały prostackim teoriom o „świadomości kształtowanej przez byt”; nie miał najmniejszych powodów, by opowiadać się za nowym ustrojem i pracą na rzecz świata bardziej



NOWICKI (1918–2011)

„ludzkiego” ze względów na doznane społeczne krzywdy czy upokorzenia. Jego korzenie rodowe sięgały znanego wielkopolskiego rodu szlacheckiego. Stryj był sekretarzem Prezydenta Mościckiego, w domu gospodarstwo prowadziła służąca, a specjalna bona przychodziła raz w tygodniu uczyć go gry na fortepianie. Tuż po wojnie został osobistym sekretarzem premiera Osóbki-Morawskiego i był obserwatorem wszystkich posiedzeń pierwszego rządu powojennej Polski. Po upadku pryncypała wysłano go jako *attaché* kulturalnego do Ambasady w Rzymie, dzięki temu poznał całą ówczesną elitę kulturalną Włoch. Politycznie całe życie związany był sentymentem z Polską Partią Socjalistyczną; odnotujmy, że brał udział w Powstaniu Warszawskim jako oficer ds. kulturalnych oddziału stworzonego przez PPS i walczącego na Żoliborzu.

Już na pierwszym roku studiów zdobył sobie sympatię tłumacza dialogów Platona, Władysława Witwickiego, a to popisem fenomenalnej pamięci, burząc Witwickiemu efektowny eksperyment wykładowy mający zademonstrować ograniczoność pamięci bezpośredniej. Mianowicie wykładowca powiesił na tablicy ogromny karton papieru z wypisanymi prawie 100 cyframi, prosząc słuchaczy, aby postarali się zapamiętać możliwie dużą liczbę znaków. Wiadomo z psychologii, że pamięć bezpośrednia chwytą średnio ok. 7–8 cyfr. Kiedy karton został zakryty i poproszono studentów o podanie, jakie liczby zapamiętali, młody Nowicki wstał i wyrecytował wszystkie, jakie na nim były przedstawione. Nieco za-

szokowany Witwicki poprosił go o podejście do katedry po wykładzie, a gdy student zbliżył się, zapytał podejrzliwie: „Panie, pan jest Żydem?”. Zainteresował się jednak młodym talentem i w czasie okupacji zapraszał go do swojego domu, by towarzyszył mu w prowadzonym właśnie przekładzie Ewangelii z greki na polski. Znajomość tego języka umożliwiła potem Nowickiemu napisanie na tajnych kompletach u Tatarkiewicza pracy magisterskiej o Heraklicie.

Wszystkich mistrzów swojej młodości Andrzej Nowicki opisał w swoim „okresie lubelskim” w książce wspomnieniowej „Nauczyciele”. Można Go traktować jako część II pokolenia „szkoły lwowsko-warszawskiej” – jako „wnuka Twardowskiego”. Jego teksty językowo były przejrzyste, wedle tradycji tej szkoły, nie miały w sobie nic z heglowsko-marksistowskiego żargonu warszawskiej szkoły historyków idei.

O mało nie rozminąłem się z Mistrzem Andrzejem, gdy bowiem w latach 70. Międzyuczelniany Instytut Filozofii i Socjologii („obsługujący” UMCS, AM, AR i PL) zmieniał się w Wydział Filozofii i Socjologii UMCS, a prof. Nowicki zapytał mnie, czy nie chciałbym pracować w tworzącym Zakładzie Filozofii Kultury, początkowo odmówiłem. Deprymowała mnie sława Nowickiego jako „Ateisty nr 1” w Polsce ówczesnej. Szybko jednak naprawiłem ten błąd i była to jedna z niezwykle szczęśliwych decyzji w moim życiu.

Ateizm Nowickiego był zresztą tylko konsekwencją jego radykalnego humanizmu i antropocen-

tryzmu. W momencie wielkiego kryzysu, który dotknął lewicę światową w latach 80., gdy na Zachodzie pojawiło się rzucone przez Berlinguera hasło „eurokomunizmu”, zakładające „historyczny kompromis” między lewicą a chrześcijaństwem, nie był daleki od tego pomysłu. Asystowałem mu w wizycie na KUL-u u ówczesnego kierownika Zakładu Filozofii Kultury, prof. Adama Rodzińskiego (któremu towarzyszyła ówczesna dr Elżbieta Wolicka), by przedyskutować możliwe zbieżności w rozumieniu „kultury”. Nic to spotkanie nie dało – ci, co czują „wiatr wiejący w żagle”, sądzą, że przenigdy nie przestanie on wiać w jednym kierunku.

Jako Szef, „uczeń Tadeusza Kotarbińskiego” był wzorem spolegliwego opiekuństwa, liberalności. Już prowadzenie zajęć pod jego kierunkiem było szkołą pomysłowości. Przywiązywał dużą wagę do swojego nazwiska, domagając się, aby możliwie wszędzie nawiązywać się na „nowość”. Szybko okazało się, że nowatorstwo dydaktyczne czyni z prowadzenia zajęć coś przyjemnego, a nawet pasjonującego. Chętnie spotykaliśmy się z Szefem na naukowych – ale też i na nieformalnych – zebraniach dość sporego Zakładu Filozofii Kultury. Już na początku „epoki transformacji” przyjął do pracy Ryszarda Setnika (posła w III RP), byłego asystenta w Zakładzie Etyki i Estetyki, za „sprawy Marca ‘68” przeniesionego na polecenie SB z Instytutu do Biblioteki Głównej UMCS. Sam zresztą w Marcu miał w domu we Wrocławiu dwudniowy „kipisz”, przy czym zabrano mu stertę rękopisów w języku greckim. Dziwne ▶



pismo mogło sugerować, że chodzi tu o jakiś szyfr szpiegowski.

Andrzej Nowicki miał również szczęśliwe życie rodzinne. Jego córka Kinga została profesorem etnologii i wiele lat przebywała w Afryce, badając tamtejsze społeczności, syn Światosław skończył studia filozoficzne, będąc dziś cenionym tłumaczem Hegla (jego żona Wanda została właśnie Wicemarszałkiem Sejmu RP), drugi syn zamieszkał w Stanach Zjednoczonych. Wnuk został również filozofem, znanym dziś głównie z „dziecięcej choroby lewicowości” w poglądach.

Niespożyty umysł, fenomenalna pamięć i niespokojna kreatywność spowodowały, że po przejściu na emeryturę w roku 1989 swoją aktywność zwrócił prof. Nowicki w kierunku kultury chińskiej. Opanował podstawy pisma chińskiego (liczącego ponad 50 tys. znaków) i zainteresował się szczególnie chińską poezją. Przed paru laty przetłumaczył zbiór wierszy zawartych w starochińskiej księdze „Opowieści czerwonej komnaty” i napisał do mnie, że chciałby swój przekład porównać z innymi europejskimi – ma już tłumaczenie angielskie, francuskie, włoskie i hiszpańskie, a chciałby jeszcze zobaczyć, jak tłumaczyli to Rosjanie. Czy mogę zdobyć mu tłumaczenie rosyjskie, bo w Polsce nie ma go w księgozbiorach Biblioteki Narodowej i w bibliotekach uniwersyteckich. Dzięki skuteczności Działu Międzybibliotecznego BG UMCS przyszła do Lublina rosyjska książka z Berlina i mogłem Profesorowi przesłać ksero potrzebnych wierszy.

Jeśli w niebywale wszechstronnej i rozległej kreatywności prof. Nowickiego odcisnąłem jakiś ślad, to może przez ciągle powracanie do kwestii, czy zawiera się w jego filozofowaniu jakaś konstrukcja „systemowa”. Może pod wpływem tych dociekań zaczął porządkować swoje dzieło (ponad 40 napisanych i zredagowanych książek, ponad tysiąc publikacji) i wyróżnił w nim trzy „centralne” kręgi problemowe: ergantropizm – teorię



Fot. Archiwum prof. Stefana Symotulki

„bycia w rzeczach”, inkontrologię („empatię” międzyjednostkową za pośrednictwem stworzonych przez ludzi obiektów), spacjocentryzm (prymat czynnika „przestrzennego” nad „czasowym” w funkcjonowaniu człowieka i kultury).

Czasem mawia się, że „Uniwersytet to ludzie”. Chętniej powiedziałbym, że Uniwersytet to „Szkoły Naukowe”. Liczą się twórcy nauki, którzy pozostawiają „paradygmat” lub jakieś jego „stadium rozwojowe” wpływające na następne pokolenia. Prof. Nowicki z pewnością w takim sensie był „Człowiekiem Uniwersytetu” (choć w momencie, gdy prawie każda szkoła wyższa dziś ma ambicję określenia się jako Uniwersytet, proponował zmianę nazwy na „multiwersytet”, por. „Wiadomości Uniwersyteckie UMCS”, grudzień 2010).

Szczególnie istotna jest jego teza o „trwaniu w dziele”, gdzie dowo-

dzi się, że dzieło *ż y j e* i to wcale nie w sensie metaforycznym, ale dosłownym: ucząc, inspirując, walcząc z czymś i kimś „o coś”, skupiając wokół siebie ludzi, rozgałęziając się, zmieniając sens swoich terminów i tez itp. Można domniemywać, że sam twórca, gdyby nadal żył, też by podlegał tej sile „ewolucji” i „działania”, która jako „moc żywa” kierowałaby również jego psychiką. Temu tematowi poświęcił dwie najbardziej „systemowe” książki: „Człowiek w świecie dzieł” (1974) i „Spotkania w Rzeczach” (1991). Można powiedzieć, że przyszedł do Lublina ze świeżo wydaną pierwszą z tych książek, a odszedł z drugą. W jej dedykacji napisał mi, że jest to „najważniejsze dzieło mojego życia”. Można by określić go jako „piewę pozytywnego alienacji”: chodzi o status takiego dzieła wybitnego, które „wyobcowuje się”, „odrywa” od twórcy i zaczyna żyć



„własnym życiem”, a może nawet zdobywa d e m o n i c z n ą moc „opanowywania” umysłu twórcy, który staje się „sługą swojego dzieła”. W swojej koncepcji „pasjonaryzmu” przejąłem sporo z tej teorii Nowickiego.

Bardzo cenił sobie „okres lubelski”, przyszedłszy z Wrocławia, gdzie dziś już kompletnie zapomniany „marksista” Jarosław Ładosz prześladował go za „niedomiar lewicowości” (z chęcią do pracy przyjął go natomiast ówczesny Dyrektor MIFiS – prof. Zdzisław Cackowski). Tu napisał takie książki jak: „Nauczyciele”, „Uczeń Twardowskiego Władysław Witwicki”, „Witwicki”, „Lampa trzydziestu spotkań czyli Bruno w trzydziestu dialogach”, „Giordano Bruno”, „Vanini”, „Portrety filozofów”, „Zarys dziejów krytyki religii – Starożytność”, „Ostatnia noc Vaniniego”, „Czas i człowiek” oraz szereg książek zbiorowych. Prowadził Ogólnopolskie Konwersatorium Filozofii Kultury i zjeżdżali się tu jego uczniowie z całej Polski (był promotorem ponad 30 prac doktorskich). Uczestniczył w licznych stowarzyszeniach i redakcjach. Działal w ruchu wolnomularskim, traktując go jako współautora Konstytucji 3 Maja.

W sposób niezwykle pożegnała go w nekrologu w „Gazecie Wyborczej” najbliższa rodzina:

Dnia 1 grudnia 2011 roku
odszedł od nas
Andrzej Rusław Nowicki
urodzony 27 maja 1919 roku
emerytowany Kierownik
Zakładu Filozofii Kultury UMCS
o czym zawiadamiają
pogrążeni w smutku
cóрка, synowie, wnuczka,
wnuki i rodzina

Niby zwięźle, lakonicznie, ale dla osób, które zetknęły się z Nim w UMCS, pięknie i pochlebnie. Nie żegnamy się z Tobą, Mistrzu Andrzeju, tylko dlatego, że byłoby to zaprzęciem wobec Twojej filozofii człowieka i kultury.

Stefan Symotiuk

POWTÓRZONY TESTAMENT: „DOSTOJEŃSTWO UNIwersYTETU”

Kiedy dorocznym zwyczajem odwiedziliśmy prof. Andrzeja Nowickiego w dniu Jego 91. urodzin, widząc nasze zakłopotane spojrzenia, powiedział: „Nie patrzcie na moje ciało, ono nie jest mną!”.

Ani choroby, ani utrata słuchu nie przygnębiały Profesora, bo już dawno, nie tylko teoretycznie, ale i faktycznie, na własny użytek uznał, iż c z ł o - w i e k żyje w s w o i c h d z i e - ł a c h . Teraz, kiedy zostały po Nim już wyłącznie przeliczne dzieła, nadal w nich możemy się z Nim spotykać. Każdy po swojemu, wybierając z nich sobie to, co mu najbardziej smakuje. Wybór jest ogromny, bo i Dzieło objętościowo wielkie i różnobarwne. Co łączy wszystkie artykuły i książki, a także wiersze (pisał je Profesor zwłaszcza w ostatnim okresie) – to wątek KULTURY. Była ona dla Niego swoistym sacrum.

Jedną z ostatnich publikacji Andrzeja Nowickiego jest tekst „O dostojności katedr filozoficznych”, zamieszczony w „Annales UMCS” (vol. XXXV, 2010). Dla mnie jest to jego testament. Pojawiają się w nim bowiem wszystkie najistotniejsze wątki myśli Profesora – myśli odważnej, oryginalnej, zawłaszcza na

te obecnych tendencji do trywializacji kultury masowej i degradacji Uniwersytetu do roli korporacji, gdzie liczy się tylko sprawność menadżerska „nauczycieli akademickich” liczona w punktach, a w „edukacji” dominuje nastawienie na produkowanie absolwentów mających na celu osiągnięcie „sukcesu” i zrobienie zawodowej „kariery”. Płaski pragmatyzm idzie o lepsze z nieumiarkowaną biurokracją, nie zostawiając odrobiny miejsca dla wartości innych niż użyteczne, doraźne.

Prof. Nowicki ignoruje tę „dzieciącą chorobę” kulturowego konsumeryzmu. Gdy zapytałam Go, co sądzi o kulturze masowej, odpowiedział na karteczce: „A co to w ogóle jest?”. Sam żył w świecie wielkich dzieł, arcydzieł jako najwspanialszych wykwitów KULTURY. Uważał bowiem, iż człowiek – wbrew tradycji Zachodu – nie jest po prostu częścią przyrody, którą w dodatku pragnie sobie podporządkować. Przeciwnie, jest on *drop of Culture* – „kroplą



Zakład Filozofii Kultury, 1986 r.

Fot. Archiwum prof. Stefana Symotiuka



Fot. Archiwum prof. Stefana Symotiuła

Prof. Andrzej Nowicki z prof. Jadwigą Mizińską, 2009 r.

Wielkiego Oceanu Kultury” a jego zadaniem jest wspólne budowanie Planetarnej Republiki Muz.

„...być kroplą w Oceanie Kultury to szczęście i powód do dumy.

– Jak to? Z tego, że jestem «tylko» kroplą?

– Ale jaką kroplą! Taką, która «drąży skały»! Kroplą, która w swojej swoistości jest czymś jedynym i tak cennym, że to właśnie kultura jako całość może być dumna z posiadania takich kropli” – brzmi ostatni akapit artykułu.

Jak widać, Profesor nie lękał się i nie wstydził wielkich słów. Nie obawiał się posądzenia o patos, który jest nieznośny tylko wówczas, gdy jest podszyty fałszem. Spłaszczona i trywialna mas-kultura, czy wręcz pulp-kultura, sama siebie okradła z wzniosłych idei i – odpowiednich do ich wyrażania – wielkich słów. Prof. Nowicki, uczeń takich Mistrzów jak Władysław Witwicki, Tadeusz Kotarbiński, Ludwik Krzywicki, Stanisław i Maria Ossowsky, był odporny na ów trend do „pomniejszania głów” i „pomniejszania słów”. Wierzył i czynnie tego dowodził, iż Uniwersytet to nie „zakład produkcyjny”, ale „świątynia wiedzy” powołana do stróżowania nad skarbnicą Wartości.

Dlatego niezwykle cenił sobie „tajemnicę trumny Kazimierza Twardowskiego”. Wielokrotnie do niej nawiązywał, a jej opis zamieścił w cytowanym tu tekście:

„...najbardziej doniosły był jego testament filozoficzny, wygłoszony na Uniwersytecie Poznańskim, kiedy

wręczano mu dyplom doktora *honoris causa*. Treścią testamentu było pojęcie dostojeństwa uniwersytetu. Uznając to przemówienie za najważniejszą ze swoich prac, polecił włożenie egzemplarza do trumny, chciał on tekst mieć przy sobie, w trumnie, trzymać go we własnych dłoniach”.

Prof. Nowicki, pod koniec własnego, niesłuchanie płodnego życia podpisywał się po Testamentem Twardowskiego, eksponując w nim trzy punkty:

– traktowanie Uniwersytetu jako „świątyni wiedzy”, miejsca dla badaczy i odkrywców, a nie jedynie nauczycieli akademickich,

– kultywowanie autonomii i niezawisłości badań, obronę wolności pracy naukowej – by nie poddawać się czyjekolwiek kontroli czy komendzie – w tym zwłaszcza dyktaturze pieniądza,

– niezawężanie zadań Uniwersytetu do służby własnemu społeczeństwu (narodowy lub państwowy dogmat). Pisał: „Uniwersytet należy do wielkiej Rzeczypospolitej uczonych rozpostartej poprzez wszystkie narody na kuli ziemskiej”.

To niezwykle znamienne, że prof. Andrzej Nowicki, tak oryginalny i twórczy w ukochanej przez siebie filozofii kultury, nie pokusił się o stworzenie własnej koncepcji Uniwersytetu. Proponując jedynie multiuniwersalność zamiast uniwersalności, podpisywał się pod Testamentem Kazimierza Twardowskiego, domagając się przywrócenia zapomnianego słowa DOSTOJEŃSTWO!

Odchodząc na emeryturę, powierzył kierownictwo zbudowanego przez siebie w UMCS Zakładu Filozofii Kultury prof. Stefanowi Symotiułowi, z kolei po prof. Symotiułku odziedziczyłam – w nieco zmienionym składzie – ten zakład ja. Jestem niezmiernie szczęśliwa, że dane mi było spotykać się i korespondować z Mistrzem, jak też z jego licznymi, oddanymi Mu do końca uczniami, takimi jak prof. Czesław Gryko, dr Zofia Majewska, dr Iwona Siedlaczek, dr Anna Kosowska, nie mówiąc o kontynuatorze jego idei, prof. Stefanie Symotiułku. Podziwiałam ich szacunek, miłość, lojalność i – powtórzę raz jeszcze – oddanie Mistrzowi, od kilkudziesięciu lat będącego na emeryturze, ale nigdy – „w stanie spoczynku”. Szukając jednego słowa, zdolnego do chwycenia niepowtarzalności Jego Osoby, nazwałabym prof. Nowickiego pasjonatem. Termin ten zapożyczam z koncepcji prof. Symotiuła, twórcy koncepcji *homo inquietus* – człowieka niespokojnego.

Pasja – to miłość niewolna od cierpienia, gotowa cierpieć dla wartości, jakiej hołduje. Nieprzekupna, nieugięta. Nieskłonna do ustępstw na rzecz kuszących idoli, fałszywych bożków. Kultywująca wartości szlachetne i dostoje. Niepodatna na korupcję ze strony pseudowartości takich jak skuteczność, wydajność, pragmatyczność. Pasjonat, jeśli nawet w czyichś płaskich oczach uchodzi za śmiesznego Don Kichota, woli wspinać się na szklane góry, niż wlec się za swoim panem na mule po błocie.

Wierzę, że idea Uniwersytetu Dostojnego wkrótce się odrodzi, by zapobiec zaprzepaszczeniu tego, co stworzyła ludzkość pod znakiem KULTURY WYSOKIEJ, a co stanowi o człowieczeństwie naszego gatunku, o człowieczeństwie każdej „kropli Oceanu Kultury”. Ufam, że uczeni, za przykładem profesorów Kazimierza Twardowskiego i Andrzeja Nowickiego, będą pisali swoje książki z myślą o tym, by móc je wziąć ze sobą na wieczność do trumny. A ci, co po nich przyjdą, będą starali się o to, by spotykać się z nimi w ich nieśmiertelnych dziełach.

Jadwiga Mizińska



DOŚWIADCZENIE I PAMIĘĆ POCZĄTKÓW STANU WOJENNEGO W UMCS

Tekst niniejszy zawiera wybrane fragmenty opracowania pt. „Podziemna Komisja Zakładowa NSZZ «Solidarność» UMCS” autorstwa Sabiny Magierskiej, Grzegorza Nowaka oraz Elżbiety i Andrzeja Teske, opublikowanego w wydawnictwie jubileuszowym „Solidarność Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 1980–2000” pod redakcją M. Jędrycha, J. Kaczora, A. Padewskiego i R. Taranki (Lublin 2000).



Data 13 grudnia 1981 r. już na zawsze złączyła się w najnowszej historii Polski z jednym z najbardziej dramatycznych wydarzeń w powojennej historii Polski, z wprowadzeniem stanu wojennego. Nasz Uniwersytet – zarówno jego pracownicy, jak i studenci – od pierwszych godzin stanu wojennego znalazł się w samym centrum ówczesnych wydarzeń, a jego pracownicy i studenci bez wahania czynnie sprzeciwili się naruszającemu konstytucję zamachowi przeciwko własnemu narodowi, wolności jego obywateli i przeciwko rządowi terroru. Tym samym zapisali wspaniałą kartę w dziejach UMCS, kartę wartą przypomnienia w 30. rocznicę tamtych dni.

W niewielu dużych zakładach pracy Lubelszczyzny aktywność „Solidarności” w okresie od 13 grudnia 1981 r. była tak intensywna i ciągła jak na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej. Można wskazać na kilka oczywistych przyczyn tego stanu rzeczy: liczna i dobrze zorganizowana „Solidarność” na Uczelni przed stanem wojennym, ogromne, a rozsądne zaangażowanie bardzo wielu jej członków na terenie Uczelni i poza nią, ich bardzo różnorodne kompetencje, charakter pracy na Uczelni umożliwiający kontakty i swobodę poruszania się,

obyczaje akademickie utrudniające stosowanie prymitywnych represji i względna, w porównaniu z surowością prawa stanu wojennego, miękkość tych represji. Nie obyło się jednak i tu bez dotkliwych skutków wobec najbardziej aktywnych działaczy „Solidarności” UMCS sprzed 13 grudnia. Internowani zostali: Jerzy Bartmiński, Radosław Drwał, Wiesław Kamiński, Sławomir Kozłowski, Sabina Magierska, Ewa Jakson, Lesław Paga, Janusz Wojcieszczuk, nieco później Andrzej Bączkowski, Zbigniew Hołda i Janusz Mazurek. Aresztowano i skazano na więzienie oraz przepadek samochodu Wacława Wasilewskiego, którego jednak Uczelnia – chwała jej za to – nie zwolniła z pracy. Odsunięcie od pełnienia funkcji kierowniczych spotkało (w czasie internowania) dziekana Wydziału Ekonomicznego doc. dr. hab. Sławomira Kozłowskiego, dyrektora ówczesnego Instytutu Psychologii dr. Radosława Drwał, a następnie także rektora prof. Tadeusza Baszyńskiego, dziekana Wydziału PiP prof. Zofię Sękowską, dziekana Wydziału Prawa prof. Henryka Renigera, dyrektora MINP doc. dr. Ziemowita Pietrasia oraz mgr. Antoniego Dudka z Zakładu Poligrafii. Dymisje złożyli wówczas prorektorzy doc. dr. hab. Wanda Brzyska, prof. Bogdan ▶



Dziemidok, prof. Eugeniusz Gąsior oraz pełniący obowiązki dziekana Wydziału Ekonomicznego prof. Zdzisław Lewandowski. Wiele osób czasowo odsunięto od prowadzenia zajęć ze studentami. Byli to między innymi: w MIFiS – Bogusława Kaczyńska, Jadwiga Mizińska, Halina Rayss, Stefan Symotiuł i Andrzej Zachariasz; w MINP – Krzysztof Iwańczuk, Marian Jelenkowski, Czesław Maj, Włodzimierz Mich i Bogusław Pawłowski. Z pracy zwolniono Kazimierza Iwaszko z Akademickiego Centrum Kultury, Halinę Rayss, Annę Łukowską i Teresę Opatczyk z MIFiS oraz Zdzisława Stępniewskiego z Zakładu Poligrafii.¹ Wiele osób przeżyło rewizje w domach, tymczasowe zatrzymanie i przesłuchania.

Aby odczuć narastający dramatyzm tamtych chwil, warto cofnąć się do listopada 1981 r. Wtedy to, po ostrzeżeniu przekazanym z Komisji Krajowej przez Wiesława Kamińskiego, zespół wewnętrzny Komisji Zakładowej „Solidarności” UMCS zaczął się przygotowywać do ukrycia dokumentów na wypadek zagrożenia. Część dokumentów została schowana przed stanem wojennym przez Bogusławę Kaczyńską, Janusza Matuszewicza, Marka Budzińskiego i Grzegorza Nowaka przy pomocy kilku innych osób.

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. studenci z udziałem Kazimierza Iwaszki, ówczesnego dyrektora ACK „Chatka Żaka”, zorganizowali akcję uprzedzania ludzi z kierownictwa „Solidarności” UMCS o aresztowaniach (brała w tym udział także pani Todzia, członek „Solidarności” z Zespołu Bufetów i Stołówek). W niedzielę 13 grudnia uformował się w gmachu Rektoratu sztab strajkowy uczelnianej „Solidarności”, którego szefem został Mirosław Łoboda. Centrum dowodzenia strajku znajdowało się w gmachu Fizyki, a ponadto strajkujący okupowali gmach Starej Chemii i budynek BiNoZ. W poniedziałek 14 grudnia w godzinach popołudniowych Senat UMCS podjął uchwałę protestującą przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego i represjom. Przedstawiciele Senatu (m.in. ówczesny rektor Tadeusz Baszyński oraz dziekani Stanisław Uziak i Henryk Reniger) udali się do strajkujących w Rekto-

racie, gmachu Chemii i gmachu BiNoZ, informując o podjętej uchwale i – wobec podjęcia protestu przez Senat w imieniu Uczelni – prosząc o zaniechanie strajku. W tej sytuacji znaczna część uczestników strajku rozeszła się do domów jeszcze tego dnia, a strajk w gmachu Chemii wygasł w południe 15 grudnia. Kilku pracowników dołączyło do strajkujących załóg LZNS i WSK Świdnik.

Postawa i działania studentów UMCS w momencie wprowadzenia stanu wojennego zasługują na szczególne uznanie. Jeszcze w niedzielę przed południem w „Chatce Żaka” zawiązał się studencki komitet strajkowy pod przewodnictwem Jarosława Kani i ogłoszono strajk generalny. Z obawy przed atakiem, centrum strajku przeniesiono do akademika „Grześ”, gdzie zostało ono spacyfikowane następnego dnia przez oddziały ZOMO. Rozproszeni studenci przenieśli się do strajkujących już lubelskich zakładów pracy – jedna grupa do LZNS, a druga do FSC.

Zaniechanie strajku nie oznaczało bynajmniej ustania działalności „Solidarności” w Uczelni. Członkowie Komisji Zakładowej uznali, że ich obowiązkiem jest działać dalej, chociaż warunki pracy związkowej zmieniły się radykalnie, a perspektywa powrotu do normalności była bardzo odległa i niepewna. Prowadzenie działalności podziemnej przez KZ przy akceptacji wszystkich członków „Solidarności” na UMCS było możliwe z kilku przyczyn. Jej działaczami byli ludzie znani, wybrani w czasach legalnej działalności związku, a więc wiarygodni, choć zakonspirowani. Tajna KZ nie próbowała komenderować członkami związku, odwoływała się wyłącznie do ich dobrej woli i informowała, jakie stanowisko zajmuje i co proponuje. Działała nieprzerwanie, konsekwentnie, zgodnie i odpowiedzialnie, nie podejmując nieprześlanych kroków i dotrzymując zobowiązań wobec pozostałych związkowców. Było to oczywiście możliwe tylko dzięki poświęceniu i zaangażowaniu wszystkich członków „Solidarności” na Uczelni.

Nielegalna działalność związkowa zabierała mnóstwo energii, była prowadzona ze świa-



domością ciągłego zagrożenia i niepewności jutra, a szanse na legalizację wolnych związków zawodowych wydawały się znikome, nie mówiąc już o możliwości upadku totalitarnego komunistycznego bloku. Był to jednak czas niezwykły, jaki nieczęsto się zdarza; czas, kiedy tak wielu ludzi, nie bacząc na zagrożenia, dawało z siebie tak wiele, nie oczekując w zamian nic; czas wzajemnego zaufania, poczucia wspólnoty w przeciwstawianiu się złu i krzywdzie ludzkiej, czas prawdziwej solidarności i poczucia, że jest się jedną rodziną.

Z perspektywy 30 lat, które upłynęły od grudniowej nocy wprowadzenia stanu wojennego, za ważny wkład Uczelni w upamiętnienie tego historycznego okresu – wkład wynikający z misji badawczej Uniwersytetu – należy uznać prace naukowe powstałe o ludziach i wydarzeniach tamtych lat. Na przełomie lat 80. i 90. historyk prof. Jan Pomorski wraz ze swoimi seminarzystami zebrał kilkadziesiąt relacji o przebiegu nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. w Lublinie. Rozmowy były nagrywane, a następnie spisywane przez studentów i autoryzowane przez samych internowanych. Są one przechowywane w Zakładzie Metodologii Historii UMCS. Na podstawie tych relacji powstało pod kierunkiem Profesora kilka prac magisterskich, opisujących nie tylko przebieg tamtej pamiętnej nocy, ale także np. życie codzienne w obozie dla internowanych we Włodawie. Warto przywołać parę ciekawszych tytułów tych nieopublikowanych prac, przechowywanych w Archiwum UMCS: Robert Szawula, *Ośrodek Odosobnienia dla internowanych w Lublinie. Ujęcie monograficzne*, Lublin 1993; Krzysztof Rorat, *Wprowadzenie stanu wojennego. Rekonstrukcja wydarzeń nocy 12/13 grudnia 1981 roku*, Lublin 1994; Andrzej Rusin, *Wojna na słowa. Wokół stanu wojennego w lubelskiej prasie oficjalnej i drugim obiegu*, Lublin 1994.

Prof. Janusz Wrona z Zakładu Historii Społecznej XX wieku jest autorem artykułu pt. *Lublin w pierwszym roku stanu wojennego 13 XII 1981 – 31 XII 1982 w świetle kalendarium MSW*, „Res Historica. Lublin w dziejach najnowszych”, red. W. Kozyra, z. 15, Wyd. UMCS,

Lublin 2002, s. 189–194. Pod jego opieką naukową powstała także ważna dla społeczności UMCS praca magisterska: Magdalena Rutkowska, *Komisja Zakładowa oraz członkowie NSZZ „Solidarność” UMCS w latach 1980–1989*, Lublin 2007.

Bogaty materiał dokumentalny o doświadczeniach stanu wojennego pracowników UMCS, w postaci kalendarzów, artykułów, wspomnień, not biograficznych, przedruków dokumentów i archiwalnych fotografii, zawierają dwie książkowe publikacje jubileuszowe NSZZ „Solidarność” UMCS: „*Solidarność*” Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 1980–2000, red. M. Jędrzych, J. Kaczor, A. Padewski, R. Taranko, Lublin 2000; „*Solidarność*” Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 1980–2005, red. M. Jędrzych, J. Kaczor, A. Padewski, R. Taranko. Lublin 2005.

Jednak nie ukazało się dotąd większe naukowe opracowanie, które dotyczyłoby konkretnie przebiegu stanu wojennego w samym Lublinie lub na Lubelszczyźnie. Nadzieją na taką pozycję naukową jest powstająca pod kierunkiem prof. Janusza Wrony praca doktorska mgr Magdaleny Bielskiej pod tytułem „*Solidarność UMCS 1980–1989*.”

Zakończeniem tej rocznicowej refleksji nad początkiem stanu wojennego w UMCS, nieodłącznie związanego z historią młodej wówczas uczelnianej „Solidarności”, niech będą słowa z artykułu profesora historii najnowszej Zbigniewa Zaporowskiego:

„Powstanie uczelnianej «Solidarności» nie było skierowane przeciwko komuś: władzom Uczelni, organizacji partyjnej, ZNP, ale było wyrazem nadziei na zmianę dotychczasowych reguł gry w gospodarce, życiu społecznym. Upomnieniem się o podstawowe sprawy, takie jak prawo do prawdy, godnej pracy, likwidacji absurdów. Była pierwszą niezależną organizacją w Uniwersytecie od początku jego założenia. «Solidarność» wyrażała nadzieje ogromnej większości społeczności akademickiej. Jej przesłanie, struktury organizacyjne, relacje koleżeńskie okazały się trwałe i przetrwały zamach 13 grudnia 1981 r.”².

Zebrała i opracowała
Irmina Wawrzyczek

1. Nazwy jednostek uczelnianych oraz tytuły naukowe osób podano w brzmieniu z 1981 r.

2. Z. Zaporowski, *Powstanie i struktury organizacyjne NSZZ „Solidarność”*, w: *Archiwistyka oraz problemy historii Polski, Polonii i dyplomacji XX wieku*, red. J. Łosowski, Wyd. UMCS, Lublin 2011, s. 484–485.

PROJEKTY EDUKACYJNE NA UMCS

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom rynku edukacyjnego oraz wyzwaniom związanym ze wzrastającą konkurencją oraz nasilającym się niżem demograficznym, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej realizuje obecnie 13 projektów edukacyjnych w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Mają one na celu uatrakcyjnienie oferty kształcenia, są szansą na zdobycie nowych umiejętności i wiedzy, w rezultacie zaś powinny wyposażać w kompetencje, które pomogą w odnalezieniu swego miejsca na rynku pracy i zdobyciu zatrudnienia.

Rozpoczynamy cykl prezentujący realizowane obecnie w ramach UMCS projekty, w tym numerze znalazły się informacje o czterech z nich.



1.

Projekt „**UMCS dla rynku pracy i gospodarki opartej na wiedzy**” skierowany jest głównie do studentów UMCS. Jego celem jest poprawa jakości oferty edukacyjnej Wydziału Humanistycznego, Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej, Wydziału Politologii oraz dostosowanie jej do potrzeb współczesnej gospodarki.



Gwałtowny rozwój technologii, wzrost zapotrzebowania na wysokiej klasy specjalistów oraz zwiększona mobilność przedsiębiorców wynikające z obecności Polski w strukturach Unii Europejskiej skutkują potrzebą wzmocnienia potencjału przyszłych pracowników, wyposażonych w dodatkowe kwalifikacje, kompetencje i umiejętności komunikacyjne.

Jest to największy projekt edukacyjny realizowany po wschodniej stronie Wisły, o łącznej wartości prawie 22 mln zł. W ramach projektu na Wydziale Humanistycznym powstało 16 innowacyjnych specjalizacji/specjalności, na których programy nauczania wyróżniają się tym, iż przed podjęciem działania, następuje uprzednia konsultacja z potencjalnymi pracodawcami. Są to m. in. cyberkultura, tłumacz symultaniczny, e-edytorstwo, kultura przekazu i techniki audiowizualne, komunikacja urzędowa i biznesowa, regionalistyka, mediatyzacja historii czy nowe technologie w społeczeństwie informacji i wiedzy. Kompetencje studentów zostają więc dopasowane do potrzeb współczesnej gospodarki. Na Wydziale Politologii uruchomiony został nowatorski kierunek – studia

wschodnioeuropejskie, z kolei na Wydziale Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej powstała specjalność kartografia i geoinformacja.

Oferta edukacyjna Uczelni wspierana jest działaniami towarzyszącymi typu: szkolenia, wyjazdy edukacyjne, Humanistyczna Biblioteka Cyfrowa, Wortal Otwartej Wiedzy czy wydanie przewodnika Alterkariera. Realizatorzy programu szczególnym wsparciem obejmują studentów niepełnosprawnych, dla których przewidziano porady psychologiczne i prawne oraz punkt informacyjny wyposażony w sprzęt komputerowy dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.

W ramach projektu, w bieżącym roku akademickim, uruchomione zostanie jedyne po wschodniej stronie Wisły laboratorium do prowadzenia zajęć z tłumaczeń symultanicznych.

Biuro projektu

ul. Sowińskiego 12/12
20-040 Lublin
tel. 81 537 28 73
e-mail: projekt@umcs.pl
www.dlarynkupracy.umcs.pl



2.



Głównym celem projektu „**SYNERGIA – kształtowanie kompetencji studentów Wydziału Ekonomicznego UMCS poprzez zdobywanie wiedzy praktycznej**” jest ograniczenie luki kompetencyjnej absolwentów Wydziału Ekonomicznego UMCS poprzez zwiększenie poziomu praktyczności kształcenia. Projekt realizowany jest w latach 2009–2014.



W semestrze zimowym roku akademickiego 2011/2012 zaoferowano studentom: szkolenia, projekty praktyczne realizowane na zlecenie przedsiębiorstw oraz zajęcia pt. „Praktyczne aspekty przedsiębiorczości”. Ponadto uruchomiono 2 szkolenia: „Inwestycje giełdowe” oraz „Rachunkowość komputerowa”.

Realizowane projekty praktyczne będą przygotowywane na zlecenie lubelskich przedsiębiorstw oraz instytucji pod opieką doświadczonej kadry merytorycznej. W bieżącej edycji zaplanowano realizację następujących projektów:

- Opracowanie projektu wdrożenia Strategicznej Karty Wyników w przedsiębiorstwie Kom-Eko Sp. z o.o. w Lublinie;
- Analiza otoczenia firmy Euroal Sp. z o.o.;
- Komunikacja firmy Targi Lublin S.A. w nowoczesnych mediach – analiza i wskazanie możliwości rozwoju.

Biuro projektu

Wydział Ekonomiczny UMCS
Plac Marii Curie-Skłodowskiej 5
20-031 Lublin
tel. 81 537 55 33
e-mail: biuro@synergia.umcs.lublin.pl
www.synergia.umcs.lublin.pl

3.



Projekt „**Profesjonalizm w edukacji. Przygotowanie i realizacja nowego programu praktyk pedagogicznych na Wydziale Artystycznym UMCS**”, w ramach którego bezpłatnie dostępne są: szkolenia dla nauczycieli przedmiotów artystycznych, praktyki pedagogiczne dla studentów Wydziału Artystycznego, lekcje muzealne, warsztaty wymiany doświadczeń czy wakacyjne praktyki plenerowe dla studentów i uczniów.



W roku akademickim 2010/2011 zorganizowaliśmy:

- 2 edycje konsultacji w sprawie nowej podstawy programowej i szkolenie dla ponad 50 nauczycieli/-ek przedmiotów artystycznych z lubelskich placówek edukacyjnych;
- praktyki pedagogiczne w lubelskich placówkach edukacyjnych;
- 3 praktyki plenerowe w Szeligach na Mazurach i Ustrzykach Dolnych;
- warsztaty wymiany doświadczeń;
- wyjazdy edukacyjne do Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie, Dworku Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli oraz Muzeum Sztuki Współczesnej w Łodzi;
- zakup instrumentów i materiałów plastycznych dla studentek i studentów Wydziału Artystycznego UMCS;
- wystawy prac dzieci i studentów w Galerii ISP „Zajezdnia”.

Czas trwania projektu: do 31 grudnia 2014 r.

Biuro projektu

Wydział Artystyczny UMCS
Instytut Sztuk Pięknych
Al. Kraśnicka 2B, p. 7
20-718 Lublin
tel. 81 533 53 87
e-mail: praktyki.wa@poczta.umcs.lublin.pl
www.praktyki.wa.umcs.lublin.pl



WŁADZE LUBLINA WSPIERAJĄ INICJATYWY UMCS W ZAKRESIE REALIZACJI PROJEKTÓW „MIĘKKICH”

Zgodnie z założeniami Strategii Lublin 2020, szeroka współpraca ze środowiskiem akademickim ma znaczący wpływ dla rozwoju gospodarki naszego miasta. Aby realizować budowę sieci współpracy z uczelniami wyższymi oraz zlokalizować nowe możliwości jej rozwoju, miasto podejmuje na różnych poziomach partnerstwo w projektach edukacyjnych realizowanych przez lubelskie uczelnie wyższe.



Wydaje się, że projekty edukacyjne („miękkie”) są szczególnie ważne w kontekście rozwoju gospodarczego, ponieważ kształtują one postawy przedsiębiorcze i innowacyjne wśród studentów, a jednocześnie tworzą gęstą sieć interakcji na linii nauka-samorząd-biznes. Urząd Miasta Lublin chce wspierać wszystkie działania, których celem jest wykreowanie Lublina jako miejsca inspiracji dla biznesu, czemu służyć ma przygotowywany obecnie projekt „Założ biznes w Lublinie”.

Kluczową płaszczyzną współpracy pomiędzy uczelniami a Urzędem Miasta są działania mające na celu dostosowywanie programów kształcenia do potrzeb rynku pracy. Przykładem takiego przedsięwzięcia jest partnerstwo miasta w projekcie „UMCS dla rynku pracy i gospodarki opartej na wiedzy”, w ramach którego opracowano 16 nowych specjalizacji, zgodnych z oczekiwaniami pracodawców. Najwyższy poziom tego typu współpracy można osiągnąć, tworząc ścieżki naukowe dedykowane dla konkretnej firmy lub branży, tak jest to realizowane na Wydziale Humanistycznym UMCS pod kątem firmy Genpact – światowego lidera usług outsourcingowych.

Bardzo istotnym faktem jest, że jednym z kryteriów przyciągania inwestorów do Specjalnej Strefy Ekonomicznej jest element ich zakorzenienie w Lublinie rozumiany jako stała współpraca z lubelskimi uczelniami. Kilka firm, tj. Euro-Compass, Verano czy Biomaxima, mają na terenie strefy centra badawczo-rozwojowe, które współpracują z lubelskimi naukowcami.

Konkurencja zarówno wśród regionów, jak i wśród uczelni jest obecnie bardzo duża. Musimy więc podjąć wspólny wysiłek, aby Lublin jako miasto akademickie był postrzegany jako atrakcyjne miejsce pod względem inwestycyjnym i edukacyjnym. Uczelnie powinny być symbolami miasta pod względem oferty dydaktycznej, a dzięki prowadzonym obecnie inwestycjom infrastrukturalnym głęboko wierzę, że w przyszłości również osiągnięcia naukowe będą magnesem przyciągającym studentów i inwestorów do Lublina.

Dr Mariusz Sagan

*Dyrektor Wydziału Strategii i Obsługi
Inwestorów Urząd Miasta Lublin*

4.



Projekt „**Kształcenie kadry akademickiej do roli wykładowców przedmiotu Ochrona własności intelektualnej**” realizowany jest od 1 sierpnia 2010 r. przez Wydział Biologii i Biotechnologii UMCS.



Powstanie projektu jest ściśle związane z obowiązkiem nałożonym na szkoły wyższe Rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 12 lipca 2007 r. w sprawie standardów kształcenia dla poszczególnych kierunków oraz poziomów kształcenia, a także trybu tworzenia warunków, jakie musi spełniać uczelnia, by prowadzić studia międzykierunkowe oraz makrokierunki (Dz. U. 2007 Nr 164, poz. 1166). Innymi słowy, uczelnie zostały zobligowane do wprowadzenia zagadnień ochrony własności intelektualnej do programów kształcenia na wszystkich kierunkach studiów. Projekt kształci więc kadre specjalistów uprawnionych do prowadzenia przedmiotu Ochrona własności intelektualnej w swoich uczelniach macierzystych.

O oferta skierowana jest do wszystkich pracowników szkół wyższych, a celem projektu jest podniesienie ich kompetencji w zakresie ochrony własności intelektualnej oraz zarządzania dobrami intelektualnymi uczelni. Ma to ogromne znaczenie przede wszystkim w kwestii budowania efektywnej współpracy jednostek naukowych z przedsiębiorstwami. Jest to jedyne tego typu przedsięwzięcie w skali całego województwa – żadna inna uczelnia nie posiada w swojej ofercie bezpłatnych studiów z zakresu Ochrony własności intelektualnej.

Biuro projektu

Wydział Biologii i Biotechnologii UMCS
ul. Akademicka 19, p. 145B

tel. 81 537 50 48; 508 104 532

e-mail: studiumbinoz@hektor.umcs.lublin.pl

www.ochronawiipa.umcs.lublin.pl



Fot. Justyna Ożarowska

PRZYSZŁOŚĆ STREFY EURO

13 grudnia 2011 r. w Auli Wydziału Ekonomicznego UMCS odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa pt. „Przyszłość strefy euro”. Podczas

spotkania poruszone zostały następujące zagadnienia: przyczyny kryzysu strefy euro, sposoby radzenia sobie z kryzysem na podstawie analizy przypadku Grecji, wpływ kryzysu na gospodarkę światową i sektor bankowy oraz obecna sytuacja Polski w strefie euro. Honorowy patronat nad konferencją objęli: dr Krzysztof Żuk, Prezydent Miasta Lublin, prof. dr hab. Lena Kolarska-Bobińska, poseł do Parlamentu Europejskiego, prof. dr hab. Andrzej Dąbrowski, Rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz Wydział Ekonomiczny Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Głównym organizatorem wydarzenia była Grupa Europejska Koła Naukowego Ekonomistów UMCS EUROTEAM.

Aneta Śliwińska



Fot. Aneta Śliwińska

MEDIA, POLITYKA, PRAWO W CZASACH KRYZYSU

8 grudnia 2011 r. w Sali Rady Wydziału Filozofii i Socjologii UMCS odbyła się konferencja naukowa „Media, polityka, prawo w czasach kryzysu”. Głównym celem spotkania było podjęcie wieloaspektowej oraz interdyscyplinarnej analizy jednego z zasadniczych problemów życia społecznego, czyli postępującego kryzysu sfery publicznej.

Referaty wygłoszone przez naukowców m.in. z Uniwersytetu Warszawskiego, Wrocławskiego czy Rzeszowskiego oscylowały wokół

następujących grup tematycznych: aksjologiczny i antropologiczny kontekst kryzysu życia publicznego, kryzys sfery publicznej, polityka i politycy – źródło czy ofiara kryzysu?, media – ich rola i znaczenie w czasach kryzysu oraz prawo – zagrożenia ładu i porządku prawnego w dobie kryzysu.

Organizatorzy spotkania: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Wydział Filozofii i Socjologii oraz Zakład Antropologii Kulturowej UMCS.

Aneta Śliwińska



Fot. dr Józef Duda

KRONIKA OBYCZAJÓW AKADEMICKICH – ESTONIA

Tak wygląda budynek Rektoratu w sławnym w XIX w. Uniwersytecie w Dorpacie /obecnie Tartu/. Okna górne przedstawiają skład rządzącej uczelnią ekipy rektorskiej, dolne – składy ekip dziekańskich i innych jednostek uczelni.

Może któryś z Wydziałów UMCS zdobyłby się na taką, bardzo sympatyczną, autoprezentację? Władzo, bliżej ludu!

Stefan Symotiuik



Fot. dr Józef Duda



Fot. Włodzisław Kostko

Od lewej: Jacek Brzeziński, Aleksandra Maćkowiak, Waldemar Seinfleben

WIECZÓR ARTYSTYCZNY W CJKP

9 grudnia w auli CJKP UMCS przy ul. Weteranów 18 odbył się wieczór z książką artystyczną, w którym jako autorzy spotkali się Aleksandra Maćkowiak z Poznania /poezja/ i Waldemar Seinfleben z Raciborza /malarstwo/. Była to okazja do posłucha-

nia ciekawych, głębokich wierszy, do spotkania się z obrazami artysty-malarza /eksponowanych jako scenografia wieczoru/ do poznania ciekawych osobowości, do porozmawiania, a wreszcie do zakupienia albumu i otrzymania autografu z dedykacją /dla chętnych i za przystępną cenę/. Na spotkanie przybyły osoby w różnym wieku, także spoza środowiska uniwersyteckiego, a wśród nich również słuchacze CJKP, którzy artystyczne albumy otrzymali od autorów w prezencie. Wieczór poprowadził Jacek Brzeziński, wykładowca w CJKP UMCS oraz aktor Teatru Prowizorium.

Jacek Brzeziński



Fot. Włodzisław Kostko

KONFERENCJE

Dr Agata Małyska wzięła udział w ogólnopolskiej konferencji „Sytuacja komunikacyjna i jej parametry – świat tekstu i świat dyskursu” w dniach 5–7 grudnia 2011 r., zorganizowaną przez Uniwersytet im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy z referatem „Strategie ataku i obrony w dyskursie politycznym na przykładzie rozmowy sterowanej”.

Dr Katarzyna Sobstyl wzięła udział w ogólnopolskiej konferencji naukowej z cyklu „Między literaturą a medycyną” pt. „Starość i inne problemy

egzystencjalne człowieka dawnego i współczesnego”, zorganizowaną m.in. przez UMCS i Uniwersytet Medyczny w Lublinie w dniach 7–9 listopada 2011 r. z referatem „Językowy obraz samotności w wypowiedziach osób starszych”.

Anna Dunin-Dudkowska



Fot. Wacław Kostko

Po lewej: Dr Anna Dunin-Dudkowska wręcza studentom karty słuchacza studiów podyplomowych.

Poniżej: Część oficjalna inauguracji



Fot. Wacław Kostko

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO NA PODYPLOMOWYCH STUDIACH HUMANISTYCZNYCH DLA CUDZOZIEMCÓW W CJKP UMCS

14 grudnia 2011 r. w CJKP UMCS odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego na Podyplomowych Studiach Humanistycznych dla Cudzoziemców. Obecna, 14. już edycja tych dwusemestralnych studiów stacjonarnych liczy 27 osób – nauczycieli i działaczy organizacji polonijnych z Białorusi, Ukrainy, Gruzji, Rosji i Kazachstanu. Wszyscy są słuchaczami specjalizacji polonistycznej. Program studiów obejmuje m.in. praktyczną naukę języka polskiego, zajęcia z historii i teorii literatury polskiej, wybrane zagadnienia z dziejów kultury polskiej, historię języka polskiego, wybrane zagadnienia z nauki o współczesnym języku polskim, metodykę nauczania języka i literatury polskiej, historię Polski, techniki multimedialne w nauczaniu przedmiotów humanistycznych. Zajęcia prowadzą pracownicy Centrum i Instytutu Filologii Polskiej UMCS.

Podczas inauguracji Zastępca Dyrektora Centrum dr Anna Dunin-Dudkowska wręczyła studentom karty słuchacza. Po oficjalnej

części uroczystości odbyła się prezentacja historii i dorobku Polskiej Szkoły Społecznej im. Ignacego Domeyki z Brześcia przygotowana przez absolwentów i nauczycieli tej placówki – słuchaczy tegorocznej edycji studiów podyplomowych. Przedstawiła ją Lilia Potonia, absolwentka szkoły, była jej wicedyrektor, a aktualnie doktorantka Wydziału Pedagogiki i Psychologii UMCS. W programie prezentacji znalazły się m.in.: wystawa prac uczniów Polskiej Szkoły Spo-

łecznej przygotowana na jubileusz 23-lecia, koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu Natalii Glińskiej, absolwentki szkoły i słuchaczy studiów podyplomowych oraz konkurs nt. „Brześć – Lublin. Czy znasz te miasta?”. Nagrodą za udzielenie poprawnych odpowiedzi na pytania konkursowe był kalendarz na 2012 r. wykonany w ramach warsztatów artystycznych (druk kalendarza został dofinansowany przez Konsulat Generalny RP w Brześciu).

Daniela Kołodziej



Fot. Wacław Kostko

Koncert kolęd i pastorałek



Fot. Archiwum Miłosza Hubera

MALUCHEM PO EUROPIE DLA UMCS

Idea pomysłu, by uczcić Rok Marii Curie-Skłodowskiej w sposób nietypowy, jednocześnie dając znać szerokiej publiczności o naszym Uniwersytecie, dojrzewała i ewoluowała w naszych głowach od początku roku. Początkowo myśleliśmy, żeby pojechać na motocyklach, potem zrodził się pomysł, by kupić stary UAZ. Wreszcie padło na oldschool'owego Fiata 126p – jest to samochód dobrze znany, wywołujący nostalgię i refleksję, a jednocześnie, gdy nadarzyła się okazja, by kupić egzemplarz w kolorze, jaki jest barwą UMCS – czyli niebieskim, zapieczętowało to ostatecznie postanowienie, by pojechać właśnie tym samochodem, bowiem będzie on dobrze rozpoznawalny.



Ewoluuowały też pomysły samej trasy, początkowo chcieliśmy bowiem jechać od Lizbony do Murmańska, ale możliwości techniczne naszego samochodu, pomimo dobrego stanu, zweryfikowały nasze plany. Ostatecznie ustaliliśmy, że pojedziemy na południe Europy.

Maluszek, bo tak nazywaliśmy nasz samochód, został gruntownie sprawdzony u mechanika, który dawał nam duże szanse na szczęśliwy powrót, oraz oklejony znakami UMCS i Wydziałów, do których należeli członkowie wyprawy, a więc: Miłosza Hubera, organizatora i szefa wyprawy z Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi, który zajmował się logistyką i przebiegiem wyprawy, Andrzeja Krupę, studenta Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki, dobrze znającego się na mechanice pojazdu, dbającego o każdą śrubkę i czuwającego nad sprawnością samochodu, dzięki czemu był on zawsze gotowy do drogi, oraz Olgi Jakowlewej, doktorantki z Wydziału Humanistycznego, która znała języki, a także uwieczniała naszą wyprawę na fotografiach.

W trójkę w maluchu ciasno, więc dokupiony został bagażnik dachowy, który pomalowaliśmy w barwy takie same jak lakier samochodu, dzięki czemu sprawiał wrażenie integralnej części malucha.

Tak przygotowani wyjechaliśmy z Lublina, zatrzymując się po drodze w Pacanowie, Sandomierzu, Tarnowie, Krakowie, Cieszynie, gdzie przekroczyliśmy granicę z Czechami i potem udaliśmy się do Ołomuńca, rozdając materiały zabrane z Uniwersytetu. Na ogół staraliśmy się robić zdjęcia samochodowi w centralnych częściach miast, niejednokrotnie prosząc o współpracę miejscowe władze, służby, hotele, obficie informując ich o naszym projekcie, o Uniwersytecie i o Marii Curie-Skłodowskiej. Na ogół spotykaliśmy się z bardzo pozytywnym odzewem, bywało też że i nam robiono zdjęcia lub pozdrawiano nas na drodze, życząc sukcesu.

Później pojechaliśmy do Brna, gdzie również zajechaliśmy na starówkę miasta i zanocowaliśmy w ho-



telu nieopodal w Pogorzelicach. Następnego dnia byliśmy w Mikulowie, gdzie podziwialiśmy piękny zamek (górujący nad miastem majestatycznie na wzgórzu), a potem przekroczyliśmy granicę z Austrią i w Willesdorf oglądaliśmy liczne winnice, małe ciekawe miasteczko oraz pomnik Kajzera Franca Josifa.

Wreszcie dotarliśmy do Wiednia, pięknego dumnego miasta położonego nad Dunajem. W tej stolicy imperium austro-węgierskiego byliśmy oszołomieni liczbą monumentalnych płacy i budowli, tak że zmienna pogoda nie była w stanie nas oderwać od tych wrażeń. Ciekawostką w tym mieście były oczywiście kule mozartowskie – czekoladowe praliny z marcepanem w środku.

Z Wiednia pojechaliśmy do Laxenburger, gdzie zrobiliśmy sobie zdjęcia na tle rezydencji cesarskich z maluchem oczywiście, spotykając przypadkiem naukowców z Uniwersytetu w Jassy (Rumunia przy granicy z Mołdawią), a także z Rosji.

Z Laxenburger ruszyliśmy do Eisenstadt i dalej już na Węgrzech do Sopron. Następnego dnia ruszyliśmy w kierunku Koszeg i Szombatley, odwiedzając zachodnią część Węgier charakteryzującą się ciekawymi widokami malowniczych miasteczek, wykazujących silny wpływ monarchii habsburskiej w tym rejonie oraz dalekimi szczytami Alp na horyzoncie.

Tak dojechaliśmy do Murskiej Soboty w Słowenii, gdzie atrakcją są miejscowe placki z mięsem i serem na ostro. Dalej pojechaliśmy do Mariboru z bardzo ładną starówką, a także do Ptuj z górującym zamkiem nad starym miastem i malowniczą rzeką Drawą, która wije się u stóp tych miast. Wieczorem dotarliśmy do Varaždina w Chorwacji. Następnego dnia wyruszyliśmy do Zagrzebia, które w tym roku prezentowało świeżo odrestaurowany rynek górnego miasta oraz podziwialiśmy miejscowe stroje ludowe i jarmark z rękodziełem. Stamtąd pojechaliśmy przez Sisak do Bośni i Hercegowiny – państwa, które jest mało poznane, co wynika też faktu, iż konsekwentnie pomija się

je w wielu przewodnikach po Europie. Faktycznie jest to państwo biedniejsze od sąsiadów, którzy je otaczają, z wyraźniejszymi śladami po niedawnej wojnie, jednakże też posiadające swój urok. W miejscowości Bania Luka, gdzie zachowała się piękna starówka z cerkwią i meczetem oraz twierdzą, w uniwersytecie bardzo zaciekawiono się naszym projektem, wyrażając w biurze rektora chęć współpracy w przyszłości. W okolicy Prijedot zanocewaliśmy u właściciela restauracji, a jednocześnie muzyka, który opowiedział nam o swym kraju, a także na pamiątkę dał nam CD z utworami w stylu rock. Warto może też wspomnieć o ciekawej potrawie, którą spożyliśmy w jednym z przydrożnych barów, a mianowicie „juhe”, czyli zupie w języku serbskim z dodatkiem mięsa z przystawką w postaci surówki z kapusty i ogórków duszonych w occie winnym.

Wracaliśmy przez Daruvar i Virovitice w Chorwacji (tu było wiele zniszczeń powojennych, dużo domów ze śladami po kulach robiło niesamowite wrażenia). Pojechaliśmy przez Barcs i Kapsovar już w Węgrzech, by dotrzeć nad Balaton. Balaton to piękne jezioro, ale bardzo zabudowane turystycznie i płytkie. W najgłębszym miejscu ma zaledwie nieco ponad 4m głębokości i aby móc popływać w nieco głębszej wodzie, trzeba było oddalić się od brzegu o ok. 500m.

Z Balatonelle nad jeziorem pojechaliśmy do Szekesfehervar i dalej do Gardony, gdzie nocowaliśmy u lokalnych organizatorów festiwalu kultur, który odbywa się w tym miasteczku co roku 20 sierpnia. Otrzymaliśmy propozycje, by móc w przyszłym roku reprezentować na tym festiwalu Polskę i Lublin. Następnego dnia dotarliśmy wreszcie do Budapesztu. Miasto przywitało nas rano rzęsimym deszczem, który ustąpił jednak niebawem, ukazując niezwykle piękno tego miasta.

Z Budapesztu pojechaliśmy do Zvolenia, gdzie w miejscowej Technicznej Akademii przekazaliśmy już ostatnie materiały o naszym Uni-



Fot. Archiwum Miłosza Hubera

wersytecie i następnego dnia przez Bańską Bystrzycę Słowacki Raj, przez Poprad, Kežmarok, Spiska Belę i Bukowinę Tatrzańską wróciliśmy do Polski, która witała nas w strugach deszczu. Tak zakończyła się obfitująca w niezwykle wrażenia nasza wyprawa, którą zrelacjonowaliśmy w ramach VIII Lubelskiego Festiwalu Nauki przy współpracy z Działem Informacji i Promocji UMCS.

Warto także wspomnieć, że nasz samochód spisał się na medal, bowiem nie mieliśmy żadnych awarii w trasie i do Polski wróciliśmy szczęśliwie bez przeszkód! Jest to dowód że tym samochodem można planować dalekie trasy i jako dobrze dostrzegalny zwracał uwagę na UMCS, którego logo widniało na masce samochodu.

Na zakończenie pragniemy wyrazić wdzięczność władzom Uczelni za poparcie naszego pomysłu i pomoc w jego realizacji.

**Miłosz Huber
Olga Jakowlewa
Andrzej Krupa**



Fot. Archiwum Miłosza Hubera

MIASTECZKO PACHNĄCE RÓŻAMI

Taką refleksję i związane z nią wspomnienia przywołuje pismo Ambasadora Ludowej Republiki Bułgarii w Warszawie skierowane 9 maja 1966 r. do ówczesnego rektora naszej Uczelni prof. dr. hab. Grzegorza Leopolda Seidlera: „Wielce Szanowny Panie Rektorze! Mam zaszczyt przekazać Panu w imieniu Ambasady L[udowej] R[epubliki] Bułgarii w Warszawie sadzonki bułgarskich róż, które pragnął zasadzić Pan w parku uniwersyteckim w Lublinie. [...]”¹. Pan Rektor, dziękując za tę niezwykle i niecodzienną przesyłkę, odpisał: „Ekscelencjo! Wielce Szanowny Panie Ambasadorko. W imieniu Kierownictwa Uniwersytetu i własnym pragnę podziękować Ekscelencji za przesłane sadzonki róż. Otrzymane różę zostały zasadzone w Dzielnicę Uniwersytecką i będą wyrazem więzi i przyjaźni, jaka łączy nasz Uniwersytet z Waszą Osobą. [...]”².



Był taki okres w historii naszego miasteczka uniwersyteckiego. Studenci, pracownicy Uczelni i mieszkańcy Lublina pamiętają z pewnością przepiękną kolorową aleję wysadzoną różami, które tworzyły cudowny, wonny, elegancki szpaler. Była też inna alejka – obsadzona niskimi drzewkami, które nazywaliśmy rajsłkami jabłonkami. Wiosną przepięknie kwitły, latem cieszyły nasze oczy ciemnymi, błyszczącymi owocami i prowadziły nas od skrzyżowania ulic Radziszewskiego, wtedy Nowotki, i Sowińskiego do „Humanika” – tak nazywali gmach Wydziału Humanistycznego nie tylko jego studenci. Rosły i kwitły tam, gdzie dzisiaj wznosi się budynek Rektoratu. Jedno z tych drzewek rośnie do dzisiaj przy wjeździe na parking przed rektoratem. Aleja różana wiodła nas w przeciwnym kierunku – do „Chatki Żaka”. Tworzyły ją wysokie, pienne, drzewkowe, bardzo szlachetne i delikatne rośliny wysokości około półtora metra – różę sztampowe o kwiatach w kolorze czerwonym i herbacianym. Wtedy, w latach sześćdziesiątych, można było je zobaczyć, podziwiać i oddychać ich przepięknym zapachem chyba tylko

w tym miejscu w Lublinie. Na wielkości skwerów w naszym mieście, podobnie jak w całym kraju, rosły wtedy różę, ale niskie, tradycyjne, rabatowe lub parkowe. Różę sztampowe, zasadzone po obu stronach dzisiejszej ulicy Idziego Radziszewskiego (wzdłuż „Chatki Żaka”), w podwójnych szpalerach³ okalających zadbane trawniki, tworzyły swoistą różaną ekspozycję. Różane kobierce z niskich krzewów przed „Chatką Żaka” również przyciągały nasz wzrok. Tym, którzy nie mieli niebawem przyjemności podziwiania tego rosarium, należy się wyjaśnienie, że jest to miejsce, w którym dzisiaj są wybrukowane miejsca parkingowe.

Róża jest kwiatem narodowym Bułgarii. Jest tam region zwany Doliną Róż. Łagodny klimat tego miejsca sprawia, że uprawiane tam, kwitną wspaniale. Pewnie większość z nas przechowuje wśród wakacyjnych „skarbów” drewniane kolorowe buteleczki, w których „są ukryte” maleńkie szklane pojemniczki napełnione różanym olejkim, sporządzanym z płatków różę damasceńskiej, specjalnie uprawianej w tym celu. Przywoziliśmy je z Bułgarii jako pamiątki dla siebie i aby obdarować nimi bliskich i przyjaciół.

Rektor UMCS prof. dr hab. Grzegorz Leopold Seidler w otoczeniu gości na uroczystości podpisania aktu erekcyjnego pod budowę Biblioteki Międzyuczelnianej





Zapomniane, na dnie szuflady nadal pachną niezwykle intensywnie. Dziś bułgarski olejek różany jest składnikiem najdroższych perfum i wielu innych kosmetyków. Nasze „uniwersyteckie róże” pochodziły między innymi z Bułgarii, o czym dowiadujemy się z przytoczonej korespondencji.

Ale Dzielnica Uniwersytecka to nie była w różnorodnej zieleni. Pracy rektora Seidlera przyświecały słowa: „Uniwersytet to ludzie i mury”. Tym lapidarnym sformułowaniem wyrażał własną wizję i koncepcję Uczelni. Uważał, że te dwa elementy muszą równocześnie wzrastać, aby mogła się ona prawidłowo rozwijać. Zdaniem rektora Seidlera konieczny był rozwój kadr, zwiększenie liczby studentów i kreowanie nowych ośrodków naukowo-dydaktycznych. Twierdził, że tym dążeniom powinno towarzyszyć ogromne tempo inwestycji, bu-

dowanie nowych obiektów dydaktycznych, intensywna rozbudowa Dzielnicy Uniwersyteckiej. Nadał tej wizji realny kształt w postaci doskonale wypełniającego swe funkcje do dzisiaj miasteczka uniwersyteckiego jako części Dzielnicy Uniwersyteckiej. W jego obrębie istnieje dzisiaj bardzo racjonalna i praktyczna koncepcja podziału funkcjonalnego: gmachy naukowo-dydaktyczne i część administracyjna – Rektorat i dziekanaty. Budynki naukowo-dydaktyczne sąsiadują z administracyjnymi, w pobliżu siebie są obiekty użyteczności publicznej i instytucje usługowe niezbędne do funkcjonowania, w tym przypadku, społeczności akademickiej, domy mieszkalne dla pracowników Uczelni i studentów oraz tereny rekreacyjne. Kolejni rektorzy podkreślają zalety takiej infrastruktury i korzyści, jakie daje także dzi-

siaj, zwłaszcza finansowe – w znacznym stopniu ułatwia rozwiązywanie kwestii ekonomicznych.

Rektor Seidler zapisał się w historii UMCS jako budowniczy nowoczesnego i niespotykanego wówczas w Polsce miasteczka uniwersyteckiego, stanowiącego kampus wzorowany na uniwersytetach zachodnich. Bardzo chciał, aby było ono piękne i przyjazne studentom i pracownikom. Dokładał wszelkich starań, aby rozwinąć i rozbudować Uczelnię. Stworzenie ze wszech miar nowoczesnego uniwersytetu stało się treścią jego życia w okresie kadencji. Dbał o to jako wykładowca uniwersytetów krajowych i zagranicznych, nauczyciel akademicki i autor bardzo wielu prac naukowych znanych nie tylko w kraju. Ale nie mniejszą uwagę skupiał na sprawach kulturalnych i bytowych pracowników naszej Uczelni i rozbudowie Dzielnicy Uniwersyteckiej. Budowa trwała nieprzerwanie od momentu zrodzenia się takich planów i pomysłu w 1944 r. Realizowały je kolejne władze Uczelni. W czasach kadencji rektora Seidlera zostały zainicjowane i zbudowane najważniejsze gmachy. Były to śmiałe plany omawiane nie tylko na wszystkich posiedzeniach Kolegium Rectorskiego, lecz także na posiedzeniach Senatu. Były również szybko i konsekwentnie realizowane. Nowoczesne osiedle uniwersyteckie wyrosło wśród kwiatów, drzew i krzewów. Zieleni ►





rosła wraz z murami. Rektor wykazywał stałą troskę o estetyczny wygląd miasteczka, szczególną dbałość o jego zagospodarowanie, starannie planowane zieleńce, trawniki i klomby. Na posiedzeniach Kolegium Rektorskiego ciągle apelował do administracji uniwersyteckiej o utrzymanie czystości, estetycznego ładu i porządku w dzielnicy i powołał w tym celu jednostkę organizacyjną pod nazwą „Zieleń uniwersytecka”⁴. Uważał, że wszystkie zielone tereny uniwersyteckie (Sławinek i Dzielnica Uniwersytecka) wymagają właściwej i racjonalnej opieki także pracowników nauki: „[...] Nadzór naukowy nad zielenią jest niezbędny i wiąże się ściśle z pracą działu administracyjnego powołanego do spraw zieleni uniwersyteckiej. Zakład – Ogród Botaniczny mógłby być utworzony w ramach Katedry Systematyki i Geografii Roślin bądź wydzielony z tej Katedry jako odrębna jednostka Wydziału BiNoZ”⁵.

Od roku 1965 istniał już Ogród Botaniczny właśnie jako jednostka wspomnianej katedry. Obejmował obszar tzw. Małego Ogrodu Botanicznego (dzisiaj: stary botanik, mały botanik) przy ulicach Sowińskiego i Głębokiej oraz Ogrodu Botanicznego „Sławinek”⁶. Zakres działania tej jednostki uniwersyteckiej precyzował regulamin zatwierdzony na posiedzeniu kolejnego Kolegium Rektorskiego⁷. Zadaniem Ogrodu, oprócz prowadzenia prac naukowo-badawczych i zajęć dydaktycznych,

była współpraca z uniwersyteckim Działem Zieleni, produkcja we własnych szkółkach kwiatów i krzewów dla Dzielnicy Uniwersyteckiej, bieżące zabiegi pielęgnacyjne i prace konserwacyjne w małym botaniku. 30 kwietnia 1974 r. Uniwersytet udostępnił Ogród Botaniczny na Sławinku do zwiedzania, a ówczesna prasa pisała: „Przybyło nam jeszcze jedno, bezapelacyjnie najatrakcyjniejsze w Lublinie miejsce spacerów”⁸. W chwili wydania wspomnianego przewodnika w ogrodowym rosarium była wspaniała kolekcja róż: około 70 odmian wielokwiatowych, 50 rabatowych (wielokwiatowych), 15 miniaturowych, 20 pnących, 30 parkowych, 6 okrywowych i 9 gatunków dziko rosnących⁹. Uprawiane były do celów dydaktycznych, naukowych i estetycznych. Istniejące przy Ogrodzie Botanicznym Ogrodnicze Gospodarstwo Pomocnicze miało zapewnić najpiękniejsze krzewy, aby obsadzić nimi miasteczko i różnorodne odmiany kwiatów, z których powstawały kompozycje wokół budynków – istne kobierce.

Długofalową społeczną akcję porządkowania i zagospodarowywania terenów Dzielnicy Uniwersyteckiej organizowało także Towarzystwo Przyjaciół UMCS, AM i WSR, którego staraniem wzniesiono Pomnik Marii Curie-Skłodowskiej i urządzono piękny skwer wokół niego. Rektor Seidler postulował zaś, „aby młodzież akademicka w ramach Studium Wojskowego [...] przystą-

piła do porządkowania Dzielnicy Uniwersyteckiej”, i tak też się stało¹⁰.

Istotną częścią tej przestrzeni były obszerne skwery różane, swoiste rosarium. Posadzono około 7 tysięcy tych kwiatów. Według spisu inwentaryzacyjnego, przeprowadzonego pod koniec 1969 r., zasoby zieleni przedstawiały się następująco¹¹:

- ♦ drzewa wysokopienne – 1 750 szt.
- ♦ szkółki (drzewa i krzewy) – 5000 m²
- ♦ krzewy i żywopłoty – ok. 16 000 szt.
- ♦ różanki ok. – 6000 szt. (1500 m²)
- ♦ róże parkowe i sztamowe – 800 szt.
- ♦ kwietniki wieloletnie, bylinowe – ok. 30 000 szt. (3000 m²)
- ♦ kwietniki jednoroczne, sezonowe – ok. 1 000 000 szt. (7000 m²)
- ♦ trawniki ca’ – 400 000 m².

Nie tylko statystyka była imponująca. Wszystkie obiekty Dzielnicy Uniwersyteckiej tonęły w bogactwie bujnej zieleni skomponowanej w zależności od terenu i charakteru budowli. Na jednym z posiedzeń Kolegium Rektorskiego prof. J. Motyka zgłosił wniosek, aby uznać Dzielnicę Uniwersytecką za Ogród Botaniczny i rozpatrzyć go na najbliższym posiedzeniu Senatu¹². Rzeczywiście było tu niezmiernie zielone bogactwo. Dzielnica Uniwersytecka, harmonijnie wkomponowana w przestrzenny układ rozwijającego się Lublina, rozwijała się najpiękniej w mieście. Jej zielone i ukwiecone tereny łączyły dzielnicę śródmiejską z osiedlami Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, były trasą pieszą chętnie uczęszczaną przez ich mieszkańców, umożliwiały odpoczynek na obszernych skwerach, np. przy Pomniku Marii Curie-Skłodowskiej czy w alejkach bardzo starannie utrzymanego ogrodu dendrologicznego (mały botanik, stary botanik). Ten pas zieleni urządzony w sąsiedztwie domów studenckich umożliwiał wypoczynek młodzieży i był wyrazem stałej troski Rektora o poprawę warunków zdrowotnych młodzieży akademickiej. Mały botanik był również miejscem rodzinnych, niedzielnych



i świątecznych, spacerów mieszkańców miasta i miejscem spotkań. Estetyczne, zadbane kamienne ławki były zajęte w ciągu dnia i wieczorami.

Dzielnica Uniwersytecka była ważnym miejscem rekreacyjnym miasta. To właśnie obfitość zieleni, nowoczesna organizacja i porządek przyciągały tutaj lublinian. Dzięki rozsądnym planom rozwoju i rozbudowy utrzymano jej nowoczesny charakter, ale ochroniono przed zagęszczeniem budowli. Była ona przykładem wspaniałego rozwiązania architektonicznego we własnych granicach i połączenia z wielkim ośrodkiem miejskim, ale z dala od zgiełku miasta. Rektor Seidler zadbał również o to, co ustalono i zapisano na posiedzeniu Senatu zamykającym dwudziestoletni okres działalności Uniwersytetu, aby używać: „[...] jednoznacznej i właściwej nazwy «Dzielnica Uniwersytecka» zamiast dotychczas używanej niewłaściwie w publikacjach «miasteczko uniwersyteckie»”¹³. Piękna, nowoczesna, pełna zieleni dzielnica tętniąca życiem studenckim, a jednocześnie przyjazna, spokojna i bezpieczna dla wszystkich mieszkańców Lublina, była również dumą miasta.

Profesor Seidler był niezapomnianym wykładawcą Wydziału Prawa. Ale był również niezwykleym gospodarzem o niewyczerpanych inicjatywach, śmiałych, długofalowych planach rozwoju Uczelni. I konsekwentnie je realizował. Wiele uwagi poświęcał także sprawom codziennym, pozornie mało ważnym. Wszystkie te niezwykle starania oprócz radości i dumy często przynosiły gorycz i rozczarowanie.

Można było spotkać Pana Rektora przemierzającego piękne, różane miasteczko uniwersyteckie, które było prawdziwą wizytówką, chyba zawsze w towarzystwie – czasem współpracowników, czasem gości Uniwersytetu, być może także z Bułgarii. Zachwycał wyglądem dżentelmena i elegancją prowadzenia rozmów ze „współspacerowiczami”, które zapewne dotyczyły spraw naukowych, ale można przypuszczać,



że nie tylko. Pewnie okiem gospodarza spoglądał również dokoła i snuł nowe plany. Upodobanie Rektora do róż z pewnością płynęło z niezwyklej urody tych krzewów ozdobnych cenionych już w starożytności. Być może istotne były także kontakty Rektora i pracowników UMCS z pracownikami i studentami uczelni bułgarskich w ramach ówczesnej współpracy kulturalnej naszych państw. Naukowcy Wydziałów BiNoZ, Mat. Fiz. Chem., Prawa i Humanistyki byli częstymi uczestnikami międzynarodowych konferencji nauko-

wych organizowanych przez Bułgarską Akademię Nauk w Sofii oraz gośćmi uniwersytetów w Warnie i Złotych Piaskach. Odwiedzali również ośrodki przemysłowe w Burgas i Płowdiw¹⁴. UMCS gościł zaś przedstawicieli nauki z Bułgarii.

Safona nazwała różę królową kwiatów, oddając hołd jej niezwyklej urodzie. Różne jest znaczenie róż w kulturze i symbolice, ale niezaprzeczalnie są symbolem piękna i elegancji, których dodawały również naszej dzielnicy.

Alicja Wydra

1. Pismo Ambasadora LR Bułgarii Nikolaja Czernewa do Rektora UMCS G. L. Seidlera, N. 992 z 9 maja 1966 r., Archiwum UMCS.
2. Pismo rektora UMCS G. L. Seidlera do Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego LR Bułgarii Nikolaja Czernewa nr S/27-1/66 z 13 maja 1966 r., tamże.
3. Zob. załączone zdjęcia.
4. Protokół posiedzenia rozszerzonego Kolegium Rektorskiego z dnia 4 listopada 1964 r., AUMCS, Akta Sekretariatu, sygn. S 4/285.
5. Protokół posiedzenia rozszerzonego Kolegium Rektorskiego z dnia 15 stycznia 1965 r., tamże.
6. Protokół posiedzenia Kolegium Rektorskiego z dnia 23 lutego 1965 r. wraz z załącznikiem „Regulamin organizacyjny Ogrodu Botanicznego UMCS w Lublinie”, tamże.
7. Protokół posiedzenia rozszerzonego Kolegium Rektorskiego z dnia 1 marca 1965 r., tamże.
8. *Ogród Botaniczny UMCS. Przewodnik fenologiczny*, Lublin 2000, s. 11.
9. Tamże, s. 15.
10. Protokół posiedzenia rozszerzonego Kolegium Rektorskiego z dnia 7 kwietnia 1965 r., AUMCS, dz. cyt.
11. Z. Kowalski, *Miasteczko akademickie w Lublinie*, Lublin 1972, s. 85.
12. Protokół posiedzenia rozszerzonego Kolegium Rektorskiego z dnia 7 kwietnia 1965 r., AUMCS, dz. cyt.
13. Protokół posiedzenia rozszerzonego Senatu UMCS z dnia 23 września 1964 r., AUMCS, dz. cyt., sygn. S 4/271.
14. AUMCS, Akta współpracy międzynarodowej, sygn. 42.

NA ŚMIETNIKU HISTORII

Regularnie chodzę z Małżonką na Lubelskie Targi Staroci. Ona szpera pośród porcelanowych cudeniek, wypatruje szklanych cymeliów, a ja przepatruję sfatygowane najczęściej książki, grzebię pomiędzy ramkami obrazów i odstraszaam poszukiwaczy archeologicznych skarbów.



Tak naprawdę relaksuję się, słuchając pocieszących często dialogów pomiędzy sprzedającymi a kupującymi, szczególnie zabawnych, kiedy ci pierwsi siłą się na fachowość. Przykład z ostatniej niedzieli: „to proszę pani późne artnúwo wczesne artdéko” – o dość brutalnej zresztą i nieudolnej twórczości z lat ostatnich, rodem z Holandii.

Nie mniej zawsze coś wypatrzę, co cieszy potem oko, zasila zbiory, często wzbogaca wiedzę o historii, sztuce, kulturze. Niektóre trofea wiszą potem jakiś czas na ścianie albo stoją na regale z książkami, zanim zastąpią je inne zdobycze.

W tę niedzielę doznałem jednak prawdziwego wstrząsu. Przesuwając się wolno wzdłuż straganów w tłumie zainteresowanych, natknąłem się na niechlujnie złożoną kupkę książek i dokumentów. Mój wzrok przykuła czarna książeczka. Z trudem wyciągnąłem ją spośród szpargałów i po otwarciu dosłownie zamarłem. Dyplom ukończenia Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie! Dalej było dla mnie jeszcze bardziej sensacyjnie. Jego właścicielką była późniejsza dr Lucyna Tarłowska, antropolog z naszej Uczelni, przez dwa lata również pracownik Zakładu Archeologii (urodzona 11 października 1915 r. w Smoleńsku; zmarła 3 sierpnia 1989 r. w Lublinie). Przez pięć lat (1945–1950) kierowała też Dziekanatem Wydziału Lekarskiego UMCS¹. Starannie wypisany dokument głosi, że w latach 1949–1952 studiowała ona na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi,

kończąc je w zakresie antropologii ze stopniem magistra. Dyplom 28 czerwca 1952 r. podpisali ówczesny rektor UMCS prof. dr hab. Bohdan Dobrzański oraz dziekan wydziału prof. dr Franciszek Uhorcza.

Błysk oka u sprzedającego był jednoznaczny – wiedział, że kupię dyplom za każdą cenę, nawet za tak nieprzystoita, jaką natychmiast zaproponował. Nie pomogły ostrzegawcze sygnalizacje żony, nie pomogła wiedza o stanie konta w końcu miesiąca. Kupiłem. Nie mogłem pozwolić na to, by taki dokument wałał się pomiędzy innymi, przypadkowymi śmieciami.

Dlaczego opisuję tę historię? – ano z żalu do niej i z żalu do braku tradycji dbania o spuścizny po pracownikach Uczelni. W Niemczech, w Austrii i na wielu innych uniwersytetach jest tak, że kiedy umiera ktoś ze społeczności akademickiej, natychmiast kieruje się do rodziny zapytanie – co myślisz zrobić ze spuścizną po nim, z notatkami, z biblioteką. Jeżeli nie mają pomysłu – przejmują się je jako tzw. „Nachlass”. Często są to praw-

dziwe kopalnie wiedzy o przedmiocie zainteresowań zmarłego i o otaczającym go życiu. Jeżeli ktoś odchodzi w samotności, tak jak najpewniej było z Panią dr Lucyną Tarłowską, to uczelnia administracyjnie troszczy się o spuściznę i dokumenty. Może by ten zwyczaj zaszcześcić i u nas...? pomyślałem sobie jednak bez wiary w jakiegokolwiek zaszczytowanie.

Z fotografii patrzę w dal oczy pięknej kobiety, która życie poświęciła Uniwersytetowi. Była na swój sposób postacią barwną i niekonwencjonalną. Książeczka w czarnych okładkach jest dowodem prawdy o przemijaniu, o tym, jak niewiele znaczą nasze sukcesy, nasze dokonania, nasze radości.

Cieszę się, że uratowałem cząstkę pamięci o niej.

Andrzej Kokowski

1. Porównaj: W. Kozak-Zychman, *Dr Lucyna Tarłowska 1915–1989*, w: Z. Józwik (red.), *Wydział Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie 1995–2004*, Lublin 2004, s. 334; tejże, *Dr Lucyna Tarłowska (1915–1989). 31 lat pracy w UMCS*, „Wiadomości Uniwersyteckie” 2002, nr 2, s. 12.





OBÓZ NAUKOWY

KARNE ZESŁANIE CZY SZANSA ROZWOJU?

„Jest to część studiów bardzo przydatna i wartościowa. Niejednokrotnie jest to trudne, wymaga pracy w sytuacjach ekstremalnych, ale przełamuje wszelkie ograniczenia, które są we mnie...” – czytamy w wypowiedzi jednej ze studentek specjalności psychologia rodziny Instytutu Psychologii UMCS.



Obóz naukowy realizowany w toku studiów z psychologii na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej jest jedną z pierwszych szans na poznanie specyfiki pracy, zadań i obowiązków, z jakimi spotkają się przyszli absolwenci kierunku. Przez część studentów traktowany jest jako swoisty chrzest bojowy, po raz pierwszy bowiem podczas rozwiązywania problemu nie ma czasu na odwołanie się do materiałów, zajrzenie do notatek. Przed studentami staje człowiek poszukujący wsparcia psychologa z konkretnymi problemami i doświadczeniem życiowym, a zadaniem studenta jest udzielenie wsparcia.

Tego pierwszego kontaktu doświadczyli w drugiej połowie września 2011 roku studenci specjalności psychologia rodziny. Byli oni wdrażani w pracę placówek zajmujących się pomocą i wsparciem rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji. Studenci mieli możliwość zapoznać się z pracą różnych instytucji, m.in. świetlic socjoterapeutycznych, domów pomocy społecznej, liceów ogólnokształcących czy poradni pedagogiczno-psychologicznych.

Kilkuosobowe grupy studentów przez dwa tygodnie nabywały pod okiem psychologów praktyków pierwszych bardzo cennych doświadczeń zawodowych. Wachlarz tych działań był jeszcze szerszy niż ilość placówek, w których prowadzono obóz. Przykłady tych dzia-

łań to: pomoc w odrabianiu lekcji, dokonywanie charakterystyk psychologicznych klientów instytucji, prowadzenie lekcji wychowawczych, prowadzenie warsztatów psychoedukacyjnych, ale także pierwsze wprawki w zarządzaniu i uzupełnianiu dokumentacji oraz dostosowywanie swoich działań w sposób świadomy do ograniczeń i nakazów regulacji prawnych.

Oprócz pobytu w placówkach i codziennej pracy z klientami tychże, studenci mieli okazję do spotkań ze specjalistami pracującymi z rodziną, zarówno psychologami, ale również policjantami, pracownikami kuratorium, psychoterapeutami. Każdy z zaproszonych gości zapoznawał słuchaczy ze specyfiką problemów, którymi na ogół się zajmuje. Spotkania te, cieszące się dużym zainteresowaniem, obfitowały w praktyczne porady i wskazówki dotyczące najczęstszych problemów czy nawet gotowe sposoby postępowania, rozwiązania typowych problemów. Na ogół wykład przeistaczał się w dyskusję, która bardzo często kończyła się znacznie później niż po zakładanych dziewięćdziesięciu minutach.

Jakie są zatem rezultaty obozu naukowego? Pierwszym i najważniejszym, choć mocno subiektywnym, jest wyniesione przez studentów doświadczenie praktyczne, zdobyte „z pierwszej ręki”. Spośród obserwowalnych rezultatów w pierwszej kolejności należy wymienić konferencję zorganizowaną przez studen-

tów specjalności rodzinnej, na której młodzi adepci psychologii mogli podzielić się swoimi spostrzeżeniami, refleksjami, jakie zrodziły się podczas ich pracy w placówkach wsparcia rodziny. Wystąpienia te były mocno nacechowane osobistymi doświadczeniami, obfitowały w ciekawe refleksje i wnioski. Mimo 12 prelekcji, zainteresowanie, a co za tym idzie frekwencja na sali nie malała. Zmęczeni całodziennymi obradami studenci doszli jednak do wniosku, że „było warto poświęcić te dwa tygodnie wakacji”.

Ostatnim, a jednocześnie najważniejszym rezultatem obozu naukowego specjalności psychologia rodziny jest liczba osób, które z własnej woli zdecydowały się na wolontariat w placówkach, w których pracowali podczas obozu. Wszyscy zgodnie twierdzili, że mimo wielu trudności, ten czas był bardzo udany i bardzo potrzebny.

Korzyści płynące z tegorocznego obozu naukowego najlepiej podsumowuje wypowiedź jednej ze studentek, pracującej podczas zajęć w specjalistycznej placówce wsparcia dziennego: „Pierwszego dnia, kiedy miałam pójść do dzieci wystraszyłam się i uciekłam, chciałam zmienić specjalność... rzucić studia... po kilku dniach udało mi się pokonać mój kryzys, wiem, że umiem pracować z dziećmi. Przez te kilka dni obozu nauczyłam się więcej niż przez trzy lata studiów”.

Łukasz Łagód

SPOTKANIE Z TEKSTEM, KONTEKSTEM I INTERTEKSTEM

W dniach 5–6 grudnia 2011 r. w Lublinie odbyła się VIII studencko-doktorancka konferencja z cyklu „Humanista wobec tradycji i współczesności” zorganizowana przez działające w Instytucie Filologii Polskiej UMCS Studenckie Koło Naukowe Etnolingwistów UMCS. Formuła wiodąca tego spotkania brzmiała: „Tekst – kontekst – intertekst”.



Fot. Archiwum SKNE

Od lewej: prof. dr hab. Jerzy Bartmiński, prof. dr hab. Henryk Gmiterek, prof. dr hab. Stanisław Michałowski



Konferencję uroczystie otworzyli: Prorektor ds. Studenckich – prof. dr hab. Stanisław Michałowski, Dziekan Wydziału Humanistycznego UMCS – prof. dr hab. Henryk Gmiterek, Z-ca Dyrektora Instytutu Filologii Polskiej UMCS i kurator SKNE UMCS – prof. dr hab. Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska oraz członkowie zarządu koła – Anna Kowalska i Mateusz Kasiak.

Lubelskie spotkanie naukowe rozpoczęły dwa wystąpienia wprowadzające. Uczestnicy konferencji wysłuchali referatu „W mózgu mieszka słowo. Neurobiologiczne podstawy języka i kultury” dr Jolanty Panaś z Zakładu Logopedii i Językoznawstwa Stosowanego z Pracownią Logopedyczną UMCS oraz referatu „Tekst kultury jako struktura i proces” dr Marty Wójcickiej z Zakładu Kultury Polskiej Instytutu Kulturoznawstwa UMCS.

W programie konferencji znalazło się 49 wystąpień. Do Lublina przyjechali referenci z różnych stron Polski, m.in. z Warszawy (UKSW, UW), Poznania (UAM), Torunia (UMK), Wrocławia (CSNiE UWr), Gdańska

(UG), Białegostoku (UwB), Katowic (UŚ) czy Rzeszowa (UR). Konferencja cieszyła się także popularnością wśród lubelskich studentów i doktorantów (UMCS, KUL).

Grudniowe spotkanie naukowe, „Tekst – kontekst – intertekst”, miało charakter interdyscyplinarny. Do udziału w nim zaprosiliśmy nie tylko językoznawców, ale także antropologów, etnologów, muzykologów, psychologów, socjologów i kulturoznawców.

Literaturoznawców z pewnością zaciekały wystąpienia: Joanny Psiuk (UMCS) dotyczące wątków metapoetyckich w późnej poezji Tadeusza Różewicza, referat Krzysztofa Baja (UMCS) poruszający problem strategii tekstowych

i metatekstowych w „Perfekcyjnej niedoskonałości” Jacka Dukaja czy propozycje metodologiczne Katarzyny Powęskiej (URz) poczynione w kontekście twórczości Melchiora Wańkowicza. W bloku literaturoznawczym porównanie „Romeo i Julii” W. Szekspira oraz „W Weronie” C. K. Norwida zaprezentowała słuchaczom Beata Garlej (UMK), o wielogłosowości artystycznej opowiadania Gustawa Herlinga-Grudzińskiego „Madrygał żałobny” opowiedziała uczestnikom spotkania Dorota Zalewska (UwB), zaś Małgorzata Kulikowska (UMCS) udowodniała intermedialność powieści Ludmiły Ulickiej.

Młodzi badacze zajmujący się problematyką historii mówionej wysłu-



Fot. Aneta Śliwińska

Otwarcie konferencji



chali analiz D. Gocóła (UMCS) dotyczących historii mówionej w świetle teorii narracji. Uczestnicy konferencji poznali także rozważania Anny Kurpiel (UWr) o narracyjnym wywiadzie biograficznym. Z instrumentarium badań nad wypowiedziami prezydenta Stanów Zjednoczonych Baracka Obamy zapoznał słuchaczy Tomasz Wicha (UMCS).

Nie zabrakło bloku naukowców żywo zainteresowanych światem folkloru. O oracji weselnej i korowaju jako o tekstach kultury mówiły Beata Maksymiuk-Pacek (UMCS) oraz Justyna Kowalczyk (UMCS). Analizę powinszowań noworocznych pod względem gatunkowym zaprezentowała Justyna Koper (UMCS), zaś o sytuacyjności tekstów folkloru i ich związku z symboliką liczb mówiła Magdalena Wójtowicz (UMCS). Anna Kowalska (UMCS) przybliżyła uczestnikom konferencji czeską bajkę Karela Jaromira Erbena. Jagoda Pajda (UMCS) zapoznała słuchaczy z motywem księżniczki w wieży w kulturze tradycyjnej i masowej, zaś Ewa Jezierska (UKSW) wywołała dyskusję o baśni w wykonaniu Andrzeja Sapkowskiego.

Miłośnicy filmu za pośrednictwem Moniki Sadowskiej (UŚ) mieli okazję zapoznać się z „grozotwórczymi” metamorfozami obrazu wideo w japońskich horrorach i ich amerykańskich remake’ach. Claudia Słowik (UG) zaprosiła słuchaczy do wspólnego czytania serialu „Dexter”, zaś Olga Kielak (UMCS) omówiła stereotyp stróża prawa w kontekście filmu „Prawdziwe męstwo” braci Coen.

W bloku językoznawczym Marietta Rusinek (KUL) przybliżyła zjawisko polisemii w polu semantycznym ciasta w języku angielskim,

Dorota Kozakiewicz-Vanzi (UW) zreferowała problem językowego obrazu *przyczyny i skutku* w reklamie społecznej, Anna Czerwińska (UKSW) mówiła o językowych środkach perswazji w prasie męskiej i kobiecej, Sylwia Kwiatkowska (UMCS)

– o roli nadawcy w sterowaniu kontekstem rozmowy telemarketingowej, zaś Katarzyna Lepianka (UG) – o stosowaniu wulgaryzmów i mowy potocznej w przestrzeni medialnej.

Wiele referatów dotyczyło szeroko rozumianej intertekstualności. Anna Chrupczalska-Laskowska (UMCS) próbowała scharakteryzować gatunek wypowiedzi, którym jest przepis kulinarny, umieszczany w przestrzeni internetowej i prasowej. Joanna Aleksandruk (UMCS) w swoim wystąpieniu wskazywała na elementy świadczące o intertekstualności blogów, zaś

Anna Dunin-Dudkowska (UMCS) uzasadniała intertekstualną naturę dokumentów testamentowych.

Niezależnie od tematu wystąpienia, uczestnictwo w konferencji dało studentom i doktorantom możliwość dyskusji nad tekstem w przestrzeni publicznej i medialnej, nad metodologią i instrumentarium badań tekstowych oraz nad intertekstualnością w literaturze, sztuce, muzyce czy kulturze.

Grudniowa konferencja z cyklu „Humanista wobec tradycji i współczesności” była nie tylko naukową przygodą, ale i okazją do zawarcia nowych znajomości. Intertekstualna formuła spotkania pozwoliła uczestnikom rozszerzyć horyzonty myślowe. A ta umiejętność z pewnością przyda się wszystkim młodym naukowcom.

Olga Kielak, SKNE UMCS



Dr Jolanta Panasiuk



Prof. dr hab. Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska

Fot. Archiwum SKNE

Fot. Aneta Śliwińska



Fot. Barbara Holub

Bukowski Las (gm. Hańsk) – w gościnnych progach poleskich domów

STUDENCI KULTUROZNAWSTWA BADALI KULTURĘ LUDOWĄ OKOLIC HAŃSKA

Jak wyglądało dawne wesele i co na nim śpiewano? Czy dusze zmarłych mogą powracać na ziemię? Czym kierowano się niegdyś przy wyborze imienia dla nowo narodzonego dziecka? Kto i na kogo może rzucić urok? Jak go odczynić? Na te pytania i na wiele innych szukali odpowiedzi studenci kulturoznawstwa UMCS, uczestniczący w badaniach terenowych w poleskiej gminie Hańsk.



W dniach 6–12 czerwca 2011 r. w Hańsku (pow. Włodawa) na Polesiu już po raz drugi odbył się obóz naukowy, zorganizowany przez Instytut Kulturoznawstwa UMCS w Lublinie we współpracy z wójtem gminy Hańsk Markiem Kopieniakiem oraz dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury w Hańsku Arielem Struskim. Tego typu praktyczne zajęcia terenowe wpisane są do programu I roku magisterskich studiów uzupełniających na kierunku kulturoznawstwo ze specjalnością folklorystyczno-etnologiczną. Kierownikiem merytorycznym wyjazdu był prof. dr hab. Jan Adamowski, zaś opiekunem grupy studentów w terenie mgr Agnieszka Kościuk.



foto. Bartosz Kolonowski

Skansen Kultury Materialnej Chełmszczyzny i Podlasia w Holi

Celem tegorocznego obozu było zebranie materiału etnograficznego, dotyczącego zwłaszcza obrzędowości rodzinnej, ale także uzupełnienie wcześniej badanej obrzędowości dorocznej, ponadto demonologii, lecznictwa ludowego, a także krzyży i kapliczek przydrożnych.

Studenci, podobnie jak w roku ubiegłym, zakwaterowani zostali w ośrodku turystycznym w Okunince, uroczej miejscowości nad Jeziorem Białym. Żacy rozpoczynali wyprawy badawcze z samego rana. Podzieleni na trzyosobowe grupy, uzbrojeni w mapy, dyktafony, kwestionariusze i zeszyty do notowania codziennie udawali się do innych miejscowości gminy Hańsk, aby tam szukać nosicieli kultury ludowej (informatorów). Najczęściej podejmowali rozmowy z najstarszymi mieszkańcami danej wsi, niejednokrotnie jednak osoby w średnim wieku również okazywały się cennymi rozmówcami.

Każdy dzień przynosił nowe, cenne przekazy i informacje. Po powrocie do bazy noclegowej i chwili odpoczynku, żacy spotykali się na świeżym powietrzu, aby wspólnie podsumować zebrany materiał, podzielić się wrażeniami, a także

zarchiwizować codzienny dorobek terenowy.

W ciągu tygodnia folklorysty odwiedzili 16 miejscowości leżących w gminie Hańsk, a były to: Bukowski Las, Dubeczno, Hańsk, Hańsk Kolonia, Kłębiki, Konstantynówka, Kulczyn (w tym Kulczyn-Pikulawka i Kulczyn-Granie), Kulczyn Kolonia, Macoszyn Mały, Osowa (w tym Osowa-Podlaski), Rudka Łowiecka, Stary Majdan, Szczeszniki, Ujazdów, Wojciechów, Żdżarka. Z mieszkańcami tych wsi przeprowadzili około 50 wywiadów etnograficznych. Ponadto wykonali wiele fotografii, dokumentujących zwłaszcza dawną architekturę drewnianą, krzyże i kapliczki przydrożne.

Wyjazd do Hańska to jednak nie tylko całodniowe badania terenowe. Pod koniec obozu odbyła się wspólna kolacja z wójtem gminy Hańsk, dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury, a także prof. Janem Adamowskim, dyrektorem Instytutu Kulturoznawstwa UMCS. Studenci opowiedzieli o swoich spostrzeżeniach badawczych z pobytu w gminie Hańsk, a każda z grup terenowych przybliżyła i wstępnie podsumowała wyniki swoich badań. Efekty pracy młodych lubelskich naukowców spotkały się

z zainteresowaniem ze strony gospodarzy gminy, a także deklaracją dalszej współpracy.

Przedostatniego dnia obozu na studentów czekała nie lada atrakcja – Dzień Hutnika w pobliskiej miejscowości Dubeczno. Mieści się tam huta szkła, która właśnie wówczas była dostępna dla zwiedzających. Studenci nie mogli nie skorzystać z takiej okazji. Z ogromną ciekawością przekroczyli bramy huty i z zainteresowaniem, a niekiedy nawet niedowierzaniem przyglądali się procesowi powstawania wazonów, szklanek czy kieliszków.

Niedziela była dniem pożegnania z gminą Hańsk. W drodze powrotnej do Lublina na studentów czekało jednak sporo miejsc godnych uwagi etnograficznej. Najpierw zwiedzili Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego we Włodawie, w którym zobaczyli ekspozycję dotyczącą kultury ludowej, synagogę, a także przejmującą wystawę „Z popiołów Sobiboru”. Następnie udali się do miejscowości Hola (gm. Stary Brus), gdzie znajduje się Skansen Kultury Materialnej Chełmszczyzny i Podlasia – jeden z najmniejszych w Polsce, w jego obrębie jest jedna zagroda. Ostatnim punktem wyjazdu był Ośrodek Dydaktyczno-Muzealny Poleskiego Parku Narodowego w Załuczu Starym (gm. Urszulin). Zaprezentowana w nim bogata ekspozycja etnograficzna spotkała się z dużym zainteresowaniem uczestników obozu.

Badacze przyjechali do Lublina późnym niedzielnym popołudniem. Wielu z nich powróci jednak jeszcze na Polesie. Na przełomie lutego i marca 2012 r. planowana jest bowiem sesja naukowa w Hańsku, podczas której pracownicy Instytutu Kulturoznawstwa oraz studenci zaprezentują w formie referatów wyniki badań terenowych. Będzie to już drugie tego typu spotkanie, organizowane we współpracy z władzami gminy Hańsk. Pokłosiem obozów terenowych i sesji naukowych stanie się publikacja książkowa.

Katarzyna Zań



Fot. Zdzisław Kwiatkowski

INFOBOT

Czy potraficie sobie wyobrazić internet bez YouTube? W tych odległych czasach powstał Infobot, program udzielający informacji użytkownikom Gadu-Gadu, stworzony przez ówczesnych studentów UMCS: Filipa Kwiatkowskiego (informatyka) i Macieja Szewczyka (prawo). 13 grudnia 2011 r. na Wydziale MFil odbyło się spotkanie studentów z twórcami Infobota.

Uczestnicy „Spotkania z Gadu-Gadu” mogli się dowiedzieć, że wszystko zaczęło się od niepowodzenia w kampanii wrześniowej. Autorzy Infobota musieli powtarzać rok. Jak widać, nadmiar wolnego czasu może pobudzać kreatywność. Maciej, któremu przyszedł do głowy pomysł na Infobota, przedstawił go Filipowi. Obaj zabrali się do pracy i pierwsza wersja programu pojawiła się już w październiku 2004 r. Pomysł był prosty – wysyłając zapytanie, np. pogoda lublin, otrzymujemy krótką prognozę na dany dzień. Z czasem „wirtualny rozmówca” rozwijał się, dostarczając internautom coraz więcej informacji. Oprócz pogody pojawiły się wyniki losowań lotto, słowniki językowe, kursy walut, a nawet teksty piosenek.

Oprócz nowych funkcji ewoluowała nazwa. Od „Pogody”, poprzez „Inf-o-bota”, aż do obecnego zapisu. Na początku z Infobota korzystali przyjaciele Filipa i Macieja, jednak popularność sukcesywnie rosła. Pierwszy tysiąc użytkowników program zyskał po 4 miesiącach działania. Twórcy musieli walczyć z problemami technicznymi, które

towarzyszyły rozwijającemu się projektowi. Pierwszy serwer, na którym działał program, należał do przyjaciela, którego poznali na IRC-owym czacie. Następna maszyna, z której korzystali, pracowała na Wydziale MFil UMCS. Rozwój Infobota angażował czas (wiele nieprzespanych nocy), a także nakłady finansowe (kolejny serwer musieli już utrzymać z własnych funduszy). Filip zapytany, czy oczekiwali, że projekt przyniesie korzyści finansowe, zaprzecza.

Infobot był wyrazem zainteresowań jego twórców, powstał z chęci stworzenia czegoś użytecznego. Nie bez znaczenia była też sympatia dla ruchu Open Source (bezpłatne oprogramowanie, z ogólnodostępnym kodem źródłowym, który użytkownik może sam modyfikować, tworzyć nowe wersje). Jednak w tym przypadku pasja zaowocowała wymiernymi korzyściami. Projektem zainteresowała się firma GG Network, właściciel komunikatora Gadu-Gadu. Filip i Maciej dostali pierwszą propozycję po dwóch latach od uruchomienia Infobota. Nie skorzystali z niej, jak również z kilku innych ofert współpracy. Dopiero w 2008 r.,

kiedy obaj zakończyli już studia, odbyły się kolejne rozmowy z GG Network, tym razem zakończone sukcesem. Infobot został przejęty przez właściciela GG, a jego twórcy zatrudnieni w firmie.

Od początku do chwili obecnej z Infobota skorzystało 5 milionów użytkowników, miesięcznie korzysta z niego 400 tysięcy internautów, którzy wysyłają prawie 15 milionów zapytań. Oprócz Infobota na platformie komunikatora GG działa około 1200 botów. Z botów na Gadu-Gadu korzystają firmy takie, jak Allegro, Inteligo czy Unilever. Liczby mówią same za siebie. Pomysł dwóch studentów z Lublina wypalił. Filip i Maciej wykorzystali swoją szansę, ich zainteresowania stały się także źródłem utrzymania. Są oni dowodem, że nie opłaca się studiować tylko dla wyższego wykształcenia. Warto przy tym rozwijać własne zainteresowania, spróbować zrobić coś ciekawego i włożyć w to własną energię – z pewnością zapoczentuje.

Jakie rady mieli twórcy Infobota dla uczestników spotkania? Jeśli masz jakiś pomysł, nie zaczynaj w pojedynkę. Porozmawiaj z kimś o swoim projekcie, współpracownicy mogą być dla ciebie wsparciem, źródłem motywacji. Przeprowadzajcie burze mózgów, bo są one często źródłem cennych sugestii, nowych pomysłów. Jak najszybciej udostępnij produkt, a później sukcesywnie wprowadzaj nowe wersje. Dobrą strategią będzie, jeśli codziennie zrobisz coś dla projektu. Zbieraj i uwzględniaj sugestie użytkowników. Sam codziennie korzystaj z własnego produktu i stawiaj na jakość, bo to głównie nią możesz wygrać z konkurencją.

Bartłomiej Gackiewicz



Fot. Filip Kwiatkowski



STUDENCI KOLEGIUM UMCS Z BIAŁEJ PODLASKIEJ O PROGRAMIE LLP ERASMUS

Z pewnością każdy student słyszał kiedyś o programie LLP Erasmus i wie, że ma on na celu finansowanie wyjazdów studentów na studia w innym kraju europejskim. Program oferuje wiele możliwości, dlatego warto zastanowić się nad tym, w jakim miejscu najlepiej skorzystamy z uroków Erasmusa.



Studenci z Kolegium Licencjackiego UMCS w Białej Podlaskiej skorzystali z tej szansy i zakwalifikowali się na półroczną wymianę w ramach programu Erasmus. Magda, Sylwia i Kuba studiują slawistykę, więc wybrali kraj bałkański – Bułgarię. „W Blagoewgradzie jest wielu zagranicznych studentów, zarówno z Europy, jak i z Azji. Na ulicach, w knajpach i na uniwersytecie panuje wieża Babel i wszyscy się dogadują. Nie trzeba mówić doskonale po bułgarsku; wystarczy, że starasz się powiedzieć coś najprostszymi słowami, a i tak się dogadasz. Ciężko się tu nudzić, jest wiele miejsc wartych zobaczenia, zarówno w Blagoewgradzie, jak i w pobliżu miasta. Wyjazd na Erasmusa okazał się świetnym pomysłem, to połączenie dobrej zabawy, nowych znajomości i nauki języka w jednym. A więc studencie, jeżeli tylko możesz, to jedź!” – przekonuje Magda Jaciów, studentka II roku slawistyki w Białej Podlaskiej.

Uczelnia prowadzi współpracę z wieloma państwami i zagranicznymi placówkami edukacyjnymi. Studentka III roku filologii polskiej – Magda Pawluk tak relacjonuje pobyt w Czechach: „Ja zdecydowałam się na wyjazd do czeskiego Ołomuńca. Jest to piękne, spokojne miasto położone na Morawach, posiadające niezwykle klimat. Tu-

tejszy rynek zachwyca wszystkich turystów i stanowi drugi, po centrum Pragi, największy zespół zabytkowy w Czechach. Mimo że Ołomuniec to stosunkowo małe miasto, oferuje masę możliwości. Jest ważnym ośrodkiem kulturalnym i akademickim. Mamy tutaj do dyspozycji liczne muzea, galerie, kina, teatry, restauracje i puby, a ponadto aquapark, lodowiska i stadiony. Ołomuniec stanowi także doskonałą bazę wypadową do okolicznych miast i wielu stolic europejskich, na przykład: Wiednia, Bratysławy czy Budapesztu, co sprzyja częstemu podróżowaniu. Dodatkowo komunikacja w Czechach jest znacznie tańsza niż w Polsce. Studenci przyjeżdżający w ramach programu Erasmus do Ołomuńca już od pierwszego dnia pobytu mogą liczyć na pomoc ze strony uniwersytetu i organizacji studenckich. Każdej osobie przydzielony zostaje tzw. student-opiekun, do którego można zwracać się z wszelkimi problemami, jakie spotykają cudzoziemców w obcym kraju. Ponadto, pod koniec września zorganizowany został «tydzień orientacyjny». Mieliśmy wtedy możliwość uczestniczenia w wykładach i spotkaniach, mających na celu przybliżyć obcokrajowcom kulturę czeską, wyjaśnić podstawowe zasady funkcjonowania i obowiązujące w Czechach prawo. Oprócz tego mogliśmy brać udział

w kursie języka czeskiego i zwiedzać miasto z przewodnikiem. W «tygodniu orientacyjnym» organizowane były również imprezy, dzięki którym studenci mogli się poznać, zaprzyjaźnić. Istotą Erasmusa jest studiowanie na uczelni w obcym kraju. Zajęcia dla studentów filologii polskiej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Palackiego w Ołomuńcu prowadzone są w języku czeskim, ale też polskim, a wśród wykładowców są także Polacy. Podobnie jak w Polsce uczęszczamy na wykłady z literatury różnych epok, gramatyki. Bardzo lubiane przez studentów są zajęcia z filmu polskiego. Najważniejszym doświadczeniem dla mnie jest poznawanie ludzi z innych krajów, kultur. Wszyscy studenci przyjeżdżający do Ołomuńca na Erasmusa zostają zakwaterowani w jednym «multikulturowym» akademiku, dzięki temu można poprawić swoje umiejętności językowe, szczególnie jeśli chodzi o język angielski. Myślę, że kontakt z osobami z innych kultur uczy także otwartości na świat i ludzi” – relacjonuje Magda.

Erasmus to wyjątkowa szansa na zdobycie nowych doświadczeń i umiejętności. Jesteśmy przekonani, że warto z niej skorzystać.

Magda Jaciów
Magda Pawluk
Joanna Aleksandrak



Stare Miasto
w Brukseli



Fot. Piotr Chilimoniuk

CHÓR AKADEMICKI W PARYŻU

W dniach od 3 do 9 listopada 2011 r. Chór Akademicki UMCS im. Jadwigi Czerwińskiej odbył tournée artystyczne do Paryża. Impulsem do zorganizowania tygodniowego wyjazdu było prestiżowe zaproszenie naszego Chóru przez Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu na występ koncertowy w jego rezydencji.

Zaproszenie to – będące wielkim wyróżnieniem dla zespołu, a jednocześnie poważnym wyzwaniem – zbiegło się szczęśliwie z obchodami Roku Marii Curie-Skłodowskiej. Przygotowania muzyczne do jesennego koncertu trwały już od późnej wiosny. Dyrygent zespołu prof. Urszula Bobryk rozpoczęła pracę nad repertuarem, a chórzycy z entuzjazmem przystąpili do prób. Stroną logistyczną zajęła się, związana z zespołem od kilkudziesięciu lat, pani Grażyna Rudnicka. Dzięki niej organizacja wyjazdu wypadła znakomicie. Niezwykle cennym wsparciem dla całego przedsięwzięcia była wreszcie pomoc finansowa Rektora naszego Uniwersytetu – bez niej wyprawa do Francji nie doszłaby do skutku.

Podróż do Paryża – długa i dość męcząca – minęła niespodziewanie szybko, do czego przyczynili się głównie sami studenci, którzy prócz dobrych humorów zabrali ze sobą gitarę i akordeon. Autobusowe muzykowanie przeplatane było znakomitymi konferencjami dr. Jerzego Żywickiego z Instytutu Sztuk Pięknych UMCS, który pierwszego dnia skupił się na życiu i działalności patronki

naszej Uczelni. Epizody z życia wielkiej uczzonej powracały zresztą także w kolejnych dniach naszej podróży, bowiem drugim – obok artystycznego – jej celem było bliższe poznanie biografii Marii Curie-Skłodowskiej i „dotknięcie” miejsc związanych z paryskim rozdziałem jej życia.

Pierwszy dzień na szlaku z Lublina do Paryża spędziliśmy w Brukseli. Najpierw mieliśmy okazję zwiedzić bardzo interesujące i o wielkich walorach poznawczych Muzeum Instrumentów Muzycznych, gdzie znajduje się ponad tysiąc wspaniałych eksponatów, później zaś udaliśmy się na stare miasto, m.in. do gotyckiej katedry, by jeszcze potem – na koniec naszego krótkiego postoju w Belgii – pójść pod gmach Parlamentu Europejskiego.

Podróż do Centrum Dialogu Pallotynów w Montmorency, punktu naszego zakwaterowania, miała w dużej mierze charakter edukacyjny. Podczas jazdy Jerzy Żywicki ciekawie i wyczerpująco opowiadał o zabytkach Paryża, rozdawał też plany muzeów, aby każdy z nas trafił do najważniejszych miejsc i wśród setek rozmaitych dzieł odnalazł Mona Lisę czy rzeźbę An-

tonia Canovy. Dowiedzieliśmy się również, że w podparyskim Montmorency znajduje się najbardziej polski cmentarz we Francji, z grobowcem Mickiewiczów, z miejscami spoczynku Juliana Ursyna Niemcewicza, Cypriana Kamila Norwida, Olgi Boznańskiej czy Romana Palestra, który przed śmiercią ofiarował Centrum Dialogu swój fortepian. Po przyjeździe do Pallotynów, dzięki uprzejmości księdza gospodarza, pianista towarzyszący chórowi, Piotr Chilimoniuk, dał na tym historycznym instrumencie mały recital.

W Paryżu podziwialiśmy wspaniałe dzieła sztuki, architektury, oddychaliśmy atmosferą tego historycznego i pięknego, prawdziwie magicznego miasta. Wjazd na Wieżę Eiffla, prace impresjonistów w Muzeum Orsay, Luwr, Katedra Notre Dame, Bazylika Sacré Coeur, dzielnica artystów Montmartre ze swoim barwnym tłumem turystów. Oczywiście złożyliśmy także pokłon Fryderykowi Chopinowi na Cmentarzu Père-Lachaise.

Największym jednak wydarzeniem i przeżyciem artystycznym były dwa paryskie występy. Pierwszy odbył się w niedzielę, w polskim ►



Fot. Piotr Chłimoniak

W ambasadzie RP w Paryżu w pierwszym rzędzie w środku: Aleksandra Orłowska, dyrygent prof. Urszula Bobryk, Cornelia Pieper, Ambasador RP Tomasz Orłowski

kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Muzyka chóralna naszego zespołu zabrzmiała najpierw podczas mszy świętej, po liturgii zaś Chór – przy fortepianowym akompaniamencie Piotra Selima i pod dyktando Urszuli Bobryk – dał osobny koncert. Na program złożyły się głównie utwory muzyki religijnej. Kościół wypełniony po brzegi, a zachwytem i słowem uznania dla artystów ze strony środowiska polonijnego nie było końca.

7 listopada, już na zakończenie pobytu w Paryżu, Chór Akademicki wystąpił z ekskluzywnym koncertem w rezydencji Ambasadora RP. Data ta okazała się dla lubelskich artystów do pewnego stopnia symboliczna, zbiegła się bowiem z przypadającą właśnie w tym dniu 144. rocznicą urodzin Marii Curie-Skłodowskiej. Przepiękne wnętrza ambasady wypełnili politycy, dyplomaci, a gościem specjalnym była pani Cornelia Pieper, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec. Po przywitaniu gości przez Ambasadora RP Tomasza Orłowskiego, muzyków przedstawiła dr Jadwiga Jasińska. Koncert rozpoczął hymn *Gaude Mater Polonia*, po którym zabrzmiał chorał *Beweis dein Macht* z 6 kantaty Johanna Sebastiana Bacha. Zebrani usłyszeli następnie trzy kom-

pozycje Piotra Selima do słów Karola Wojtyły, a po nich *Ode do radości* z IX Symfonii Ludwiga van Beethovena. Dźwięki hymnu Unii Europejskiej w naturalny sposób przywołały i podkreśliły okoliczność tegorocznej polskiej prezydencji. Kolejnym punktem programu był słynny motet *Ave verum corpus* Wolfganga Amadeusza Mozarta, a całość koncertu zwieńczyły dwie współczesne kompozycje *Agnus Dei* z *Mszy* Jana Szopińskiego oraz utwór *Z życia do życia* autorstwa Piotra Selima. Występowi Chóru Akademickiego UMCS towarzyszył przy fortepianie Piotr Selim, a całość poprowadziła Urszula Bobryk. Na zakończenie przemówienia wygłosili Ambasador RP i Cornelia Pieper. Oboje nie szczędzili pochwał dla dyrygent i zespołu.

Po koncercie wszyscy zostali zaproszeni na bankiet, podczas którego przedstawiciele świata polityki oraz inni obecni goście składali gratulacje dyrygent, pianiście i śpiewakom. Luźna, bardzo przyjazna atmosfera sprawiła, że chórzysty zaczęli śpiewać na głosy piosenki ludowe. Wśród zaproszonych znalazła się także prawniczka Stanisława Moniuszki, dla której jeden ze studentów wykonał *Kazaka*, jedną z najbardziej znanych i popularnych pieśni, jakie wyszły spod pióra twórcy *Halki*. Spotkanie zakończyło się wspólnymi

zdjęciami i krótkim wykładem małżonki Ambasadora, pani Aleksandry Orłowskiej, na temat historii siedziby polskiej ambasady, *nota bene* najpiękniejszej spośród wszystkich placówek dyplomatycznych nad Sekwaną. Na koniec, w odpowiedzi na specjalne życzenie pani Ambasadorowej – jak się okazało, także i aktywnej chórzystki – jeszcze raz wykonano *Ave verum corpus* Mozarta. Młodzież, uniesiona koncertem i atmosferą chwili, opuszczała ambasadę ze śpiewem na ustach.

Przed nami był jeszcze nocny przejazd do ostatniego miejsca naszej wieloetapowej podróży – Pragi. Radość, która udzieliła się wszystkim po tak udanym i spektakularnym występie, towarzyszyła do samego rana. Stolicę Czech powitaliśmy w samo południe. Dr Żywicki oprowadził nas po mieście, jak zawsze zajmując opowiadając o zabytkach historii i sztuki. A niektórzy studenci, po całym dniu zwiedzania, znaleźli jeszcze dość sił i inwencji, by w jednym z pubów wziąć udział w jazz session; jak opowiadali – z niemałym powodzeniem. Do Lublina przyjechaliśmy następnego dnia, trochę zmęczeni, ale pełni niezapomnianych wrażeń, radości, z nadzieją, że na następny taki wypadek nie trzeba będzie długo czekać.

Jadwiga Jasińska



Fot. Archiwum Edwarda Styżaja

Zespół Tańca Ludowego UMCS z koncertem i kolędami w Polskiej Szkole w Gródku Podolskim. W środku stoją: Konsul Generalny RP w Winnicy Krzysztof Świderek, Dyrektor Senior Stanisław Leszczyński, Edward Styżej i Dyrektor Domu Polskiego w Gródku Podolskim

Z KOLĘDĄ NA UKRAINIE

RELACJA Z WYJAZDU ZESPOŁU TAŃCA LUDOWEGO UMCS NA UKRAINĘ W DNIACH 14–18 GRUDNIA 2011 R.

Wyjazdy Zespołu Tańca Ludowego UMCS na Wschód są niezwykle cenne. To nie tylko zwiedzanie nowych miejsc, poznawanie innych kultur czy nauka języków obcych. To przede wszystkim spotkanie z rodakami, którzy zostali oderwani od swej ojczyzny. Naszym zadaniem jest zawsze w tym przypadku przywieźć choć trochę tej Polski, której tak dawno nie widzieli, ale w sercach będą mieć do końca życia. W przypadku ostatniego wyjazdu zespołu na Ukrainę szczególny był także czas. Tuż przed świętami, w okresie oczekiwania na narodzenie Bożego Dziecięcia rodacy powinni się łączyć ze zdwojoną siłą.



Porzuciliśmy więc domowe przygotowania świąteczne i w ponad 30-osobowym składzie wyruszyliśmy w 309. wyjazd zagraniczny. Po drobnych problemach na granicy i całonocnej podróży dotarliśmy wreszcie do pierwszego punktu w naszym bogatym programie. W Chmielnickim – mieście noszącym nazwę po słynnym hetmanie kozackim – gościnnie przyjął nas o. Henryk, jezuita prowadzący Ośrodek Rekolekcyjny. Kilka godzin snu, obiad i już pędziliśmy na pierwszy koncert, który odbył się w niewielkim, ale wypełnionym magiczną świąteczną atmosferą Teatrze Lalek, w samym centrum miasta. Program patriotyczny, pieśni kresowe i koncert kolęd to część repertuaru, jaką wybraliśmy na tę okazję. Już po kilku taktach sekwencji pieśni patriotycznych przekonaliśmy się, że wybór był słuszny. Łzy wzruszenia na twarzach widzów były najlepszą za-

płatą za trudy podróży, uczucie niewyspania i wymarznięte organizmy.

Kolejnym punktem programu był koncert w Gródku Podolskim, gdzie, przywitani chlebem i solą, wystąpiliśmy dla uczniów jedynej w tym okręgu szkoły polskiej. Tu z kolei największe wrażenie na dzieciach wywarły kolorowe i bogato zdobione stroje z okresu Księstwa Warszawskiego. Na miejscu spotkaliśmy się z pomysłodawcą i organizatorem naszego wyjazdu – Konsulem Generalnym RP w Winnicy Krzysztofem Świderekiem. Po występie wyruszyliśmy do Winnicy, która w okresie I Rzeczypospolitej wchodziła w skład województwa bractawskiego. Zakwaterowaliśmy się w klasztorze, gdzie troskliwie zaopiekowały się nami Siostry Kanosjanki, które do samego końca naszego pobytu raczyły nas tamtejszymi przysmakami i gorącymi uśmiechami.

Trzeciego dnia przyszedł czas na zwiedzanie miasta, które skrywa



Fot. Edward Styżej

Zespół, konsulowie i poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk przed pomnikiem bł. Jana Pawła II przy Kościele Matki Bożej Anielskiej w Winnicy

niezliczoną ilość pięknych zabytków, m.in. pochodzące z XVII w.: kościół i kolegium jezuitów, mury miejskie, a także cerkiew św. Mikołaja. Po krótkim odpoczynku wyruszyliśmy do obwodu żytomierskiego, gdzie, po przejechaniu 150 km, w Dubowcu wystąpiliśmy dla dzieci i młodzieży szkolnej (w tym klasy polskiej). ►



Z najcieplejszym odbiorem spotkał się jednak podczas koncertu dla młodzieży akademickiej na Uniwersytecie Medycznym w Winnicy. Po koncercie kolęd zaprezentowaliśmy dwa tańce narodowe w mistrzowskich aranżacjach muzycznych: Poloneza Kleofasa Ogińskiego „Pożegnanie Ojczyzny” oraz Mazura z opery „Straszny Dwór” Stanisława Moniuszki. Owacje na stojąco i życzliwe okrzyki nie pozwoliły nam szybko zejść ze sceny. Po kilku śpiewanych bisach przyszedł czas na popularne ukraińskie piosenki, które wykonaliśmy niemalże *a capella*, bo rytmiczny aplauz widowni prawie całkowicie zagłuszał naszą orkiestrę.

Podczas pobytu w Barze, gdzie odpowiedzialni byliśmy za oprawę Mszy Św. w Kościele pw. Św. Anny,

dołączył do nas poseł na Sejm RP i wiceprzewodniczący sejmowej komisji łączności z Polakami za granicą – Franciszek Jerzy Stefaniuk, z którym wielokrotnie już podróżowaliśmy po Ukrainie i Białorusi. Po mszy wystąpiliśmy po raz kolejny w koncercie kolęd, a następnie uczestniczyliśmy w suto zastawionej kolacji wigilijnej z udziałem konsula Świdarka, posła Stefaniuka i liderów polskich środowisk na Ukrainie.

Głównym punktem całego wyjazdu była wielka polska wigilia w Filharmonii Obwodowej w Winnicy. Wzięli w niej udział m.in.: JE Ambasador RP na Ukrainie Henryk Litwin z małżonką, przedstawiciele polskiego parlamentu, a także JE bp Leon Dubrawski. Gospodarzem spotkania był konsul Świderek. Koncert naszego

zespołu rozpoczął artystyczną część wieczoru. Po występie, na którym zaprezentowaliśmy najpiękniejsze kolędy polskie i ukraińskie, przyszedł czas na świąteczne prezenty. Jednym z nich został uhonorowany założyciel, choreograf i Dyrektor Senior Zespołu Tańca Ludowego UMCS, Stanisław Leszczyński.

W ciągu pięciu dni wyjazdu wystąpiliśmy ośmiokrotnie, zarówno przed rodakami, jak i przyjacielami z Ukrainy. Naszym wiernym towarzyszem była ekipa Telewizji Polskiej z Wrocławia na czele z red. Grażyną Orłowską-Sondej, która zarejestrowała najciekawsze punkty programu. Zaraz po powrocie, choć zmęczeni i niewyspani, rozmawialiśmy już o planach kolejnych zespołowych wyjazdów.

Kacper Sulowski

WYSTAWA PRAC PLENEROWYCH UCZNIÓW I STUDENTÓW

15 grudnia 2011 r. w Galerii ISP „Zajezdnia” miał miejsce wernisaż Wystawy prac plenerowych uczniów i studentów Wydziału Artystycznego UMCS.



Prezentowane prace powstały w trakcie trzech dwutygodniowych plenerowych praktyk metodycznych

zorganizowanych w ramach projektu „Profesjonalizm w edukacji”. Przygotowanie i realizacja nowego programu praktyk pedagogicznych na Wydziale Artystycznym UMCS”, realizowanego w Instytucie Sztuk Pięknych pod kierownictwem merytorycznym mgr Anny Mazur. Ideą przedsięwzięcia było stworzenie możliwości do pracy studentom kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych z uzdolnionymi uczniami z lubelskich placówek w warunkach pozaszkolnych. Tego typu forma plenerów pojawiła się pierwszy raz na WA UMCS. Dotychczas studenci wyjeżdżali sami pod opieką wykładowców. Tegoroczne doświadczenie pomogło im w przyszłej

roli pedagoga, a uczniom w poznaniu tajników warsztatu plastycznego. Plenery odbyły się w Szeligach na Mazurach oraz w Ustrzykach Dolnych.

Wernisaż otworzyła Dziekan Wydziału Artystycznego prof. Urszula Bobryk. Na wystawie można było podziwiać obrazy, rysunki, papier czerpany i wiele ciekawych prac powstałych w trakcie zadań na praktykach. Wszystkim, którzy wzięli udział w plenerach, wręczono dyplomy uczestnictwa. Najmłodszy artyści mieli szansę zaprezentować swoje prace podczas profesjonalnej imprezy, która cieszyła się ogromnym zainteresowaniem.

Małgorzata Gorzelewska-Namiota



Fot. Małgorzata Gorzelewska-Namiota



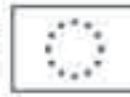
KAPITAŁ LUDZKI
INTELEKTUALNA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UMCS



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY





21. MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL MUZYKI LUDOWEJ MIKOŁAJKI FOLKOWE (8–11 GRUDNIA 2011)

 Mikołajki Folkowe to najstarszy w Polsce, prestiżowy festiwal muzyki inspirowanej folkie. Odbywa się od 1991 r. Jego celem jest popularyzacja kultury tradycyjnej w sposób atrakcyjny i zrozumiały dla współczesnego odbiorcy, a także edukacja – próba zainteresowania młodych ludzi wartościami kultury tradycyjnej oraz przełamywanie stereotypów i uprzedzeń poprzez poznawanie tradycji i kultury innych krajów.

21. MFML „Mikołajki Folkowe” 2011 znalazł się w Krajowym Programie Kulturalnym Polskiej Prezydencji – uwaga na kulturę!

Fot. Paweł Królikowski





WYDARZENIA ŚWIĄTECZNO- NOWOROCZNE NA UMCS

1 Dekoracja świąteczna przed Rektoratem UMCS; 2 – 4 Wigilia Uniwersytecka, 19.12.2011; 5, 6 Akcja Czytamy „Mikołajka” dla Mikołajka, 7.12.2011; 7 – 9 Wigilia w Centrum Języka i Kultury Polskiej UMCS, 15.12.2011; 10 Występ studentów CJKP podczas Wigilii Starego Miasta, 18.12.2011; 11, 12 Oplatki i koncert kolęd Zespołu Tańca Ludowego UMCS, 21.12.2011; 13, 14 Spotka-

nie oplatkowe w stowarzyszeniu „Alter Idem”, 14.12.2011; 15, 16 Uniwersyteckie spotkanie noworoczne, 4.01.2012.

Fot. Mateusz Adamski (11, 12), Agnieszka Gałczyńska (5, 6), Anna Guzowska (2 – 4), Monika Henkiel (10), Włodzisław Kostko (7 – 9), Aneta Śliwińska (15, 16), Archiwum „Alter Idem” (13, 14)